

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

Kurjer Łódzki" --16 stron. „Łódź w ilustracji” --8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy--4 strony

Nr. 92.

Niedziela 3 kwietnia 1927 r.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok XXVII.

# Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy 30 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.  
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Oryginalny film w całości bez skrótów wyświetla tylko **„CASINO”**

## BEN-HUR RAMON NOVARRO

Wielka karta dziejów, zbryzgana krwią ludów, jęczących pod tyranią cesarów Rzymu.

Główną rolę Ben-Hura, rycerza bez skazy i bojaźni, odtwarza słynny ze swego talentu i ładu rzymskiej piękności męskiej

Niewidziane dotychczas sceny bitew morskich! Pełne żywiołowej ekspresji wycięgi kwadryg! Męczeństwo niewolników, cierpienia galer-  
ników, orgje tyranów! Ofiary prowokacji! Dolina trędowatych!

Znacznie powiększona orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA wykona specjalnie skomponowaną dla tego filmu ilustrację muzyczną.

Od godz. 1.30 do godz. 3-ej cena miejsc: 50 groszy i 1 złoty.

### TYLKO TEATRALNA

Narutowicza 20 i-1 Narutowicza 20

WYDAJE

TANE, WYKWINTNE, SMACZNE OBIADY

Obiad z 3-eh dań 21.2 od godz. 12-ej do 5-oj

1.  
Zupa pomidorowa z ryżem  
Rosół selestyn  
Barszcz lub buljon z pasztecikiem.

2.  
Sztuka mięsa sos Robert  
Bitki po myśliwku  
Forelak cielęcy Garnir  
Steak wieprzowy z kapustą

3.  
Kompot miesany  
Lody waniljowe  
Krem czekoladowy.

Obiad z 4-eh dań 21.3 od godz. 12-ej do 5-oj

1.  
Zupa pomidorowa z ryżem  
Rosół selestyn  
Barszcz lub buljon z pasztecikiem.

2.  
Sztuka mięsa sos Robert  
Sprzągi z masłem  
Sandacz w galarecie sos tatarski  
Szczupak Kolbert

3.  
Rosół po angielsku Garnir  
Pularda pieczona z sałatą czerwoną  
Zrazy paryskie  
Wieprzowina duszona z kapustą  
Kotlet cielęcy z jarzynką.

4.  
Kompot miesany  
Lody waniljowe  
Krem czekoladowy.

### Przyjemny śmigus!

Na nadchodzące święta poleca w wielkim wyborze wody kolońskie perfumy mydła pudry i t. d.

krajowe i zagraniczne po cenach znacznie niższych

Skład apteczny  
**H. HERMALIN**  
Piotrkowska 11

Sala Filharmonji (Narutowicza 20).

Od czwartku, dnia 7 kwietnia r. b.

## „Szopka Cyrulika”

Trzy akty satyry politycznej i lokalnej pióra  
Marjana Hemara, Jana Lechonia, Władysława Po-  
laka, Antoniego Słonimskiego i Juljana Tuwima.  
Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8.15 i o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc od 1 zł. 50 gr. do 8 zł.  
Bilety do nabycia w Sali Filharmonji.

**FARBY** olejne,  
**EMALJE I LAKIERY**  
**SIDEROSTEN,**  
**CEMENT,**  
**WAPNO** suche i gaszone  
**GIPS I TRZCINA,**  
**CEGLA** i mączka szamotowa  
**SMOŁA** i tektura smołowcowa  
**MASA** sklejna,  
**CABROLINEUM,**  
**IZOLACJA RUR I KOTŁÓW**  
**ROSICKI, KAWECKI i S-ka**  
ŁÓDŹ, PRZEJAZD 21,  
TEL. 7-70.  
Fabryka, ul. Orła № 17/19.  
TEL. 18-47.

**ELEKTRON**  
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39  
TELEFON 24-43  
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW  
ELEKTROTECHNICZNYCH  
PO CENACH UMIAROWANYCH

Przez zaangażowanie nowej zdolniejszej siły fachowej oraz udoskonalenia techniczne jesteśmy nadal w stanie wykonywać najlepsze artystyczne zdjęcia ku zupełnemu zadowoleniu Sz. Klientów!

Zakład Fotograficzny  
**H. PETRI**

46 Piotrkowska 46

Zakład czynny codziennie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.

Ceny przystępne.

## Narybek

wydaje zamówiony i sprzedaje do wy-  
czerpania od 5 do 9 kwietnia  
Dominium Żeromin p. Tuszyn.

## Międzynarodowe Targi

w Poznaniu

od 1-8 maja 1927 roku.

**ANGIELSKA HERBATA**  
**SIBUNION**

RESTAURACJA

## „TEATRALNA”

NARUTOWICZA 20.

PROGRAM

od dnia 1 kwietnia 1927 roku.

Ziuta **EDITH** tancerka

## Trio PARTOS

Revue de Danse

Paris — London — Chicago.

## KAZIMIERSKA

śpiewaczka.

Tancerka egzotyczna

## Księżniczka BAINKA

Córka króla Senegalu

Gwiazda Teatru Olympia (Paryż)

## DANCING

Orkiestra pod batutą S. Weinrotha.

Początek o godz. 22 1/2 wiecz.

**PIĘCI**  
RADYKALNIE UŁUWA  
OD 20 LAT ZNANY  
KREM  
**LANOL**  
DO NABYCIA W SZEDZIE

Juveno! znakomita farba na  
nieczyste włosy działa  
trwale i naturalnie we wasy-  
stkich odcieniach i jest bez-  
względnie nieszkodliwa. —  
Ządać wszędzie.  
Parfumerie d'Orion, Warszawa.

## Pożyczka zagraniczna dla Polski w świetle rokowań. Kompromisowe uzgodnienie rozbieżności poglądów.

Poujna konferencja min. Zaleskiego z dr. Reichmanem.

Warszawa, 2 kwietnia.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Wczoraj odbywały się w dalszym ciągu narady w sprawie pożyczki zagranicznej dla Polski między delegatami prof. Krzyżanowskim, dyrekt. Mlynarskim, a ministrem skarbu p. Czechowiczem. W naradach brał udział prezes Karpiński i delegat finansistów amerykańskich, który bawi obecnie w Warszawie, p. Monnay.

Wczorajem rozeszły się pogłoski, jakoby w rokowańach tych powstały rozbieżności zdań oraz, że delegat finansistów amerykańskich żądał powołania komisji, któraby urzędowała w Banku Polskim.

Jak się dowiadujemy rozbieżności te zostały załatwione kompromisowo i do Banku Polskiego będą przydzieleni Amerykanie w roli obserwatorów.

NARADY MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa, 2 kwietnia.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Przed dwoma dniami przybył do Warszawy znakomity higienista dr. Reichman dyr. departamentu zdrowia w Lidze Narodów.

Dr. Reichman odbył wczoraj dłuższą poufną konferencję z min. Zaleskim.

Konferencję tę łączy w kołach politycznych z pożyczką amerykańską.



Nie można zębom większego dobrodziejstwa wyświadczyć, jak przyzwyczaić się do regularnego pielęgnowania zębów przy pomocy Odolu.

**Drożeje, czy tanieje?  
W Warszawie staniało.**

Warszawa, 2 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.  
Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 1927 roku ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 31 marca 1927 roku w porównaniu z okresem od 16 do 28 lutego 1927 roku zmniejszyły się o 0,32 proc. Koszty żywności zmniejszyły się o 1,85 proc.

**Do Polski**

**epidemia tyfusu plamistego  
zawleczona z Czech.**

Agencja telegraficzna „Express”.

W powiecie sądeckim wybuchła groźna epidemia tyfusu plamistego. Dotychczas zanotowano około 80 wyjątków zachorowań.

Jak stwierdzono, epidemii zawleczono z Czech w początkach marca, która wskutek braku doraźnych środków sanitarnych zaczęła się gwałtownie szerzyć naprzód w miasteczkach Borgia, Miłodów i Kokuszk.

Celem zlokalizowania zarazy administracyjne władze wydały szereg zarządzeń. Również w pierwszych dniach kwietnia wyjeżdża tamże na czele wydziału zdrowia w ministerstwie zdrowia dr. Palaster.

**Przerwanie rokowań  
Estonji z Sowiecami.**

**Sensacja w państwach nadbałtyckich.**

Ryga, 2 kwietnia.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).  
W sferach politycznych Tallina wywołana sensacją przerwa w rokowaniach estońsko - sowieckich o zawarciu pakta gwarancyjnego. Przerwie tej nadają wielkie znaczenie w Rydze.

**KRÓL FERDYNAND NA ŁOŻU  
ŚMIERCI.**

Belgrad, 2 kwietnia.

Agencja Telegraficzna „Express”.  
Król Aleksander jugosłowiański wyjechał do Bukaresztu wezwany do łóża króla Ferdynanda którego stan zdrowia znacznie się pogorszył.

**Niema kąpieli  
bez SILV - OZONU - „MOTOR”**

Silv-Ozon-„Motor”, przyszyty do świeżej koso-drzewiny, daje gwarancję otrzymania idealnej kąpieli balsamicznej; Silv-Ozon-„Motor” wzmocnia i krzepi organizm.  
Wystrzeżać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw pozbawionych właściwości leczniczych.

**HERBATA  
LIPTONA  
NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ  
W ŚWIECIE**

**Zmylił trop pościgu.**

Policja szukała dłuższy czas pewnej osoby bez skutku. Rysopis opiewał: 1.70 mtr. wysoki, twarz owalna, łysy. Pewien agent policyjny stwierdził — że osobnik identyczny z rysopisem, przekroczył stację graniczną. Podpadał jedynie szczególnie gęstego owłosienia danego indywiduum.

Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że poszukiwany, aby zmylić trop policji używał środków na porost włosów „Mia” Henryka Żaka, za pomocą którego w krótkim czasie dostał bujną czuprynę i tak uszedł przed ręką sprawiedliwości.

## Kłótnia w rodzinie.

Fermenty piwa niemieckiego w mózгах pruskich.

## Koalicja Prus wobec koalicji rządu Rzeszy.

Zapowiedź premiera Brauna powodem zatargu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 2 kwietnia.

Jak donosi „Berliner Zeitung am Mittag”, na skutek wczorajszej polemiki pomiędzy premierem pruskim Braunem a przedstawicielami stronnictw rządowych oraz na skutek zapowiedzi premiera Brauna, że Prusy zaapelują do trybunału stanu w sprawie projektowanego przez rząd rozdzielu wpływów z podatku od piwa, kanclerz Marks, we dług informacji pisma, zwołał konferencję z ministrami centrowymi w rządzie pruskim.

W toku tej konferencji kanclerz rzekomo wskazywał przedstawicielom frakcji centrowej w rządzie pruskim na konieczność utrzymania zgodnej współpracy pomiędzy frakcją centrową w Reichstagu a frakcją centrową w sejmie pruskim. Kanclerz wskazał miał nawet, jak twierdzi „Berliner Zeitung am Mittag”, na to, że gdyby koalicja, istniejąca obecnie w Prusach, miała zagrozić istnieniu koalicji rządowej w gabinecie Rzeszy przez wystąpienie przeciwko polityce obecnego rządu. Rzeszy, to w takim razie kanclerz musiałby wycofać z tego konsekwencje i przedsięwziąć kroki, któreby doprowadziły do zgodnej współpracy, między obu koalicjami.

Dziennik twierdzi, że to oświadczenie kanclerza zrozumiano w kołach parlamentarnych jako zapowiedź zmiany w obecnej koalicji rządowej w Prusach przez wycofanie się z niej frakcji centrowej i przekształcenie jej na koalicję prawicową.

Dzienniki popołudniowe, jak np. „Vossische Zeitung” i inne twierdzą, że kanclerz Marks podobnej groźby nie wypowiedział. Odbyło się tylko wspólne posiedzenie przedstawicieli frakcji centrowej sejmiku pruskiego z przedstawicielami tejże frakcji w Reichstagu, w którym wziął również udział kanclerz Marks, jako członek prezydium frakcji oraz ministrowie pruscy.

W toku dyskusji pruscy ministrowie centrowi stanęli na tem samym stanowisku, jakie zajął pruski premier Braun, twierdząc, że jako postowie i ministrowie pruscy muszą bronić interesów swego państwa.

KOŚC NIEZGODY.

Berlin, 2 kwietnia.

Ustawa o rozdziale dochodów z podatku od piwa, która stała się głównym punktem spornym między stronnictwami rządowymi a opozycją oraz

między poszczególnymi państwami związkowymi, została dzisiaj przyjęta przez Reichstag większością 195 przeciwko 148 głosom.

W kołach politycznych spodziewają się, że rząd pruski zgodnie z poczynioną wczoraj zapowiedzią premiera pruskiego Brauna, zażądał tę ustawę przed trybunał stanu.

PRZECIWKO HANDLOWI Z FRANCJĄ.

Berlin, 2 kwietnia.

Związek właścicieli winnic okręgu mozelskiego Saary i Rury ogłosił odezwę, protestującą przeciwko przewidywanemu handlowemu z Francją.

Związek oświadczył, że rząd Rzeszy lekceważy całkowicie interesy obszarów okupowanych, a dla powiększenia wywozu niemieckiego o kilka milionów, naraża na katastrofę a nawet na zagładę, niemiecką produkcję wina.

Związek właścicieli winnic żąda, aby postanowienia obecnego przewidywanego nie zostały włączone do traktatu handlowego między Francją a Niemcami.

**Krew na żółtych wodach Chin.**

## Zaciekle walki kantonczyków pod Sang-Jang.

Sowieci agituja na rzecz Chińczyków.

Londyn, 2 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Szanghaj obiegają fantastyczne wiadomości, rozprzestrzeniane przez pewne koła chińskie, starające się przedstawić skutki bombardowania Nankinu przez stątki wojenne angielskie i amerykańskie, jako katastrofę. Opowiadają, że ogień artylerii morskiej zniszczył połowę miasta i że liczba zabitych Chińczyków wynosi kilka tysięcy osób. Tymczasem w świetle prawdy ogień szrapnelowy dany był jedynie w celu uchronienia cudzoziemców, chroniących się na górze Socony przed groźącą im rzezią.

ATAKI WOJSK.

Londyn, 2 kwietnia.

Agencja telegraficzna „Express”.

Armie południowe rozpoczęły energiczny atak w kierunku północnym na rzekę Żółtą. Awangardy wojska doszły już do Sang - Yang, który znajduje się o 25 mil od głównego punktu wojsk koncentracyjnych. Prawdopodobnie kantonczycy napotkają na poważny opór w punkcie gdzie łączą się poważne linie kolejowe do Szanghaju.

TSUN - KAJ - SZEK ZACHWIANY.

Londyn, 2 kwietnia.

Agencja telegraficzna „Express”.

Z Szanghaju nadchodzą sprzeczne wiadomości co do stanowiska głównodowodzącego armii kantonjskiej Tsun - Kaj - Szek'a. Niektóre z tych wiadomości donoszą o wzmocnieniu jego sytuacji i osób oddanych mu. Inne zapowiadają przedkie ustąpienie jego, ponieważ nie znalazł on dostatecznego poparcia w sferach umiarkowanych Kommin - Tangu i spotkał się z ostrą opozycją ze strony robotników Szanghaju, których rozkazał rozbroić.

LOS CUDZOZIEMCÓW.

Londyn, 2 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Z dorzecza Jang - Tse donoszą, że cudzoziem-

cy, pozostali w Czang-Sza, opuścili to miasto i znajdują się już w Hankou. Z Wu-Hu ewakuowano biskupa i 21 księży katolickich narodowości hiszpańskiej. Księżę tych zabrał na swój pokład kradzionki brytyjski „Caradoc”. W Klu-Kiang ludność amerykańska i japońska przygotowuje się do opuszczenia miasta. Narazie jednak zaniechano ewakuacji wobec widocznego odprężenia sytuacji, spowodowanego wystąpieniem łącznym u władz chińskich dowódców eskadr amerykańskiej i japońskiej oraz konsulatów tych państw.

POSIŁKI ANGIELSKIE.

Londyn, 2 kwietnia.

(Agencja Wschodnia).

Jak donoszą ze źródeł oficjalnych Anglii, dalsze posiłki do Chin nie będą narazie wysyłane po-

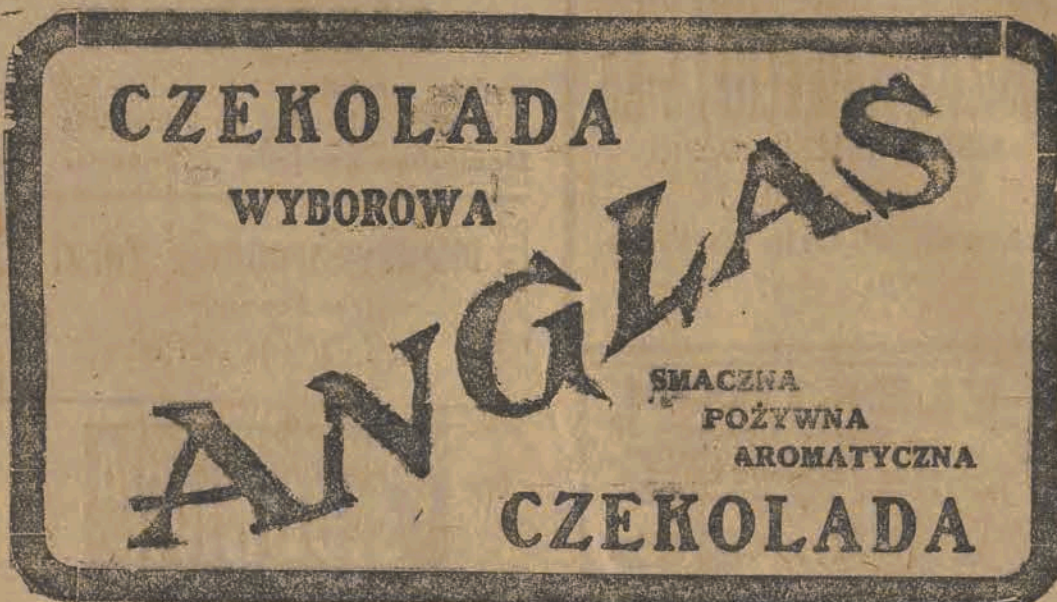
nieważ zgrupowane dotychczas w Chinach sily angielskie wystarczą do obrony interesów i mieszkań obywateli angielskich w Chinach nawet wówczas gdyby Stany Zjednoczone i Japonia wojsk brytyjskich w Chinach nie poparły.

AGITACJA SOWIETÓW.

Ryga, 2 kwietnia.

Agencja telegraficzna „Express”.

W Rosji Sowieckiej rozpoczęła się agitacja za zbieraniem ofiar pieniężnych na Chińczyków, którzy mieli uciec przed powodem bombardowania Nankinu. W wielu miastach zorganizowano masowe myśli na których wygłaszane są przemówienia przeciwko Anglii. Związki zawodowe przesyłały do rządu kantonjskiego sto tysięcy rubli.



## Min. Zaleski u ambasadora Stanów Zjednoczonych.

Temat obrad utrzymany w tajemnicy.

Warszawa, 2 kwietnia.

Minister Zaleski przyjął wczoraj na audjencji ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Shurmanna. Shurmanna jest jednym z najstarszych i ważniejszych dyplomatów amerykańskich. Pochodzi z rodziny holenderskiej, która od dwustu lat osiadła w Ameryce. Cieszy się wielkim po-

ważaniem zarówno w Waszyngtonie, jak i na Wall Street.

Przedmiotem dwu konferencji p. Shurmanna z min. Zaleskim nie jest znany.

Oficjalnie komunikują, że ambasador amerykański przybył do Polski na zaproszenie koleżeńskie posła Stetsona, celem zapoznania się z naszą sytuacją gospodarczą i finansową.

Hallo, Hallo!

## Najwyżej osiem -- dziewięć razy dziennie

będzie można rozmawiać przez telefon.

Pastę dokłada starań, by pogłębić swych abonentów.

A. Telegr. „Express”.

Warszawa, 2 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, sprawa liczników telefonicznych weszła obecnie na nowe tory. Prezydentum rady ministrów delegowało do ministerstwa poczt i telegrafów urzędnika do spr. gospodarczych p. Klingera, który przeprowadzi szczegółowe badania nad wysokością taryfy i ilością rozmów. Ilość

rozmów ma wynosić od 8 do 9 dziennie. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie w tygodniu przyszłym. Charakterystycznym jest, że Pastę w Warszawie otrzymała polecenie pobierania opłaty za telefony za miesiąc kwiecień według taryfy dotychczasowej z tem jednak zastrzeżeniem, iż w razie wprowadzenia liczników, różnice będą ścigane.

słowa na nutę: „Deutschland, Deutschland”...

## Złowrogi zew wojny i odwetu.

Nacjonaliści niemieccy w Gdańsku sławią pamięć wroga ludzkości.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Gdańsk, 2 kwietnia.

W dniu wczorajszym nacjonaliści niemieccy w Gdańsku obchodzili uroczystość rocznicę urodzin Hamarcka. Na zjeździe przemawiał dyrektor jednego z gimnazjów gdańskich p. Hoffmann, oświadczając m. in.: Odwrócił się dzisiaj od naszej ojczyzny niemieckiej, oczekujemy z utęsknieniem chwili, w której będziemy mogli do niej powrócić.

Przemówienie następnego mówcy, przywódcy nacjonalistów niemieckich w Prusach Wschodnich hr. Eulenburga było apoteozą wojny i odwetu. Hr. Eulenburg oświadczył m. in.: „W dniu 1 kwietnia wszyscy Niemcy winni się złączyć bez

względu na korytarze i inne świństwa” (dosłownie z organu niemiecko-narodowego „Danziger Allgemeine Zeitung”), poczem dodał: „tylko krew i żelazo przynoszą dobre owoce, tylko przez siłę naród może osiągnąć rozwój. Słowa te musimy ciągle powtarzać, gdyż dzisiaj wiele wybitnych osobistości w Niemczech zabawia się myślą o Lidze Narodów i o wiecznym pokoju. Nie możemy nigdy dopuścić do tego, aby młode pokolenie niemieckie zapominało o wojnie. Wspólnym celem wszystkich Niemców jest dzisiaj doprowadzenie do tego, aby nowe wielkie Niemcy zjednoczyły wszystkich Niemców tak, aby żaden Niemiec nie żył poza granicami państwa niemieckiego.

## Prawo o naturalizacji cudzoziemców we Francji.

Sprawa wychodźstwa polskiego w projekcie.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 2 kwietnia.

Uzba francuska przystąpiła do dyskusji nad projektem prawa o naturalizacji cudzoziemców.

Nowy projekt jest prawdziwym kodeksem narodowościowym, którego zadaniem jest przysporzyć nie Francji możliwie największej liczby nowych obywateli.

Jeden z artykułów opiewa, że dziecko, zrodzone we Francji z rodziców-cudzoziemców, może stać się automatycznie obywatelem narodowości francuskiej, tak samo, jak Francuzka, która wyszła za mąż za cudzoziemca, zachowuje swoją dawna narodowość, zarówno jak jej dzieci.

Projekt przewiduje selekcję cudzoziemców, mających pierwszeństwo do uzyskania naturalizacji.

Do tych uprzywilejowanych cudzoziemców należą: Hiszpanie, Włosi, Belgijczycy i Szwajcarzy. Kiedy o Polakach mowy wcale niema. Czyżby Polacy byli odpowiedni tylko do pracowania dla chleboborców?

Wogóle interesy półmilionowej rzeszy wychodźców polskich zdają się być dość zaniedbane w nowym projekcie.

Obowiązkiem naszym jest poznać dokładnie teksty tak, aby polskość naszych wychodźców była dostatecznie zabezpieczona.

## Za przykładem górników angielskich.

Strajk w kopalniach węglowych w Ameryce.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Nowy Jork, 2 kwietnia.

Strajk w kopalniach węgla środkowych Stanów Zjednoczonych przybiera coraz większe rozmiary. W kołach pracodawców istnieje obawa, iż może dojść do strajku generalnego. Dotychczas strajkuje 2000 kopalni. Chodzi jednak głównie o kopalnie węgla brunatnego. Objęte strajkiem są następujące stany: Arkansas, Illinois, Iowa, Kansas, Indiana, Ohio, Missouri, Pensylwania, Oklahoma. Do wczoraj wieczorem strajkowało 200,000 górników, zjednoczonych w związkach zawodowych.

Właściciele kopalni odrzucają postulaty robotników, aby przedłużyć kontrakty, przyznające robotnikom płacę dzienną w wysokości 7 dol. 50 cent. Ogólnie liczą się z dłuższym trwaniem strajku górnego.

Przez najbliższe dni strajk nie odbije się na ludności i przedsiębiorstwach fabrycznych oraz kole-

jach, albowiem dość duże ilości węgla znajdują się na zwalach.

Związki górników, które proklamowały strajk, prowadzą energiczną agitację, aby robotnicy niezrzeszeni w związkach również przyłączyli się do strajku.

Właściciele kopalni, znajdujących się w mieście Pittsburg, grożą górnikom, że w razie, gdy robotnicy nie zgodzą się na warunki pracy, proponowane przez właścicieli kopalni i przystąpią do strajku, nie zostaną z powrotem przyjęci do pracy. — Związek właścicieli kopalni w Pittsburgu ofiarował górnikom płacę 6 dolarów dziennie. Ofertę tę jednak robotnicy odrzucili bez dyskusji.

W wielu okolicach liczą się z możliwością starcia między policją a strajkującymi górnikami. Poczynono wszelkie zarządzenia. Do okręgów, objętych strajkiem, ściągnięto większe siły policji.

## Litwa a Sowiety.

Waldemaras jest pełen nadziei.

Agencja telegraficzna „Express”.

Ryga, 2 kwietnia.

„Janikaukas” donosi z Kowna, iż wbrew pogłoskom o ustąpieniu posła sowieckiego w Kownie, Aleksandra wiczewa w tych dniach odbyła się konferencja z Waldema-

rasem, po której Waldemaras miał oświadczyć, że są widoki zawarcia w najbliższym czasie traktatu handlowego z Sowietami, który ma być rekompensatą za traktat gwarancyjny.



## Piękność

„jest skarbem każdej kobiety. Umiejętnie pielęgnując swoją urodę, zachowasz na długo młodzieńczy wygiąd”. —

Elida Savon Ideal czyni cerę zdrową, delikatną i świeżą.

Będziesz piękną używając

# ELIDA

## SAVON IDEAL

## Przyszłość Gdańska przy boku Polski.

Rozwój portu gdańskiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 2 kwietnia.

Członek delegacji gdańskiej w radzie portu i dróg wodnych w Gdańsku poseł Werner wygłosił wczoraj na zgromadzeniu socjal-demokratów referat p. t. „Port gdański i jego przyszłość”, w którym zamieścił kilka znamienitych uwag, świadczących o wielkim rozwoju portu gdańskiego od chwili odłączenia go od Rzeszy niemieckiej i zespolenia z Polską, zapowiadając zarazem dalszy jego rozrost.

W końcu referatu poseł Werner poruszył sprawę budowy portu w Gdyni, dopatrując się w niej niebezpiecznej konkurencji dla Gdańska. Już dzi-

siaj bowiem port w Gdyni przeladowuje znacznie więcej towaru, niż port gdański w okresie przedwojennym.

Co do samej budowy portu w Gdyni poseł Werner wyraził się o jej wynikach z wielkim uznaniem. Na rozwój portu gdańskiego w najbliższej przyszłości poseł Werner zapatruje się jak najpesymistyczniej, albowiem sytuacja w Polsce konsoliduje się z dnia na dzień a wywóz i przywóz stale wzrasta. Polska na wszystkie strony nawiązuje nowe stosunki handlowe. Ponieważ port jest sercem wojennego miasta, przeto jego rozwój wyjdzie na korzyść całej ludności gdańskiej.

## Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

### ZJAZD WOJEWODÓW W STOLICY.

Wczoraj o godzinie 10-ej rano rozpoczął się jednodniowy zjazd wojewodów. Na zjazd ten przybyło 16 wojewodów oraz komisarz na miasto Warszawy. Zjazd obradował w obecności p. wice premiera Bartla i ministra Składkowskiego, poczem poszczególni wojewodowie składali sprawozdania o stanie swych województw. Wszyscy zwracali specjalną uwagę na konieczność wzmożenia ruchu budowlanego oraz na kwestię reparacji dróg. O godzinie 6.30 po południu wszyscy wojewodowie przedstawieni zostali panu Prezydentowi Mościckiemu. O godzinie 8-ej wieczorem minister Składkowski podejmował ich obiadem w swych prywatnych departamentach.

### POSŁOWIE O USTAWACH SAMORZĄDOWYCH.

Wczoraj w dalszym ciągu w sejmie posłowie obradowali nad sprawami ustaw samorządowych o gminach miejskich i wiejskich. Posłowie ci udali się do marszałka Rataja i przedstawili mu swe

dezyderaty, proponując, by sprawa ustaw samorządowych znalazła się na plenum sejmiku zaraz po otwarciu sesji nadzwyczajnej.

### Z LONDYNU DO KŁAJPEDY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 2 kwietnia.

„Berliner Tageblatt” donosi, że obecny poseł litewski w Londynie Galwanaukas ma zostać mianowany gubernatorem Kłajpedy.

„Berliner Tageblatt” wita z zadowoleniem nominację Galwanaukasa na gubernatora Kłajpedy, wyrażając nadzieję, że nominacja ta rozpocznie nowy okres stosunków między Litwą, Kłajpedą i Niemcami.

### TRZESIENIE ZIEMI W JAPONII.

Tokio, 2 kwietnia.

Agencja telegraficzna „Express”.

Trzesienie ziemi dało się odczuwać w całym terytorium Japonii. Pomimo, że nie było ofiar w ludziach, trzesienie ziemi wzbudziło ogólną panikę.

# ...na naprawa stosunków polsko-rosyjskich?

Łódź, 2 kwietnia.

Łódź, która nie zatraciła jeszcze... „dawnych, dobrych przedwojennych czasach”, o łatwych zarobkach, o „mieniach złota, płynącego do prywatnych szkatuł „Lodermenschów” — jest filorosyjska.

Ten konserwatywny nastrój miarodajnych czynników naszej metropolii przemysłu, nie pozostaje bez wpływu na kształtowanie się opinii w Polsce na obecne i przyszłe stosunki polsko-rosyjskie i zabarwia poglądy zbytnim i w dużej części niezasadzonym optymizmem.

Ruchliwość, peregrynacje posła Patka, zbyt ogólnikowe jego enuncjacje, w których można doczytać się wszystkiego — przyczyniły się również w pewnym stopniu do obudzenia nadziei co do zaprowadzenia (nareszcie!) dobrych sąsiedzkich wymiennych stosunków pomiędzy Polską a Rosją. Na tle podobnych nastrojów powstały w Łodzi dążenia do wzmożenia eksportu wókienniczego do Rosji na podstawie gwarancji państwowej.

Zastępca z gorliwością w tym kierunku jedna z handlowych firm w Łodzi, lecz podobnie przedsięwzięcie na rachunek państwa może być jedynie „poważnym interesem” dla tej lub innej firmy, zważywszy przytem, że żadna firma w Polsce nie dysponuje „poważnym kapitałem obrotowym” gdyż kapitał od 50—60 tys. funtów st. nie może być traktowany, jako „poważny”. Natomiast epokowej, przełomowej roli dla stosunków polsko-rosyjskich ta, rzekomo nowa „platforma” nie będzie miała.

Obecna Rosja, będąc najbliższym sąsiadem Polski, jest jednakowoż pod względem politycznym i ekonomicznym typem, jak dziś krańcowo różnym od tejże Polski. Tam jest inny świat, kraj z innej planety i dlatego komunikacja z nim jest pod każdym względem tak trudna.

Nawiązanie stałych, wymiennych stosunków z Rosją nie nastąpi od razu, jak Deus ex machina, lecz, powiedzmy sobie otwarcie, uzależnione jest przedewszystkiem od zmiany sowieckiej polityki, która wzięła za łeb całe życie współczesnej Rosji, spazca, wynaturza, „dostosojuje” do swej doktryny wszystkie od wieków ustalone stosunki, w pierwszym zaś rzędzie stosunki ekonomiczne. O ile w Polsce polityka zaczyna szanować prawa ekonomii, o ile Polska coraz konsekwentniej „nastawia się na kapitalizm” i tylko brak zrozumienia jej wysiłku przez kapitalistów zagranicznych i odmowa kredytu — może już tak bardzo daleko posunęte dzieło zatamować i o tyle sowiecka Rosja wciąż jeszcze żyje wyłącznie polityką i prawie wszystko poświęca na rzecz mołocha leninowskiej doktryny, a już najbardziej programowo zwalcza kapitał.

Jeśli weźmiemy cały eksport z Polski do Rosji z ostatnich trzech lat, to zobaczymy, iż tenże wynosi około 12 milionów dolarów, co świadczy o odwróceniu się oblicza ekonomicznego Polski ze Wschodu na Zachód. Kryzys finansowy Rosji sowieckiej, zmusza ją nadal do ograniczania przywozu, a we względzie stosowania ograniczeń aparat sowiecki ujawnia najdalej idącą sprawność.

Niszcząc łatwiej, aniżeli budować. Pożar, jaki Sowiety roznieśli w Chinach — jest rzeczą potężną, groźną, płodną w skutki, gdyż jest dziełem zniszczenia długich wysiłków kapitalizmu. To też starcie bolszewików z Anglosasami jest walką na śmierć i życie. Tak przynajmniej bolszewików z chińska nędza przeciwko kapitałowi nie jest fikcją, jak fikcją nie jest od roku energicznie stosowana metoda okradania Sowietów przez Anglię.

Akcje angielska należyście charakterystycznie odmowa zrealizowania na rzecz Litwy już przyrzeczonej pożyczki w wysokości 1 miliona funt. st. na budowę kolei z tego względu, iż projekty litewskie nie znalazły aprobaty Anglii, która pragnie mieć na Litwie koleje, służące jej interesom, nie zaś interesom strategicznym Niemiec i Rosji, które szukają dla siebie połączenia przez Litwę i Łotwę.

Opinia polska mocno przemawia za pokojowym współżyciem z sąsiadami, a przede wszystkim z Rosją, lecz taż Rosja wyodrębniła się od świata o zachodnio-europejskiej kulturze i zamknęła się w sobie, przecinając ostrzem doktryny dawne więzy komunikacyjne, Polska zaś z racji swego ustroju politycznego, kulturalnego i e-

konomicznego należy do Zachodu i intensywnie odbywa w tym kierunku dalszą ewolucję. Stąd jasne, że odmiana przyjąć nagle nie może, że musi być wynikiem

długiej pracy, która winna odbywać się, w atmosferze starannie przestrzeganej, a rozumnej życzliwości i że będzie w najwyższym stopniu pochodną skwitowania

zabobroczości „polityki” bolszewickiej na rzecz realizmu życiowego.

S.

## ŚWITY POLITYCZNE.

# Mapa planów włoskich na Bałkanach.

Podajemy mapę, ilustrującą już dziś — na tle konfliktu między Włochami i Jugosławia, jasno uwidocznione plany włoskiej polityki w kierunku Bałkanów.

Rząd włoski popierany zresztą w tym względzie jednomyślnie przez opinię narodu, uważa, że Adriatyk powinien być morzem włoskiem — „mare nostrum” jak jeszcze na wiele lat przed Mussolinim powiedział Gabriel d'Annunzio w swym znakomitym poemacie „La Nave”.

W myśl planów polityki Mussoliniego ma być to jednak początkiem tylko. Włochy, według tego programu, powinny ująć w swe ręce nie tylko „barjerę” adriatycką między Brindisi i Durazzo oraz między Brindisi i Walona, lecz także mają ją przedłużyć na linii Durazzo — Uskub — Sofia, aż po Rumunię w kierunku Ukrainy. W tym celu obok protektoratu nad Albanją elementami planu włoskiego są sojusze z Bułgarią i Rumunią. Jedyną przeszkodą na drodze do urzeczywistnienia tych idei jest Jugosławia, która nie chce wyrzec się najzupełniej swobodnego dostępu do mórz południowych, Śródziemnego i Egejskiego. Tu właśnie jest źródło obecnego zatargu, który niepokoi całą Europę.



# Horoskopy odpreżenia między Polską i Litwą.

## Znamienne głosy prasy francuskiej.

Bez względu na zaprzeczenie pogłosek o kompromisie między Polską a Litwą w kwestii wileńskiej prasa zagraniczna rozwija w dalszym ciągu różne domysły.

Czasopismo „L'Homme Libre” twierdzi że nikt nie może wątpić o wpływach angielskich na Polaków i Litwinów w związku z ich zbliżeniem. Dlatego autor p. Jean L. Dauriac zauważa, że Wilhelmstrasse bardzo nieprzychylnie zapatruje się na to zbliżenie. Autor zauważa, że zbliżenie Litwy z Polską zależy dużo od Niemiec.

Prasa katolicka („Gaulois”) przy tej okazji wspomina „przeszość Litwy i Polski, identyczność religij i wspólność materialnych interesów”. P. Martial de Pradelle de Lanase w artykule pod t. „La bataille de Gruenwald” wykazuje, że zaznające się separatystyczne tendencje Litwy w stosunku do Polski stwarzają Europie ogromne niebezpieczeństwo.

P. Georges Bienaimé („Victoire”) — przytacza geograficzne i historyczne motywy zbliżenia Litwy z Polską. Pod względem geograficznym Litwa jest dalszym ciągiem Prus Wschodnich, które łączą Niemcy z Rosją, dobre zaś stosunki Litwy z Polską ułatwiają ostatniej dostęp do morza, uniemożliwiają germanizację Litwinów, której tak dawno poddali się wschodnio - pruscy Litwini. Polacy zaś nie występują przeciwko zachowaniu języka litewskiego i litewskich obyczajów. Autor przyznaje, że porozumienie jest b. trudne, ponieważ Litwini z trudnością wyrzekną się Wilna.

Czasopismo „L'Oeuvre” komentuje wypowiedziane przez prof. Waldemarsa słowa, że „niepodległa i silna Polska” jest potrzebna dla egzystencji Litwy. Po omówieniu kwestii wileńskiej i możliwości zlocarnizowania wschodu Europy, autor zapytuje, czy dosyć danych ku temu, by wierzyć, że porozumienie polsko - litewskie jest możliwe. P. Henry Barde dowodzi, że trudno mówić o takim zbliżeniu skoro Polacy nie pozwalają nawet na dyskusję w kwestii wileńskiej: „Toczy się dyplomatyczna walka o Nadbałtyk —

pisze organ finansistów L'Information Financiere” — Sowiety starają się o podpisanie traktatu z Łotwą, Anglia zaś chce pogodzić Polskę z Litwą.

Czasopismo belgijskie „Bourgeois” — wspomina twierdzenie Sowietów, że winowajcą przewrotu litewskiego jest Anglia. Czasopismo wyraża pogląd, że państwa nadbałtyckie stają się całkowicie klientami Anglii, takim samym klientem Anglii jest jakoby i Polska. To też kaczka dziennikarska o zbliżeniu polsko - litewskim mało tu będzie pomocna dla wrogów niepodległości Litwy.

P. Auguste Gauvain dowodzi, że Litwa nie chce solidarności państw nadbałtyckich („L'Europe Centrale”).

P. Vladimir d'Ormesson („Pax”) w długim artykule o europejskich stanach Zjedn. nazywa Litwę „teatrem intrgowanych”.

Organ rojalistów „Action Francaise” usprawiedliwia polski „zaciekloty imperjalizm”, jak go nazwały Sowiety, wykazując, że ostatnio ujawnione próby pogodzenia się z Litwą są świadectwem pokojowości Polski. „L'Humanite” omawiając tę pogłoskę wykazuje, że Polacy dopóty będą trzymali w okolicach Wilna taką moc wojska, dopóki w Rosji nie zmieni się sytuacja, mówi też, że litewski rząd faszystów tylko czeka na sposobność, żeby przyłączyć się do antysowieckiego frontu.

O tej samej kwestji mówi i p. Toe — („L'Fre Nouvelle”), który wskazuje, że litewska administracja na terenie korytarza wileńskiego z pozostawieniem gwarantów polskich byłaby sprzeczna z pokojowymi umowami Litwy z Rosją.

P. Charles Henry, sekretarz p. Painleve francuskiego ministra wojny, napisał artykuł o wojsku polskim, którego teza jest że Polska jest zanadto duża i wszechpotężna, żeby nie była sprawiedliwa w stosunku do kraju daleko mniejszego. Litewscy megalomani zdaniem autora umięt tylko krzyknąć o swym narodowym irredentyzmie.

Organ litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych „Le Temis”, pisząc we wstępnym artykule o Polsce i jej sąsiadach specjalnie podkreśla oświadczenie Prezydenta Republiki Litewskiej, Smetony do ministra pełnomocnego dla spraw Litwy p. Puaux, że rząd litewski nigdy nie weźmie na siebie odpowiedzialności za zakończenie spokoju narodów. Dalej „Le Temps” zaznacza: „Zauważamy z zaniepokojeniem, że nowy rząd litewski usiłuje wykazać, iż nie jest pod wpływem Niemiec lub Rosji i że jak się zdaje, naprawdę prowadzi sam niezależną od większych sąsiadów politykę narodową. Chociaż bez wątpienia nie możemy oczekiwać, żeby Litwini wyrzekli się swych pretensyj do Wilna, wszelako należy wierzyć chociażby w ekonomiczne porozumienie między Litwą a Polską.

### W każdym domu

powinien się znajdować **SILV - OZON - „MOTOR”** w gałkach. Silv-Ozon-„Motor” jest bezkonkurencyjnym preparatem z kosmosewiny litewskiej do przyrządzania kąpiei igrzeliwych. Wystrzegać się tanich, bezwartościowych naśladownictw, pozabianych własności leczniczych.



**Każda Pani**  
winna dbać o zdrową i piękną cerę, jako środek najskuteczniejszy polecamy znane w całym świecie oryginalne lecznicze mydło i krem toaletowe ks. Koneippa

„ Wszędzie do nabycia. ”

# Co dzień niesie?



DZIS: Ryszarda B. W.  
JUTRO: Izydora B. W. D.

Wschód słońca 5 08  
Zachód słońca 18 11.  
Wschód księżyca 7.10.  
Zachód księżyca 19.27.  
Długość dnia 14.09.  
Przybyło dnia 5.03.

## Wizytacja Miejskich Zakładów Oplekujących przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego.

W dniu 29 marca r. b. J. E. ks. biskup Tymieniecki dokonał dorocznej wizytacji Miejskiego Domu Wychowawczego dla dzieci w wieku przedszkolnym, przy ul. Karolewskiej 51, zaś w dniu 31 marca, w asystencji przewodniczącego Wydziału Opieki Społecznej — Iawniłka W. Adamskiego, Domu Starców i Kalek chrześcijan, przy ul. Narutowicza 60.

Jednocześnie J. E. ks. biskup zwiedził budowane obecnie przez Magistrat: Dom Czynszowy przy ul. Napiórkowskiego oraz Dom Wychowawczy przy ul. Przędzalnianej.

Podczas zwiedzania powyższych gmachów J. E. ks. biskup wyraził swe zadowolone z przedsięwziętej przez miasto akcji budowy własnych gmachów dla instytucji opiekuńczych.

W dniu 10 kwietnia r. b. J. E. ks. biskup Tymieniecki będzie wizytował Dom Wychowawczy dla niemowląt przy ulicy Tramwajowej 15, zaś w dniu 11 b. m., o godzinie 8-jej rano, Dom Wychowawczy dla dziewcząt przy ul. Kopernika 51.

## Pożyczka konwersyjna.

Przypada już termin płatności pożyczki konwersyjnej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Państwa z dnia 23 czerwca 1926 roku.

Pożyczka obliczana jest w sposób następujący: Kupony normalnej wartości groszy 40 będą płacone po 69 gr., a kupony normalnej wartości zł. 2 — po zł. 3.45.

Poza Bankiem Polskim i Bankiem Gospodarstwa Krajowego wypłata kuponów odbywa się we wszystkich kasach skarbowych. (b)

## POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

13 (V sesji) posiedzenie Rady Miejskiej, odbędzie się w czwartek, dnia 7-go kwietnia r. b., o godz. 19 i pół w sali posiedzeń Rady Miejskiej, przy ul. Pomorskiej 16.

## POSIEDZENIE KOMISJI FINANSOWO-BUDŻETOWEJ.

We wtorek, dnia 5-go kwietnia r. b., o godzinie 19 i pół, w siedzibie radzieckiej przy ul. Pomorskiej 16, odbędzie się posiedzenie komisji finansowo-budżetowej Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym sprawa zaciągnięcia ze Skarbu Państwa krótkoterminowej pożyczki w kwocie zł. 185.000 na prowadzenie robót inwestycyjnych, celem zatrudnienia bezrobotnych; sprawa przyznania Związkowi Inwalidów w kwoty zł. 30.000 na rozpoczęcie budowy domu i in.

## Z MIEJSKIEJ RADY SZKOLNEJ.

W poniedziałek, dnia 4 kwietnia r. b., o godzinie 17-jej, w lokalu Wydziału Oświaty i Kultury odbędzie się posiedzenie Rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi.

## Drożyzna w marcu.

Wczoraj odbyło się w Magistracie, w Wydziale Statystycznym, posiedzenie w sprawie cen, na podstawie których określa się zmiany kosztów utrzymania.

Stwierdzono, że nieznacznie wzrosły ceny maki, masła, kartofli i wyrobów bawełnianych, a niższe wykazały artykuły opałowe oraz jajka o 20 do 25%, a ponieważ ta ostatnia pozycja odgrywa większą rolę w ogólnych obliczeniach, spowoduje to nieznaczna niższe koszty utrzymania w marcu.

Ostateczne obliczenia dokonane zostaną przez komisję jutro. (b)

# Granice m. Łodzi zostaną zatwierdzone drogą dekretu Prezydenta Państwa.

P. prezydent Cynarski w piątek, dnia 1 kwietnia r. b. bawił w Warszawie, gdzie interwenjował w Departamencie Organizacyjnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie uregulowania granic m. Łodzi w związku z wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dotyczącym wcielenia przez władze okupacyjne gmin podmiejskich do obszaru miasta.

P. prezydent otrzymał w sprawie tej informację, iż znajduje się obecnie w opracowaniu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zatwierdzenia w wszystkich uchwałach byłych władz okupacyjnych, dotyczących się granic gmin miejskich i wiejskich bez względu na formę, w jakiej były ogłoszone.

Wspomniany projekt był przedmiotem obrad Rady Międzyministerjalnej w dniu 15 marca r. b. i w ciągu najbliższego tygodnia będzie złożony Radzie Ministrów poczem przedstawiony zostanie do podpisu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Rozporządzenie takie unormuje w sposób zasadniczy sprawę regulacji granic gmin miejskich i wiejskich, a po ogłoszeniu go w „Dzienniku Ustaw” będzie można na tej podstawie zatwierdzić obecne granice m. Łodzi.

## Kto otrzyma nagrodę literacką m. Łodzi? Dziś plenarne posiedzenie Komitetu.

W dniu dzisiejszym Łódź gościć będzie w swych murach szereg najwybitniejszych uczonych polskich, którzy zjadą do naszego miasta imieniem instytucji, delegujących — w myśl statutu, uchwalonego przez Radę Miejską — swych przedstawicieli do Komitetu „Nagrody Literackiej m. Łodzi”.

I tak Polska Akademia Umiejętności delegowała p. prof. dr. J. Kallenbacha, Uniwersytet Jagielloński — prof. dr. I. Chrząnowskiego, Uniwersytet Warszawski — prof. dr. J. Ujejskiego, Uniwersytet Poznański — prof. dr. T. Grabowskiego, jako jeden z członków Komitetu wyznaczonych przez Radę Miejską przybędzie prof. A. Grzymała-Siedlecki, jako delegat T-wa Literatów i Dziennikarzy w Warszawie —

red. St. Miłaszewski i Polskiego Klubu Literackiego — dr. St. Kołaczkowski.

Nadto w skład Komitetu wchodzi pp.: prezydent miasta — M. Cynarski, prezes Rady Miejskiej — dr. B. Fichna, jako drugi członek Komitetu, z wyznaczonych przez Radę Miejską — prof. Z. Lorentz, delegat Kuratorium Szkolnego — kurator J. Owński oraz Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi — prezes red. Cz. Gumkowski.

Posiedzenie Komitetu odbędzie się dziś w niedzielę, 3 kwietnia r. b. o godzinie 11 przed poł. w sali posiedzeń Magistratu. Po rzędziek dzienny obejmuje: 1) Zagajenie, 2) Ukonstytuowanie Komitetu, 3) Uchwalenie regulaminu, 4) Przyznanie nagrody.

## Profesty przeciwko decyzji komisji arbitrażowej. Stanowisko komisji międzyzwiązkowej.

Wczoraj o godzinie 4 po południu w lokalu Związku Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej w sprawie zajęcia stanowiska wobec decyzji rządu komisji arbitrażowej.

Narada trwała około dwóch godzin. Mówcy plectnowali pominięcie przez rząd przy ustalaniu podwyżki nietylko majstrów i pracowników biurowych, lecz również pewnych kategorii robotników, a mianowicie robotników z t. zw. służby ruchu (kocłowi, palacze, maszyniści i t. p.) Mówcy zarzucali, iż rząd poszedł w powziętej przez się decyzji całkowicie na rękę przemysłowcom, pozostawiając im całkowitą swobodę działania.

W rezultacie narady postanowiono zwrócić się z protestem przeciwko uchwałom komisji arbitrażowej do wice-premjera Bartla, ministra pracy, Jurkiewicza oraz generalnego inspektora pracy, Klotha.

Następne posiedzenie komisji międzyzwiązkowej wyznaczone zostało na jutro, na godzinie 7-ą wieczór.

## W OBRONIE PRACOWNIKÓW BIUROWYCH.

Dowiadujemy się, że przemysłowcy łódzcy gotowi są udzielić pracownikom biurowym, zatrudnionym w przemyśle włókienniczym, podwyżki w wysokości 25 proc, licząc od przewaloryzowanego cennika plac z dnia 1 stycznia 1924 r.

Związki zawodowe robotnicze w sprawie tej jeszcze nie zajęły zdecydowanego stanowiska, ponieważ jednak przemysłowcy chcą pominąć całkiem wcale żądania majstrów, związki zawodowe zdecydowane są bronić spraw podwyżki dla majstrów również. (p)

## DECYZJA ZWIĄZKÓW CHRZ.

Związek Chrześcijański powziął uchwałę, stwierdzającą, że rządowa komisja arbitrażowa decyzją swą miała na celu rozbicie solidarności robotniczej przez wyeliminowanie pracowników biurowych i majstrów fabrycznych, a pozatem podwyżka jest zbyt niska w porównaniu ze wzrostem drożyzny i obniżeniem plac robotniczych. (b)

## Translokacja Komisarijatu Rządu na m. Łódź nastąpi wbrew najżywońniejszemu interesom ludności.

Sprawa przeniesienia biur Komisarijatu Rządu na m. Łódź do lokalu przy ulicy Kilińskiego 152, w którym dawniej mieściła się wojewódzka Komenda Policji Państwowej, została ostatecznie zdecydowana. Przeniesienie biur nastąpi w okresie najbliższych kilku tygodni.

Podjętą przez władze tłumaczą się względami praktycznymi. Dom przy ul. Kilińskieo 152 wydzierżawiony jest w całości przez Skarb

Państwa na pomieszczenie urzędów państwowych i lokale w tym domu kalkulują się stosunkowo znacznie taniej, niż lokale w domach prywatnych, jakim jest dom przy Alei Kościuszkii 1, w którym obecnie mieszczą się biura Komisarijatu Rządu.

Publiczność zaś ze swemi sprawami może jeździć nawet na koniec miasta — tak wynika z wyjaśnień władz.



Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

## Z ŻALOBNEJ KARTY.

Po krótkich cierpieniach rozstała się z tym światem s. p. Emma z Ablów Wernerowa, członkini zarządu okręgu łódzkiego Czerwonego Krzyża. Zawsze gotowa stanąć do pracy, ilekroć zaszła tego potrzeba, nie szukała rozgłosu ale cicha, ofiarna pracą zyskała sobie uznanie i pamięć życzliwą osób, z którymi współpracowała.

Niech Jej ziemia lekka będzie!

## ZEBRANIE Dyskusyjne PRZECIW-ALKOHOLOWE.

Na wystawie przeciwalkoholowej, mieszczącej się w gmachu szkolnym przy ul. Nowo-Targowej Nr. 24 (róg Południowej), odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go kwietnia r. b., o godzinie 5-jej po południu, zebranie dyskusyjne, poświęcone sprawie rozpowszechniającego się alkoholizmu i jego zgubnych skutków w dziedzinie zdrowia fizycznego i moralnego. Wstęp dla wszystkich, interesujących się zagadnieniami zdrowia narodowego i pragnących podniesienia moralnego poziomu społeczeństwa. Niska opłata (20 groszy), umożliwi każdemu wzięcie udziału w zebraniu. Uczestnicy zebrania będą pozatem mieli możliwość zwiedzenia wystawy, szczególnie na miejscu objaśnianej. Znaczna frekwencja zwiedzających, wyrażająca się do dnia wczorajszego liczbą blisko 6 tysięcy osób, dowodzi, że kwestia walki z alkoholizmem budzi zainteresowanie w szerokich sferach publiczności łódzkiej. Zapowiedziane zebranie dyskusyjne pozwoli zabrać głos w tej sprawie osobom, znającym stosunki miejscowe, i dlatego przyczyni się do wskazania właściwych dróg naprawy.

## KURS BUDOWY ŁODZI ŻAGLOWYCH.

Warszawski Okręgowy Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej organizuje kurs budowy łodzi żaglowych, na którym kursanci pod kierownictwem fachowców budować będą łodzie żaglowe na własny użytek z materiału, dostarczonego przez Ligę. Koszt budowy jednej łodzi wraz z materiałem wynosić będą 400—450 zł., zależnie od ilości zapisanych. Na jedną łódź może się zapisać kilka osób. Zapisy przyjmuje sekretariat Ligi, Plac Napoleona 6.

## Z TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

W dniu 9 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Krajoznawczego, Al. Kościuszkii 17 odbędzie się walne roczne zebranie członków Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, na którym, po sprawozdaniu z działalności Oddziału i wyborach nowego Zarządu, wygłoszony zostanie odczyt z przezroczami pod tyt.: „Kraków i jego zabytki”. Prelegentem będzie p. dr. Stanisław Lewicki z Warszawy.

## WYSTAWA PRAC UCZENIC SZKOŁY Powszechnej nr. 50.

Kierownictwo szkoły powszechnej nr. 50 zorganizowało wystawę prac uczeni szkoly, której otwarcie nastąpi dzisiaj o godz. 2 i pół po poł. w sali szkolnej przy ul. Składowej nr. 15.

Wystawę zwiedzać można przez cały tydzień w godz. od 11 do 2-jej po poł.

## IMPORT SAMOCHODÓW

# „B. Rozner i S-ka”

Autoryzowani przedstawiciele.

„LINCOLN”
„FORDSON”

**Łódź, Przejazd L. 2, telefon 55-26.**

Poleca:

samochody osobowe, ciężarowe i podwozia „FORD”, samochody luksusowe „LINCOLN”, traktory rolniczo-przemysłowe „FORDSON”.  
Nadszedł duży transport oryginalnych części zamiennych.

## ZADANIA PRACOWNIKÓW SKŁADÓW APTECZNYCH.

Dziś w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych przy ul. Al. Kosciuszki 21, odbędzie się ogólne zebranie pracowników składów aptecznych i kosmetycznych na którym będzie omawiana sprawa żądań ekonomicznych oraz urlopów dla pracowników.

## STRAJK KRAWCÓW ŻYDOWSKICH TRWA.

Przed kilku dniami wybuchł strajk pracowników krawieckich, zatrudnionych w zakładach żydowskich. Strajk spowodowany został odrzuceniem przez pracodawców żądania podwyższenia płac o 25 proc.

W celu zlikwidowania zatargu odbyła się konferencja, na której przedstawiciele majstrów zgodzili się na udzielenie pewnej podwyżki, o ile pracownicy przerwą bezrobocie, które w okresie przedświątecznym przynosi pracodawcom poważne straty.

Przedstawiciele pracowników oświadczyli, iż pracę podejmą po całkowitem zaspokojeniu ich żądań podwyżkowych, a to z uwagi na pomyślną koniunkturę przedświąteczną i niski poziom płac. Wobec takiej rozbieżności stanowisk przedstawicieli obu stron, zatarg utknął na martwym punkcie.

## NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27), W. Danielskiego (Piotrkowska 127), P. Illickiego — (Wólczańska 37), Leitwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80).

## ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, p. dr. Kalecka wygłosi odczyt n. t. „O gruźlicy”. Wejście na odczyt bezpłatne.

## KURSY OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.

Sekcja Sióstr Okręgu Łódzkiego wzywa wszytkie siostry rezerwy czasu wojennego, aby te, które nie ukończyły kursów obrony przeciwgazowej, zgłosiły się w biurze C. K., Piotrkowska 96, w godz. od 9 — 3.

## ODCZYT INŻ. KŁOCZKOWSKIEGO.

Dzisiaj o godz. 10 rano w lokalu Polskiego Zw. Byłych Wojskowych (ul. Żeromskiego 76) inżynier p. Kloczkowski wygłosi odczyt na temat — „Obrona przeciwgazowa”. Wstęp dla członków związku i wprowadzonych gości bezpłatny.



## Czyszczenie kominów musi być wzorowe.

O niedokładnościach należy donosić Wydz. Gosp. Magistratu m. Łodzi.

Magistrat m. Łodzi przejął od Cechu Kominarskiego wycier kominów z dniem 1 marca r. b. i dzieląc miasto na 20 rewirów, przydzielił je wykwalifikowanym mistrzom kominarskim, utrzymując nad nimi władzę administracyjną i dyscyplinarną. W okresie całego miesiąca marca r. b. Wydział Gospodarczy otrzymał kilka zażaleń reklamacyjnych w sprawie zatlenienia się sadzy, ządymienia mieszkań względnie zanieczyszczenia sadzami.

Delegowane z ramienia Magistratu komisje rzeczoznawców stwierdziły, że przyczyną powyższych wypadków jest:

- 1) wadliwa konstrukcja przewodów kominowych pod względem bezpieczeństwa od ognia;
- 2) brak hermetycznych drzwiczek do usuwania nagromadzonych sadzy z poziomów w przewodach kominowych;
- 3) wpuszczenie większej ilości palenisk ponad 2 do jednego kanału oraz
- 4) stykowanie przewodów wentylacyjnych na ogrzewalne.

Dla postawienia na należytej stopie wycier kominów w Łodzi, a zwłaszcza roztoczenia należytej kontroli nad mistrzami kominarskimi, Wydział Gospodarczy porozumiał się ze Strażą Ogniową, która — bezpośrednio po wyjeździe do tłumienia palących się sadzy — powiadamia Wydział drogą telefoniczną, celem wydelegowania komisji, zadanem której jest stwierdzenie na miejscu przyczyny zatlenienia się sadzy i ustalenie stopnia winy mistrza danego rewiru kominarskiego.

W celu ułatwienia jednak Magistratowi zadania — nasuwa się konieczność, by właściciele domów i lokatorzy przedkładali Wydziałowi Gospodarczemu wszelkie informacje, dotyczące sporządzonych nacybied ze strony kominarzy, które będą szczegółowo rozpatrywane przez stałą komisję rzeczoznawców.

Magistrat zaznacza, że we wszystkich wypadkach zapytywany mistrz kominarski obowiązany jest udzielić bezpośrednio informacji i służyć praktycznymi wskazówkami.

## Dajmy młodzieży zdrową strawę ducha.

Odezwa Komitetu „Miesiąca Książki Polskiej” do społeczeństwa.

Smutnym objawem życia w Polsce współczesnej jest zastraszający zanik czytelnictwa wśród szerokich warstw nietylko robotniczych, ale i inteligencji. Zubożenie, na skutek wojny światowej oraz lat inflacji społeczeństwo polskie nie jest w stanie nabywać książek, które bądź co bądź są drogie i stały się luksusem, szczególnie dla sfer robotniczych. Bardziej jednak przerażający jest objaw, że młodzież polska, bądź odwykła od książki, bądź parła wewnętrznym głodem czytania, chwyciła każdą książkę bez względu na jej treść i tym sposobem demoralizuje się. Dzięki temu rozpowszechniła się literatura brukowa której treść zabójczo wpływa na wszelkie wysiłki wychowawcze domu, szkoły i Kościoła. Między dzieckiem robotnika a dobrą książką, leżącą na wystawie, staje chiński mur ceny.

Czynnik rządzący, rozumiejąc grozę sytuacji, zainicjowały w całym państwie Miesiąc Książki Polskiej, chcąc tym sposobem zainteresować społeczeństwo zagadnieniem wychowania narodowego. Na terenie kraju powstało tysiące komitetów, których zadaniem jest propagowanie czytelnictwa oraz zbieranie funduszy na zakładanie i otwieranie bibliotek szkolnych. Działalności tej przyświeca idea stworzenia nowego obywatela przez dobroczynny wpływ dobrej lektury szkolnej na młodzież. By zakładać biblioteki, potrzeba funduszy.

Jedno jest w tym wypadku wyjście: należy wspólnymi siłami groszowych składek organizować biblioteki szkolne, które pod kierownictwem nauczyciela-fachowca przyniosą pożądane wyniki.

Dla tych celów powstał w Łodzi Komitet M. K. P., który organizuje święto Książki w dniu 3 kwietnia r. b. i równocześnie zapuka do społeczeństwa po datki.

Pospieszcie z ofiarami na tak doniosły cel!

Komitet Miesiąca Książki Polskiej na miasto Łódź.

## ZE ŻOIERZA.

W dniu dzisiejszym o godz. 5 po południu w lokalu własnym przy ul. Wesołej 12 odbędzie się pogadanka dla członków Stow. Robi. Chr. Zw. Zawodowych.

GEORGE MEREDITH

(114)

## Evan Harrington.

Autogramowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

— Bez opieki?! pośród wrogów? zaiste!

— Sądze, Lutzo, że musisz rozumieć Pismo opacznie, skoro nazywasz lady Jocelyn wrogiem!

— Ta kobieta jest kompletną poganą! — przerwała hrabina. — Niewierna nie może być przyjaciółką, więc jest jej przeciwieństwem. Poglądy lady Jocelyn zaprawiały goryczą ostatnie dni jej matki. Zgadzasz się zostać ze mną, drogi Van?!

Nieubłagane przeczenie odpowiedziało gorącemu błaganu jej oczów?

— Aha! — powiedział, chcąc zmienić temat. — Czy znasz dziewczynę, mieszkającą w zajeździe w Fallowfield?

— Czy znam posługaczkę?! — Hrabina ze zdumienia szeroko otworzyła oczy. — Czy posyłałaś po nią dzisiaj Ralkes'a?

— Czy pan Ralkes... ach, Evan! Ta kreatura przypomina mi, że nie posiadasz najmniejszego odczucia kontrastu! Bo małpa brazylijska (jest podobny do małpy, jeżeli nie jest małpą!) — co to za kontrast z angielskim gentlemanem! Jego poufalskość i znajomość (niech sobie będzie jak chce bogaty) zniekształca ciebie. Zastanów się, co to jest kontrast!

Evan musiał jej przypomnieć, że mu nie odpowiedziała na pytanie, na co ona zawołała: — Moznaby naprawdę przypuścić, że nigdy nie byłes zagranicą! Przecież to tyś się wykreciła!

Hrabina zaczęła trząść zmęczone czoło.

— A teraz, mój drogi bracie, sądze, że zechcesz się przychylić do moich umiarkowanych żądań. Zostaniesz. Moja za-cna przyjaciółka nie przeżyje nawet trzech dni. Stoł na progu do lepszego

świata. Wyznam ci — jest dla nas rzeczą pierwszorzędnej wagi, żebyśmy byli na miejscu, dopóki nie nastąpi ów smutny koniec. I poto cię zawolałem. Teraz możesz wybierać. I gadać, ile zechcesz!

Wykrecała się z jego krzyżowych pytań, dotyczących Ralkes'a, ale co do drugiego punktu okazał się nieustępliwy. Nie chciała słyszeć o niczym: udawała, że posłannictwo jej sięga dalej, że musi je spełnić: tupala nogami, wachlowała się swobodnie, wyglądała jak skończona królowa, dopóki nie ujął za klamkę od drzwi. Wtedy zbladła śmiertelnie, wstała, zadrżała, podbiegła ku niemu i chwytając za rękę, zawołała:

— Stój! po tem wszystkim, co poświęciłam dla ciebie! Łatwiej ożywić nieboszczyka niż wyciągnąć Dawley'a z piasku, w który się zapadł! Dlaczego zgodziłam się odwiedzić to miejsce? Dla ciebie! Przyjechałam. Dowiedziałam się, że zbezczeszczyłeś swoje imię w Fallowfield i postanowiłam oczyścić cię i oczyścić... Młody Jocelyn myślał, że jesteś tem, czem jesteś. Mogłam była wypuścić przed tobą to słowo! Bałamuciałam go, żeby ci dać czas do zdobycia tej kokietki, która będzie tobą krecała jak fryga, jeżeli ją kiedy dostaniesz! Ten pan Forth również wiedział wszystko — i ten paskudny młody Laxley. Niema ich. Dlaczego? ponieważ wchodzili mi w drogę — krzyżowali twoje plany... Powiedziałam sobie, że powinien odejść. Jerzy Uploft wyjeżdża dzisiaj. Będziemy mieli dla siebie cały dom: wierze, że pani Bonner zachowa pamięć naszych czestych religijnych rozmów. I ty chcesz teraz wyjechać? Nie podejrzewam nikogo, ale wszyscy jesteście ludźmi, a nieraz podsuwano do podpisu testamenty... zresztą... — wyobraźnia hrabiny zapalała się, aż zwróciła się do brata jak do sprzymierzeńca. — Zobaczmy na kogo przejdzie Beckley Court! W każdym razie będzie twoje. Twoje! a ty ustępujesz ich intrygom, pozwalamy się wygnać! Czy nie rozumiesz, że mama została tu sprowadzona unyślnie, żeby nas zawstydzić, wygnać?

Jesteśmy otoczeni spiskowcami, ale jeżeli działamy w dobrej wierze, któż może nas krzywdzić? gdybym nie miała tej pociechy — och gdybyś ty ją miał — czy mogłabym znieść te szepoty służby po kątach, ów wymuszony szacunek? Ponieważ mam tę pociechę, znajduję dość siły do przebaczenia im... Oddycham innym powietrzem. O, Evan! dlaczego nie byłes na ostatnim wspaniałym kazaniu pana Parsley'a? Powinieneś być poświęcić się kościółowi!

Podniecenie hrabiny przeszło w żalony spokój. Zbyt była wzruszona, by zauważyć zmianę na twarzy brata podczas tej przemowy, a gdy odwrócił się od drzwi i patrząc na nią bodawczo, przyprowadził ją do fotelu, wywnioskowała z tego milczenia, że przekonała go i zwyciężyła. Rozkoszne poczucie siły, po którym nastąpiła niewyraźna refleksja, że zawsze powinna się nią posilkować, zajmowała jej umysł, a kiedy nagle spojrzęła z pod cienia ręki — to tylko po to, by z poltowaniem pokiwac głową nad bratem.

— Wszystko to zrobiłaś dla mnie, Lutzo! — powiedział.

— Tak, Evan, wszystko! — wpadła w jego ton!

— I ty jesteś przyczyną wyjazdu Laxley'a? czy wiesz co o tym anonimowym liście?

Ścisłał jej dłoń — z pełnym wdzięczności uczuciem, jak w siebie wmawiała.

— Może być, kochanie... troszeczkę... — zarozumiałość skłoniła ją do szybkiej odpowiedzi.

— Czy ty go pisałaś?!

Spojrzał badawczo w jej oczy, a że pytanie to zadźwięczało jak chrzęst żelaza zaniepokojona starała się uwolnić palce z jego uścisku. Złudzenie jej pierzchno. Przestraszyła się, ale było zapóźno. Wyciągnął z niej prawdę zanim zdolała powiedzieć słowo. Dusza jej wyla się jak wąż pod jego spojrzeniem. Chciała powiedzieć niezliczoną ilość rzeczy, próbowała mówić, ale słowa nie chciały wyjść z gardła.

— Żadam odpowiedzi, Lutzo!

Surowość z jaką przemawiał nie dawała nadziei, że potrafi mu się wymknąć. Głos wewnętrzny i uczucie nagości — nowe, okropne, straszne — mówiło jej, że nie może kłamać. Gotowa była rzucić się na posadzkę. Ale po chwili odzyskała wrodzoną odwagę. Zerwała się, stanęła do walki.

— Tak... Napisałam...

Teraz on był słaby, a ona silna! postanowiła wyzyskać swoją siłę.

— Napisałam, chcąc cię ratować! Odwołaj się do Stwórcy i bądź moim sędzią. Jeżeli możesz? Nigdy, nigdy nie spotkaś bardziej oddanej duszy! Ten pan Forth... ten Laxley... Postanowiłam, że muszę odejść, ponieważ chciałem ci szkodzić, chciałem cię poniżyć. Odpowiedzialność biorę na siebie. Co wieczór... do końca moich dni będę się modliła o przebaczenie!

Podniósł głowę i spytał ponuro:

— Czy masz pismo podobne do Laxley'a?

— Zdaje się — odpowiedziała z grymasem politowania dla człowieka, który mógł przerwać jej zapal, by zapytać o taką błahostkę. — Słusznie czy niesłusznie — już się stało... Jeżeli chcesz być moim sędzią — pomyśl czy twoje własne sumienie jest czyste?! Dlaczego tu przyjechałaś? dlaczego tu zostałeś? Masz wolną wolę — może temu zaprzeczysz?! O, biorę na siebie całą winę, ale i ty nie bądź hipokryta, Van! Wiesz, że zdawałeś sobie sprawę... Nie zwierzałem się sobie... Musiałam postępować z tobą jak z dzieckiem. Ale żebyś ty wierzył, że różę kwitną ci pod stopami — co za niedza! Jesteś hipokryta albo głupiec!

Czy nie było raczej to pierwsze? Gorzkie słowa siostry rozwiły cudowne omamienie, w którym żył. I stało się jak chciała: poczuł się współwinnym... Ale potem znowu rozsądek oświecił go: Napewno nigdy nie zrobiłby rzeczy tak niewspółmiernej tem, co przez to mógł zyskać!

(D. c. u.)

B. P.

**MIECZYŚLAW KON****Dyrektor Centrali Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi**

zakończył życie w dniu 1 kwietnia r. b.

W zmarłym straciliśmy niestędnego i szczerze oddanego nam współpracownika o wielkich zaletach serca.

Pamięć o nim u nas nigdy nie wygaśnie.

**RADA i DYREKCJA**

Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi.

B. P.

**MIECZYŚLAW KON****Dyrektor Centrali Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi**

zmarł dnia 1. kwietnia r. b.

Zacny, uczynny i ceniony przez wszystkich szef nasz, nieposzlakowanej prawości charakteru człowiek, pozostawił po sobie głęboki żal i niezatartą pamięć.

Pracownicy Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi.

Po krótkich cierpieniach rozstała się z tym światem

**Emma z Ablów Wernerowa**

członkini Zarządu Okręgu Łódzkiego Czerwonego Krzyża.

W zmarłej straciliśmy oddaną członkinię Zarządu, o której pamięć zawsze zachowamy.

**ZARZĄD**

Okręgu Łódzkiego Czerwonego Krzyża Polskiego.

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

s. † p.

**Leopolda Konrada**

a w szczególności Szanownemu Duchowieństwu, Wielebnemu Ks. Prałatowi Kaczyńskiemu, za okazanie wielu dowodów współczucia i wypowiedziane słowa pociechy, Ks. Dyrektorowi Nasłowskiemu, Ks. Prefektowi Kątkowi, Kolegom — współtowarzyszom pracy zmarłego pp. Rybickiemu i Mertinowi, przyjaciółom, znajomym, składają serdeczne podziękowanie i wyrazy głębokiej wdzięczności.

Zbolała Żona i Rodzina.

**Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.**

Z dniem 1 kwietnia r. b. Liga Morska i Rzeczna, oddział w Łodzi, przeniosła się do nowego lokalu, przy ul. Moniuszki 11, I piętro, tel. 43-99.

W najbliższym czasie Oddział Łódzki Ligi urządza loterię, celem zebrania odpowiednich funduszy, któreby umożliwiły zrealizowanie jeszcze w r. b. sprawy budowy własnego schroniska na Helu.

W dniu 6 maja r. b. wyrusza z Łodzi pierwsza w tym roku trzydniowa wycieczka Ligi, mianowicie na Targi Poznańskie, do Gniezna i nad jezioro Gopło.

Sekretariat Ligi czynny jest codziennie od godz. 6-ej do 8-ej wiecz., w lokalu Ligi, gdzie też udzielane są wszelkie informacje.

**Z CHÓRU KATEDRALNEGO.**

Dzisiaj o godzinie 12 m. 30 w czasie Mszy św. w Katedrze chór katedralny wykona pieśń „Stabat Mater” Rossiniego pod batutą B. Ułasa. Partie solowe wykonają: p. Hanówna, sopran p. Pezdek bas, p. Szlauderbach tenor, przy organie p. profesor Wincenty Gorzelniawski.

**KREDYTY DLA RZEMIEŚNIKÓW ŁÓDZKICH.**

Rzemieśnicy łódzcy, będący członkami Banku Udziałowego — Moniuszki 10 i Banku Przemysłowców Łódzkich — Ewangelicka 15, chcąc uzyskać kredyty, winni wszczęć starania, w stosunku do posiadanej przez nich ilości udziałów i przedstawionej dla tych spółdzielni odpowiedzialności majątkowej.

Banki te otrzymały od P.K.O. na ten cel dla podziału między rzemiosło i drobny przemysł kredyt. pierwszy 35,000 zł., a drugi 250,000 zł.

**WIECZÓR TOWARZYSKI W KLUBIE OFICERSKIM.**

Dzisiaj „Rodzina Oficerska” urządza klubowy wieczór towarzyski w lokalu Kasyna Garnizonowego, Al. Kościuszki 4 (pałac Herców).

Zebranie to urozmaica atrakcje artystyczne przy akompaniamencie kwintetu 31 p. S. K.

Goście mile widziani. Początek wieczoru o g. 5 po południu.

**POPIS SZKOŁY PLASTYKI I RYTMIKI STEFANII PASZKÓWNY.**

Dnia 10 kwietnia o godz. 11,30 odbędzie się w Teatrze Miejskim doroczny popis wyżej wymienionej szkoły. Trudne i efektowne rzeczy odtańcza dorosłe uczenie: „Taniec furji” Rachmaninowa, Preludjum Chopina, Humoreska Griega, „Taniec kolorowy” — czerwony, różowy, czarny.

Ciekawe w pomysłach jest solo p. St. Paszkówny „Sirena” Nevina.

Bilety są do nabycia w kancelarii szkoły, ul. Gdańska 94 (wejście boczne — Andrzeja 24) codziennie od 5 — 8 w., a w dniu przedstawienia przy kasie teatru od g. 9 rano.

**KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.**

Dziś! — — Dziś!

serja 1-sza monumentalnego filmu p. t.

**„QUO VADIS”**

podług arcydzieła Henryka Sienkiewicza, w roli Nerona-najsilniejszy artysta Emil Janings.

Ceny miejsc: W dniale powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. gr. 30.

**HERBATA PERŁOWA**  
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.  
WYŻEJ SZYBIAJĄCA FIRMA ISTRZEJĄCA OD ROKU 1762.



Kochanie, radzę Ci dobrze.  
Zażywaj  
**„BIOMALZ”**

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.



Pracownia Sukien i Okryć  
**A. Maszkowskiej**  
Piotrkowska 117, tel. 30-03  
wykonuje podług ostatnich modeli  
**BLUZI  
SUKNIE  
PALTA  
KOSTJUMY.**

**Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?**  
Program warszawskiej stacji nadawczej.

Niedziela, 3 kwietnia. — Warszawa, 1111 m. — 14.15 Odczyt z działu „Rolnictwo”, 15.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej 7-go koncertu symfonicznego z cyklu Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Felberga i Róża Benzełowa (fort.). 17.30 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. prof. Jan Dworakowski (dyr.) i Janina Orłowska (śpiew). 18.15 Nicodem: Fragment 2-gi ze „Świtu, dnia i nocy” wykonują pp. Marja Malicka i Aleksander Węgiel. 18.40 Rozmaitości. 19 Odczyt p. f. „Reformacja w Polsce”, 19.30 Odczyt p. t. „Podziemia wielkich miast”, 19.55 Odczyt p. t. „Pierwszy ogólny Zjazd Polaków z zagranicy”, 20.20 Przemówienie generała Zaruskiego „O potrzebie floty polskiej”, 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. prof. Jan Dworakowski (dyr.), Olga Orłowska (śpiew) i Roman Tomberg (skrzypce), 22 Sygnał czasu. Komunikaty.

**ZE STOW. ROBOT. CHRZEŚC.**

Dziś, o godzinie 4 po południu w oddziale „Widzew”, staraniem Stow. Rob. Chrz. odbędzie się pogadanka.

W poniedziałek, dnia 4 kwietnia o godz. 7-ej wieczorem w sali „Domu Ludowego”, Przejazd 84 odbędzie się zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego.

We wtorek, dnia 5 kwietnia o godz. 7 wiecz. w oddziale „Ogrodowa” odbędzie się pogadanka Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

**Z TOW. GIMN. „SOKÓŁ”. ŁÓDŹ I.**

Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Łódź I przy ul. Nawrot 23, zwrócił się do Magistratu z prośbą o oddanie do dyspozycji T-wa boiska w parku Poniatowskiego.

W związku z powyższym wczoraj Wydział Gospodarczy Magistratu nadesłał do T-wa zaawizowanie, iż przychylając się do prośby oddał do dyspozycji boiska „Łódź I” boisko w parku im. Poniatowskiego na odbywanie ćwiczeń w soboty, od godz. 16 do 20 i w niedzielę od 12 do 16.

**Stan bezrobocia w Łodzi i w powiatach.**  
W ostatnim tygodniu pobrało zasiłki 28 tys. osób.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi i w powiatach dn. 2 kwietnia 1927 roku było zarejestrowanych 37,997 bezrobotnych. W tem w Łodzi 28,792 osób.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 28,052 bezrobotnych.

W samej Łodzi pobierało zasiłki 21,202 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 65 bezrobotnych, otrzymało pracę 565, wysłano do pracy 177.

Urząd rozporządza 183 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

**Gdzie można otrzymać pracę?**  
Zapotrzebowanie robotników i rzemieślników w P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi ul. Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu, w oddziale służby domowej: 10 służących; w oddziale dla robotników i rzemieślników: 3 chemiczarki, które znają prasowanie garderoby, 1 przykrawca trykotów.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 4 robotników niewykwalifikowanych; w oddziale dla pracowników umysłowych: 1 referenta budowlanego z ukończonym wyższym zakładem naukowym technicznym (architektura) względnie średnią szkołą techniczną wydział budowlany i kilkuletnią praktyką budowlaną.

Na wyjazd w kraju: w oddziale dla robotników i rzemieślników: 30 robotników specjalistów do wyrębu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 1 specjalisty maszynisty do maszyny papierniczej, 1 nauczyciela hodowli, 2 stolarzy, 5 fernali do majątków ziemskich, 1 specjalistę do cynowania tyłek żelaznych, 1 odlewnika tyłek emalowanych, 50 tkaczy kamieni, 1 ry-

baka, 2 pilarzy, 1 kowala maszynisty, 1 portjera samotnego rutynowanego do hotelu, 1 tokarza w drzewie, 1 gielczarza drzewa samotnego rutynowanego, 1 ogrodnika, 1 odlewnika, 1 ogrodnika, 50 kamieniarzy na wyrób rozmaitych kostek brukowych, 4 starszych monterów maszynowych, 1 tkacza koronkowego, 20 murarzy na roboty tyłkowe, 1 specjalistę do stolarni mechanicznej, który mógłby pracować na fryzlerce, 3 puszkarzy na dębeltówki.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 3 inwalidów wojennych ciężko uszkodzonych do różnych robót.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 młodego technika budowlanego z ukończoną państwową szkołą budowlaną, 1 nauczycielkę do 2-ga dzieci do 113-ej kl., 2 urzędników do urzędu miar i wag z technicznym wykształceniem, 1 z wyższym, 1 zaś ze średnim i obaj conajmniej z kilkuletnią praktyką zawodową.

Na wyjazd do Rumunji: 4 przewlekcacy i przy kręcacy osnów.

**Włamanie w firmie Scheibler i Grohman.**  
Skradziony towar znalazł się w komisariacie.

Wczoraj rano, skoro powrócił do pracy magazynier firmy Scheibler i Grohman, mieszczącej się przy ul. Targowej 24, spostrzegł w składzie wielki nieład. Oczom jego przedstawił się wyłom w murze, prowadzący do sąsiedniej posesji.

Natychmiast zrozumiał, że w nocy dokonano tu włamania.

Zawiadomione władze śledcze stwierdziły kra dzień 60 sztuk towaru.

Pełnacy służbę nad ranem policjanci spostrzegli

dorożkę naladowaną towarami oraz czterech podejrzanych osobników. Zatrzymawszy dorożkę po licjant zażądał wyjaśnienia skąd towar pochodzi, a nie otrzymawszy konkretnej odpowiedzi, odpro wadził ją do komisariatu, gdzie wszczęto śledztwo.

Okazało się, że towar pochodził z kradzieży w magazynie Scheiblera i Grohmana, wobec czego czterech włamywaczy aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (b)

**Ucieczka komunisty z wzięcia przy ul. Gdańskiej.**  
Wyciął kraty w oknie celi i zbiegł przez parkan.

Onegdaj, w godzinach nocnych, z więzienia przy ul. Gdańskiej 13 zbiegł więzień polityczny, odsiadujący karę trzyletniego więzienia, Adolf Mann. Wzięcie miał jeszcze do końca odbycia kary tylko dwa miesiące.

Ucieczka odbyła się w warunkach następujących: więzień, zamknięty w celi na pierwszym piętrze, w odcywie, wyciął pręty w okratowaniu

okna, poczem wy dostał się na dach. Z dachu zsunął się na podwórzec sąsiedniej posesji, poczem przez płoty przedostał się na jedną z sąsiednich ulic.

Ucieczkę więźnia spostrzeżono rano. Wszczęty za zbiegiem pościg, mimo wyczerpanych wysiłków służby więziennej, a następnie policji, jak dotąd nie dał rezultatów. (P)

**Teatr, Muzyka i Sztuka.**

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś o godzinie 3 min. 30 po południu, po cenach zredukowanych, cieszący się rekordowym powodzeniem „Proboszcz wśród bogaczy”. Wczoraj po raz drugi arcywesoła krotkochwila amerykańska w 4 aktach H. Manners'a „Najdroższa moja Peg” z Stefanią Jarkowską w roli tytułowej. Bilety ulgowe ważne.

Jutro, poniedziałek, na przedstawieniu po cenach najniższych świetna komedia P. Gavani'a „Polamana drabina”.

W pełnych próbach scenicznych pod reżyserią K. Tatarakiewicza sztuka widowiskowa w 5 aktach P. Lenys'a „Kobieta i pajac”.

**„MŚCICIEL” STANISŁAWA PRZYBYSZEW-SKIEGO W TEATRZE MIEJSKIM.**

Po „Róży” Żeromskiego, „Uśmiechu losu” Pe-rzyńskiego, „Popasie” Grzymały-Siedleckiego — przygotowuje się Teatr Miejski z kolei do wystawienia dzieła najwybitniejszego z pośród żyjących polskich twórców dramatycznych, powieściopisacza i dramaturga Stanisława Przybyszewskiego.

„Premjera „Mściciela”, dramatu w 3-ach aktach wystawionego zaledwie przed paru tygodniami w warszawskim Teatrze Narodowym, odbędzie się na naszej scenie w nadchodzący piątek. Inscenizuje Mieczysław Szpakiewicz. Główną rolę kobiecą (Iza) kreuje Irena Horecka; w drugiej roli kobiecej p. Zofia Tatarakiewiczówna; główne role męskie odtwarzają: Tadeusz Białoszczyński (Jerzy), A. Kliszewski (Sawicki), Wł. Krasnowiecki (Orzełski), Wł. Ziemiński (Szeluta) i T. Żeromski (Sarski), oraz pp. Krzemiński, Wilczkowski i Wojdan. Całkowicie nową oprawę dekoracyjną (wewnętrzne pełocn nad Bałtykiem) przygotowuje K. Mackiewicz. Część muzyczną opracowuje Z. Białostocki. Kasa zamawiań rozpoczyna od wtorku sprzedaż biletów. Zainteresowanie wielkie, zamówienia już napływają.

**Stanisław Przybyszewski**

przybędzie z okazji premiery swojej sztuki na paroceniowy pobyt do Łodzi i w przeddzień premiery „Mściciela” wygłosi w czwartek dnia 7 b. m. w Miejskiej Galerii Sztuki odczyt p. t. „Dramat a scena”.

**TEATR POPULARNY.**

Wczorajsza premiera „Krakowiaków i Górali” z pletyzmem wystawiona na deskach sceny popularnej przy ulicy Ogrodowej 18, zyskała sukces nadzwyczajny. Reżyserował dyr. Piłarski. W rolach pp. Bronowska, Brzozowska, Piłarski, Bielecki, Puchalski, Urbański, Górecki i Gałęcki. Dekoracje W. Makojnika.

Na dzisiejsze oba spektakle popołudniowy i wieczorowy w bilety zaopatrzyć się można w obu kasach teatru: pierwszej przy ul. Ogrodowej 18 od godz. 11 do 10 wiecz., oraz w kasie w cukierni W-go Gostomskiego.

Jutro wieczorem przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych. We wtorek o godz. 7.30 opera dziecięca, wystawiona przez samopomoc gimnazjum C. Waszczyńskiej. W środę niedoświadczalnie po raz ostatni „Pamiętniki Szatana”.

**TEATR W SALI GEYERA.**  
(Piotrkowska 295).

Dziś po południu i wieczorem dyrekcja teatru wystawia „Sobowótora”. W rolach głównych pp. Brandtówna, Wernisówna, Zielińska, Niemirzanka, Kubiński, Bołkowski, Grewicz i Matuszkiewicz. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50.

**WIECZÓR PIĘŚNI POLSKIEJ.**

Dziś odbędzie się w sali Filharmonji o godz. 5 po poł. dawno oczekiwany Koncert Pieśni Polskiej urządzony staraniem i na rzecz Związku Obrony Kresów Zachodnich. Bilety przed koncertem w kasie Filharmonji.

**Szczeście --- Bogactwo --- Dobrobyt**

przyniesie Ci los 1-ej kl. loterii Państw. zakupiony w Największej i Najszybszej kolekturze na Województwo Łódzkie  
**S. JATKA** Piotrkowska 22, Tel. 41-74  
Piotrkowska 66, Tel. 20-90  
Czas nagli! Wkrótce ciągnięcie!

**DALAJ-LAMA**

fascynująca powieść  
**WACŁAWA SIERSZEWSKIEGO**  
wysła z druku nakładem  
Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”  
w Warszawie, Nowy Świat 23/25.

**PORANEK TOW. CHOPINA.**

Dzisiaj, w niedzielę dnia 3 kwietnia o godz. 12 w poł. odbędzie się w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej wielki poranek muzyczny Tow. Chopina. Obok wybornych chórów i orkiestr Tow. Chopina, występujących pod batutą kapelmistrza prof. Szczepańskiego, wystąpią chóry Tow. Operowego z kapelmistrzami prof. D. Kleidtem i J. Zozulą na czele.

W koncercie biorą udział pierwszorzędni artyści soliści reprezentowani przez śpiew. oper. prof. Br. Olecką (sopran), nado pp. N. Koszykową (mezzo-sopran), J. Kergera (tenora), S. Lewitina (basa), i A. Waillanda (barytona).

Orkiestra symfoniczna 31 p. S. K. Solo xyl-fonowe odegra p. Krzesiński z Tow. Chopina.

**KONCERT RELIGIJNY.**

Dziś o godz. 7.30 wiecz. w sali ks. Salezjanów przy ul. Wodnej nr. 34. Tow. Splewacze „Echo” urządzi, pod dyr. p. A. Pedzimeża, na rzecz Szkoły Rzemiosł w Łodzi, koncert religijny.

Bilety w cenie od zł. 1 do 3 nabywać można w magazynie mebli W. Łuczaka, Zamenhofs 2 oraz w kancelarii Szkoły Rzemiosł.

**„SZOPKA CYRULIKA.”**

W czwartek, dnia 7 kwietnia rozpoczyna występy w Sali Filharmonji „Szopka Cyrulika”.

„Szopka Cyrulika” jest rekordowo dowcipną satyrą na Polskę współczesną, napisaną przez czterech popularnych poetów: Juliusza Tuwima, Jana Lechonia, Antoniego Słonimskiego i Marię na Hermana. Gnach szopki i kukielki są dziełem znanego artysty - malarza F. Dziwiewskiego (Pił-a).

Reżyserskim Szopki są najwybitniejsze postaci polskiej współczesnej.

W „Szopce” przesunie się również szereg postaci popularnych na bruku łódzkim, które rzucił na ekran literackiej satyry Władysław Po-lak.

Sprzedaż biletów rozpoczęła już Sala Filharmonji. Codziennie „Szopka” da dwa spektakle o godz. 8, 15 i 10 w.

**Komunikaty.**

Kantor wymiary i loterii Państwowej  
**Samuel Weinberg**  
58. Piotrkowska 58.

mam zaszczyt donieść P. T. Klientom iż wobec ograniczonej ilości do I klasy 15-tej lot. Państwowej uprasza o wcześniejsze nabycia takowych 1-sze ciągnięcie 13 i 14 kwietnia.

Cena całego losu 40 zł.  
" 1/2 " 20 zł.  
" 1/4 " 10 zł.  
Rachunek P. K. O. Nr. 63706  
Oddziały: Piotrkowska 72 „Mignon”  
" 79 „Pius”  
" 107 „Erdman”  
i Nowomiejska 15 „Guryń”

**DLA MILUSIŃSKICH!**

Dowcipnie obmyślona „Urbih-gra”, wywołała szczerzy zachwyt wśród milusińskich. Dziesiątki tysięcy egzemplarzy tej gry zostało rozdane wśród dziatwy łódzkiej, jako bezpłatny dodatek do znanej pasty „Urbih”. Na liczne żądanie rodziców i odbiorców tej pasty, bezpłatne dodawanie gry przedrukowane zostało do dnia 15 b. m. 1929.

**Od KASZLU**  
ekstrakt i karmelki  
**„LELIWA”**

w aptek. i skł. aptecznych.

**POLSKIE TOWARZYSTWO CHEMICZNE,**  
oddział w Łodzi.

W poniedziałek, dnia 4 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. w sali Stowarzyszenia Techników, ul. Piotrkowska 102, inż. S. Berger z Warszawy wygłosi odczyt na temat:

„Zastosowanie gazów bojowych podczas pokoju”, na który członków i gości zaprasza

Zarząd.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody Franciszka-Józefa. Żądać w apt. i drogeriach.



# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Niedziela 3 kwietnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

## Instytut Badania Konjunktury Gospodarczej.

ex) Za wzorem innych państw organizuje się obecnie w Polsce Instytut Badania Konjunktury Gospodarczej. Instytut ten ma być utworzony przy Głównym Urzędzie Statystycznym, a zakres jego działalności ma być:

a) systematyczne badanie przejawów konjunktury gospodarczej w Polsce.

b) przeprowadzanie badań, dotyczących specjalnych dziedzin życia gospodarczego w związku z jego rozwojem konjunkturalnym.

c) dokonywanie zestawień stanu konjunktury zagranicą.

d) wykonywanie zleceń Komitetu Ekonomicznego Ministrów w powyższym zakresie.

Publikacje Instytutu będą ogłaszane w specjalnych monografiach oraz w wydawnictwach periodycznych i będą miały charakter jedynie orac i opinii naukowych, co nie umniejsza ich znaczenia dla instytucji gospodarczych i całego społeczeństwa.

Wedle projektu statutu na czele Instytutu ma stać kierownik, mianowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych na wniosek dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego, oraz rada, w skład której mają wejść przedstawiciele rządu (zainteresowanych resortów), profesorowie statystyki wyższych uczelni polskich, przedstawiciele banków państwowych, Związku Banków, związków przemysłu i handlu, organizacji rolniczych i związków zawodowych robotniczych.

Kwestia badania konjunktury gospodarczej jest dziś ważnym problemem międzynarodowym. Utworzona przez Między narodowy Urząd Pracy i Ligę Narodów mieszana komisja dla badania przesłała go spodarczym przedłożyła Radzie Ligi Narodów w marcu 1926 sprawozdanie, w którym zamieszcza postulat, by w różnych państwach stwarzano podstawy statystyczne dla regularnych badań konjunktur gospodarczych. Również sprawa ta zająć ma się w najbliższej przyszłości zebrać się ma jąca konferencja gospodarcza.

Na doniosłe korzyści, wpływające z badania konjunktur dla gospodarstwa społecznego, pierwsi zwrócili uwagę Amerykanie. Dziś cały szereg banków i związków przemysłowych posiada własne instytuty badania konjunktur. Wzorem dla nich był „Harvard University Committee on Economic Research”, który stworzył podstawę naukową tych badań przez wydawanie t. zw. „Index chart”, przedstawiającego zjawiska, kierujące życiem gospodarzem. Opierając się na tych badaniach ogłasza „Harvard Economic Service” w biuletynach tygodniowych („Weekly Letters”) prognozy gospodarcze dla użytku kupców i przemysłowców.

W Ameryce zatem nie ogranicza się badanie konjunktur do postawienia ich diagnozy, to znaczy do możliwie ścisłego określenia i graficznego przedstawienia przejawów życia gospodarczego w dłuższych czasokresach, lecz starają się też podać prognozy konjunktur, czyli innymi słowy stara się przedstawić, jak ukształtuje się prawdopodobnie życie gospodarcze w najbliższej przyszłości. Stworzono zatem pewnego rodzaju barometr gospodarczy.

Czy można jednakowoż postawić pewne całkiem prognozy gospodarcze dla całego gospodarstwa społecznego, nadto zaś dla poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu przepowiedzieć przyszłość gospodarczą z pewnością większą, niż to czynią prognozy meteorologiczne? Otóż kwestia ta zaprzęta umysły ekonomistów, a ostatnio wypowiedział się w tej sprawie profesor Univ. dr. E. Hugo Vogel, którego bardzo interesujące wywody zamieściła wiedeńska „Neue Freie Presse” w Nr. 170 ex 1927.

Prof. Vogel stwierdza, że jasnym jest, iż taka prognoza gospodarcza, na której można by przynajmniej w przybliżeniu polegać, miałaby bardzo wielką wagę dla przedsiębiorców, a nawet dla całego społeczeństwa, gdyż w ten sposób udało by się znacznie zmniejszyć główne niebezpieczeństwa w prywatnym gospodarstwie, t. j. niespodzianki i ryzyko, życia gospodarczego zaś zaoszczędziłoby się wiele strat i klęsk. Wzrost w prawdopodobne kształtowanie się konjunktury pozwoliłoby nie tylko produkcie planowo podzielić i ustabilizować a posiadane dobra gospodarce możliwie intensywnie zużytkować, ale ochroniłoby także przed niebezpieczeństwem zbyt gwałtownego rozwoju produkcji, hiperprodukcji i nagłych przesileni gospodarczych, gdyż przemysł, na czas przestrzeżony o mającej nadejść zmianie konjunktury, mógłby odpowiednio ostrożnie postępować w dalszej produkcji.

Z drugiej strony wskazywałby taki „barometr gospodarczy” w okresie dłuższej trwającej depresji gospodarczej rozpoznać polepszenia się sytuacji, a przemysłowcy mogliby wtedy przedsięwziąć odpowiednie kroki, a więc zakupywać surowce i towary, kalkulowałyby ceny i t. d. W rezultacie nie udało by się poprawa wyrównać różnicy między pomyślną a niepomyślną konjunkturą, ale w każdym razie udało by się zmniejszyć przepaść między różnymi sytuacjami życia gospodarczego.

W dalszym ciągu swych wywodów stara się prof. Vogel wyjaśnić te metody, których używa się w Instytutach harwardzkich, a które od roku przylete zostały również przez niemiecki Instytut badania konjunktur przy państwowym urzędzie statystycznym w Berlinie.

Podstawę badań konjunktur stanowi dokładne ujęcie naukowe, t. zw. symptomatyczny rozwój życia gospodarczego. To da się przeprowadzić drogą dokładnego ustalania charakterystycznych, typowych przejawów (symptomów) rozmaitych faz rozwoju życia gospodarczego w formie wskaźników. Poszczególne fazy rozwoju gospodarczego są: wzrost pomyślności, najwyższe napięcie, przesilenie, spadek, depresja, poprawa.

Szczególne uwagę zwraca się na objawy, które okazują się jako najbardziej czułe na wpływy zjawisk zewnętrznych (reagible Symptome).

Do tych objawów należą nie tylko kursa papierów wartościowych, ceny niektórych towarów, stopa procentowa, stan wkładów, lecz także ilości pewnych surowców i półfabrykatów tak produkowanych jak i skonsumowanych, cyfry bilansu handlowego, bezrobocie, upadłości i t. d.

Otóż dokładne i ciągłe, bez luk prowadzone notatki cyfrowe i graficzne przedstawienia tych symptomów gospodarczych, dają dokładną, prowadzoną w dłuższych czasokresach obserwacja bezpośrednie po sobie następujących zmian wskaźników, pozwala do pewnego stopnia określić prawdopodobną konjunkturę w najbliższej przyszłości.

Początek bowiem poprawy gospodarczej zwiastują już, zdaniem prof. Vogla, pewne zjawiska gospodarcze jak np. wyższość kursów papierów wartościowych, podczas gdy inne zjawiska reagują później i to w określonym porządku i pewnych odstępach czasu (a więc wzrost cen, zmiana stopy procentowej). Odwrotnie znów zmiana pomyślnego położenia gospodarczego pociąga za sobą naprzód spadek kursów efektów, następnie zmniejsza produkcję, ogranicza przywóz surowców i dostaje odczuć najpierw na rynku towarowym później też pieniężnym.

Przyoszczędzający stopień intensywności

danej fazy można znów poznać ze stanu cen niektórych szczególnie czułych na zmiany gospodarcze towarów.

Konieczne też jest badanie przyczyn za szłych wahań gospodarczego życia. Należy tylko wyłaczyć wahania sezonowe, czasowe, jak również zmiany wskaźników, spowodowane zmianą struktury gospodarczej. Wtedy dopiero można otrzymać prawdziwy obraz zmian konjunkturalnych.

Widzimy więc wyraźnie, jak trudny jest cały ten aparat wymagający obserwacji, bardzo dokładnej i szczegółowej statystyki gospodarczej i jej zużytkowania, opartego na naukowych podstawach. Konieczne więc jest, aby wydawanie bieżących barometrów gospodarczych poprzedzały nadzwyczaj ścisłe, długotrwałe prace przygotowawcze i to pod kierownictwem nie tylko fachowych statystyków, lecz i ekonomistów. Ale nawet, choćby te kłopotliwe prace przygotowawcze zostały dokonane a ciągłość rejestracji zjawisk gospodarczych była zapewniona, to mimo to określenie przebiegu życia gospodarczego w najbliższej przyszłości możliwe byłoby tylko w sposób ogólnikowy z niewielką rekoimnią trafności, przyczem nawet taka ogólnikowa przepowiednia jeszcze będzie zawista od wpływu nieprzewidzianych stosunków politycznych, a więc nie gospodarczych, jak i zjawisk ogólnogospodarczych. Wydawanie prognozy na przyszłość dla poszczególnych gałęzi życia gospodarczego, podlegającego specjalnie wahań i konjunkturze, nie może być zdaniem prof. Vogla w obecnej chwili według dotychczasowego stanu naukowych badań, poważnie traktowana.

Przynajmniej w najbliższej przyszłości musza więc znacznie zmaleć wszelkie nadzieje co do uzyskania przepowiedni pewnych przy pomocy „barometrów gospodarczych”. Przykład Ameryki nawet nie powinien ludzię nikogo. Wydawane tam przez poszczególne biura badania konjunktur, istniejące przy wielkich instytucjach bankowych i związkach przedsiębiorców, barometry gospodarcze dla poszczególnych gałęzi gospodarczych okazały się zu pełnie niepewne. W stosunkach panujących w Europie, podlegającej o wiele silniejszym wahanom, a nawet w znacznej części przeżywającej przesilenie gospodarcze, tembardziej nie mogą być zastosowane barometry gospodarcze. Również niemiecki Instytut badania konjunktur zajmując się nie wydawaniem prognozy szczegółowej, lecz głównie analizą bieżących zjawisk gospodarczych, a więc diagnozą

konjunktury, a pod względem prognozy ogranicza się jedynie do zrealizowania ogólnych zmian, które same się zapowiadają, a więc są pewne.

Prof. Vogel uważa to za jedynie słuszne postępowanie, lecz sady, że jednak korzyści i widoki badań konjunktury są bardzo małe. One posiadają doniosłą wartość dla każdego gospodarstwa społeczne go tak pod względem naukowym, jak i praktycznym, gdyż już samo badanie procesu gospodarczego, przyczyn zmian konjunkturalnych i t. d. daje cały szereg wskazywek już zaś sama ogólna od czasu do czasu podawana prognoza gospodarcza przynosi wielkie korzyści przedsiębiorcom różnych gałęzi gospodarczych.

W końcu podkreślić chcemy, że zadaniem polskiego Instytutu Badania Konjunktury Gospodarczej ma być, jak to wyżej wspomnieliśmy, jedynie stawianie diagnozy gospodarczej, a nie prognozy gospodar czel. Jest to tem słuszniejsze, że z jednej strony Polska posiada jeszcze niewystarczające przygotowanie naukowe w dziedzi nie statystyki, która jest u nas bardzo mło da gałęzią wiedzy, a więc brak nam odpowiednich fachowców. Z drugiej strony Polska należy wciąż jeszcze do najbardziej chorych pod względem gospodarczym państw; uzdrawianie stosunków postępuje wprawdzie, lecz powoli i do zdrowia jeszcze daleko. W normalnych warunkach przy pomocy odpowiednio fachowych sił Polska, jako kraj w większej swej części rolniczy mogłaby o wiele trafniejsze wykazywać wyniki w dziedzinie badań konjunkturalnych, aniżeli przemysłowe kraje Zachodu.

O jak najszybsze zorganizowanie Instytutu Badania Konjunktury Gospodarczej i rozpoczęcie przez pracownicy się starać wszystkie sfery finansowo-gospodarcze. Powinny one pamiętać o tem, że państwo posiadając dobre — w granicach możliwości — informacje o przejawach konjunktury gospodarczej przysłuży się całemu społeczeństwu, jest państwem nowoczesnym, świadomem obowiązków swoich wobec siebie samego i reszty świata.

Dr. R. K.

SPROBÓJ, A STALE PIĆ BĘDZIESZ!

TELEFON 8-33

Dla smakoszy —

**Ignatowiczów**

Herbata i Kawa

PIOTRKOWSKA 96

BRACIA IGNATOWICZ

WIADOMO POWSZECHNIE, ZE

**BIAŁA GŁÓWKA**

JEST NAPIJEM SZCZEGÓLNIE LUBIANYM PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE.

NALEŻY ZAUWAŻYĆ, ZE OLBRYMIE POWODZENIE I ROZPOWISZCZENIE TEJŻE, PRZYPIŁAK NALEŻY PRZÓC WYKWINTEGO SMAKU — DO KONALEMU DZIAŁANIU NA ŻOŁĄDEK, REGULUJĄCEMU PROCES TRAWIENIA.

NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ SOBIE, ZE BIAŁA GŁÓWKA SUŁTOWA TO W CHWILI OBECNEJ OSTATNI WYRAZ PRODUKCJI WODCZANEJ, JEST ONA NIE DO ZASTAPIENIA POD WZGLĘDEM SMAKU I GATUNKU.

NALEŻY RÓWNIEŻ NIE ZAPOMINAĆ O KIELISKU BIAŁEJ GŁÓWKI SUŁTOWA PRZY ŚNIADANIU, OBIEDZIE I KOLACJI, OZIAGNIEMY WTEDY POŁĄCZENIE PRZYJEMNEGO Z POZYTYCZNYM.

NA MIĘDZYNARODOWYCH WYSTAWACH NAGRODZONA NAJWYŻSZEMI NAGRODAMI GRAND PRIX RZYM 1926e. GRAND PRIX WIEGE 1926e

**Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.**  
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:  
**Waluty:**  
Dolary 8.92,25  
**Akcje:**  
Bank Polski 137.00  
Tendencja utrzymana. Obroty średnie. (ah)

**DOLAR W ŁODZI.**  
Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczornych dolar kształtował się po kursie 8.94 i pół w żądaniu i 8.94 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

**GIELDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, 2 kwietnia (Pat.)  
**Notowania oficjalne.**  
**Gotówka.**  
Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90  
**Czeki.**  
Holandia 3.58.10  
Londyn 43.47 i pół  
N. York 8.93  
Paryż 35.06  
Praga 26.51  
Szwajcaria 172.15  
Wiedeń 125.90  
Włochy 42.30  
**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.**  
8-proc. pożyczka konwersyjna 98.—

Pożyczka dolarowa 84.75  
Dolarówka 53.50, 53.—  
Pożyczka olejowa 103.—  
5-proc. pożyczka konwersyjna 61.—, 60.75  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55.50, 55.25  
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 60.50  
8-proc. Banku Gospodarczego Krajowego 86.—  
8-proc. Banku Rolnego 85.50, 86.—  
**AKCJE.**  
**Notowano w złotych.**  
Bank Handlowy 7.—, 7.15, 1.10  
Bank Zł. Ziem Polskich 2.87, 2.90  
Bank Polski 132.—, 131.50, 133.—

Bank Zw. Sp. Zarobkowych 84.—, 85.— za 100.—  
Elektryczność 82.—  
Siła i Światło 95.—, 96.—  
Gosławice 72.—, 71.—, 71.50  
Firley 60.—  
Wysoka 7.—  
Nobel 4.35, 4.40, 4.45  
Lilpop 23.50, 23.75  
Norblin 134.—  
Pocisk 3.—

**GIELDA ZBOŻOWA.**  
Na wczorajszej giełdzie zbożowej łódzkiej i poznańskiej wszystkie notowania bez zmiany i ceny kształtowały się w granicach dnia poprzedniego.

# MEBLE

W WIELKIM WYBORZE KOMPLETNE URZĄDZENIA ORAZ MEBLE POJEDYŃCZE!  
DEŁGOLETNIA GWARANCJA! NAJPRZYSTĘPIEJSZE CENY NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI!  
poleca tylko znana solidna firma (egz., od 1883 r.)

# 12 I. M. TERKELTAUB 12

**NARUTOWICZA**  
TEL. 34-18 W PODWÓRZU.

**Renomowany Zakład Fryzjerski**  
**Szwarc i Jabłoński**  
ŁÓDŹ, Moniuszki 2, :: tel. 28-86.

**Zawiadomienie.**  
- WYTWÓRNIA OBUWIA -  
**ALFONS LISSOWSKI, Łódź,**  
ul. Piotrkowska L. 105 — telefon L. 16-01  
niniejszym zawiadamia Szan. Kliłentę, iż przy ul. PIOTKOWSKIEJ L. 65, otwarty został sklep sprzedaży detalicznej.  
L. telef. 19-82.

**Szlifiernia szkła i Podlewania Lustre**  
**P. Tandecki**  
Łódź,  
Konstantynowska 53.  
poleca: Trema, tualety, lustra stojące i wiszące na raty i za gotówkę. Kryształowe belgijskie i półkryształowe czeskie. Grawerowanie kryształów stołowych i szlif. szkielek od zegarków. Specjalność: saklenie samochołów; dorożek oraz okien. Ceny niskie. Wyk. szyb. i solidne.

**Chcesz kupić MEBLE**  
wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach  
**Wstęp do firmy**  
**Markowicz i Nasielski** Piotrkowska 6

**DR. MED. PRYBULSKI**  
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.  
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia.  
Zawadzka nr. 1  
Telefon 25-38.

**Polski Zakład Artystycznych Haftów.**  
**POLECA**  
Przewlelebnemu Duchowiństwu i Szan. Stowarzyszeniom Paramenty Kościelne, Kapry, Ornaty, Stupy i t. d. Sztandary, Chorągwie, Proporce oraz Zdobnictwa. Wykonuje pierwszorzędnie artystyczne hafty po najniższej cenie, z pełną gwarancją i na dogodnych warunkach spłaty.  
**P. Andrzejewska, Poznań**  
Tel. 2662. Różana 6 Przystanek tramwajowy toru 4. 8.

**Syndyk Tymczasowy Upadłości**  
firmy „Restauracja METROPOL“, Sp. z ogr. odp., Abrama Hersza Bajgelmana i Moszka Korngolda zawiadamia wszystkich wierzycieli powyższej upadłości, że decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi wyznaczony został dodatkowy miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.  
Wobec powyższego Syndyk Tymczasowy wzywa wszystkich wierzycieli, którzy dotychczas pretensji swoich nie zgłosili, aby w ciągu miesiąca, licząc od daty ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego, osobiście lub przez pełnomocnika złożyli niezbędne oświadczenie oraz tytuły swych wierzytelności celem przyjęcia i sprawdzenia tychże.  
Syndyk Tymczasowy przyjmować będzie takie oświadczenia i tytuły w terminie powyższym codziennie od godz. 3 do 5 po poł. (ulica Nawrot Nr. 8 w Łodzi).  
Sprawdzanie wierzytelności odbędzie się w obecności Sędziego-Komisarza w Sądzie Okręgowym w Łodzi w kancelarii Wydziału Handlowego w dn. 16 i 30 kwietnia oraz 7 maja 1927 r. o godz. 12w południe.  
Wierzyciele, pretensje których nie będą sprawdzone, nie będą należeli do mających się dokonać podziałów.  
Łódź, dnia 2 kwietnia 1927 r.  
**SYNDYK TYMCZASOWY.**  
(—) Edward Krukowski,  
Apl. Adw.

**PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW**  
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 53, tel. 34-67.  
Gabinet elektro i światłolecniczy Rentgenoterapia. Naświetla nie (lampa kwarcowa).  
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze:  
Dr. ALTENBERGER  
Dr. ARTYFIKIEWICZ  
Dr. CZAPLICKI  
Dr. DUTKIEWICZ  
Dr. GAJEWICZ  
Dr. GARLIŃSKI  
Dr. ŁUGOWSKI  
Dr. MAJEWSKI  
Dr. MARK  
Dr. MICHAŁSKI  
Dr. MIŁODROWSKI  
Dr. NOWICKI  
Dr. OLSZEWSKI  
Dr. SKIBIŃSKI  
Dr. SKUSIEWICZ  
Dr. STAWOWCZYK  
Dr. STARZYŃSKI  
Dr. ZALEŃSKI  
Dr. ZIEGLER ARTUR  
Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)  
Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

**NA WYPŁATE!!!**  
**Ważne dla Pań!** Gotowe eleganckie płaszczki rypsowe, bostonowe, gabardinowe, gumowe i jedwabne. Towary wełniane na suknie, płaszczki i kostjumy. Podszewki. Wielki wybór swetrów wełnianych i jedwabnych. Płaszczki swetrowe. Bawelniane kolorowe towary na suknie i szlafroki. Crep-de-chine, tafta, messalina, aksamit. Białe towary. Gotowe bielizna, pończochy, torebki, rękawiczki, parasole. Perły. Szale, chustki jedwabne i wełniane.  
**Wszystko w najlepszej jakości! Tylko najwygodniejsze warunki!**  
**u LEONA RUBASZKINA**  
Kilińskiego No. 44, tel. 36-48.  
Przy składzie do usług kawiec damski i męski.

**Dr. med. S. Neumark**  
Moniuszki 5  
choroby skórne i weneryczne  
Leczenie prom. Roentgena  
przyjmuje od 11-1 i od 7-8.  
Panie od 3-4.

**„LECZNICA NA WÓLCIE”**  
Lecznica Specjalistów Gabinet lekarsko-dentystyczny  
ul. Piotrkowska 157. — — — Telefon 49-00

Dr. Schicht	4-5	chor. chirurg.
Dr. Weinberg	4-5; niedz. 10-11	wewnętrzne
Dr. Kamelhar	1-2 7-8; niedz. 12-1 1/2	
Dr. B. Eliasberg	1-3; niedz. 1-2	nerwowe
Dr. Lange	11-1	dzieci
Dr. Rozenblit	2-3, 4-5, niedz. 11-12	
Dr. Lewitter	3-5, 7-8; niedz. 12-1	kobiect i akuszerja
Dr. Wollenberg	12-2; niedz. 11-12	
Dr. Różaner	3 1/2-5	skórne i weneryczne
Dr. Sommer	12-3; niedz. 12-2	
Dr. Liberski	5-7 niedz. 10-11 r.	nos., gardł., uszu
Dr. Wolfowa	5-6, niedz. 11-12	oczu
Dr. Seliwanowa	5-7, niedz. 2-3	Laboratorium
Lek. den. Iwanowski	2-8;	Zębów i jamy ustnej
A. Krenicka	9-2;	

Gabinet kosmetyczny pod kierownictwem pani M. Neufeldowej.  
Dyżur nocny. Wizyty na mieście. Rentgen. Lampa kwarcowa. — Elektryzacja. Masaż leczniczy. Operacje i opatrunki. Poradnia dla matek. Szczepienie ochronne. Mostki, korony złote i seby sztuczne. Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.  
Lecznica czynna od 9-8 wiecz.

**Uwaga! Uwaga!**  
**WIELKI WYBÓR**  
firanek, dywanów, chodników, portjer, kap pluszowych, tjułowicz i etami-nowych, oraz obić meblowych, - linoleum, cerat i rolet. -  
**L. ROTENBERG, Łódź**  
Nowomiejska 1 (róg Pl. Wolności)  
Dawniej Nowomiejska 21. Telefon 57-10

**Naroty tanio!**  
Towary wełniane na damskie płaszczki i suknie, na męskie palta i ubrania, jedwabie, obuwie, firanki, kołdry, mekka i damska bielizna, białe pościelowe towary oraz galanterję — wszystko w najlepszych gatunkach tanto na dogodnych warunkach poleca firma „KREDYT“ Nawrot Nr. 15 (róg Sienki.) i p.

**BERLITZ-SCHOOL**  
NOWE KURSY JEZYKÓW 4-8-IV  
**ENGLISH** — przez ANGLIKÓW  
**FRANCAIS** — przez FRANCUZÓW  
**DEUTSCH** — przez NIEMCÓW  
Najlepsza metoda. — Najlepsi profesory. Najwyższe rezultaty. — Konwersac. metoda. Male grupy. Lekcje prywat. Koresp. Handlowa. Zapisy od 10 — 1 1/2 i 4 — 8.  
**PIOTRKOWSKA Nr. 39, FRONT.**

**Najmodniejsze LAMPY**  
własnego wyrobu zagwarantowane na ośrody brzozy, poleca na dogodnych warunkach  
**Sz. P. Szmalowicz**  
**POŁUDNIOWA Nr. 8.**  
Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki

**Fabryka Lustre i Mikrolina**  
**J. Candryk**  
Łódź, Główna 11,  
filja Piotrkowska 25L  
poleca:  
trema, tualety, lustra wiszące w dowolnych rozmiarach. — Niklowane wszelkich części samochodowych, dentystycznych, chirurgicznych — fryzjerskich i t. p.

**NOWOCZESNY GABINET KOSMETYCZNY**  
Natalji Mildnerowej  
— — — Piotrkowska 70. front m. 8. — — —  
Godz. przyjęć od 10-2 i od 4-7 w. Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty. Racjonalna kosmetyka. P. S. Ulgi dla urzędniczek i pracujących pań.

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej**  
Dr. med. P. MARKOWICZ  
Piotrkowska 124 Godz. przyjęć od 3 — 7 pp. w niedzielę święta od 11 do 2 pp.  
Choroby skóry i włosów. — Leczenie defektów cery. Masaż. Elektroterapia.

**Dr. med. Ignacy Margolis**  
- choroby oczu -  
przeprowadził się  
**na Al. Kościuszki Nr. 13.**  
Godz. przyjęć 12 — 2 i 7 — 8 w.

**MEBLE**  
Wielki wybór po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca  
**Flakowicz i Recht**  
Piotrkowska 145 w podwórzu  
Za gotówkę. Na raty  
**Sprzedają mebli.**



### Czem płókać usta?

Eliksir przeciwnylny

# STOMATOL

## No 111

Idealnie czyści i konserwuje  
**ZĘBY**

odświeża i dezynfekuje jamę ustną, wzmacnia dźiąsła

Bardzo oszczędny w użyciu. Flakon starcza na czas dłuższy

Wyrzucić się naśladownictw. Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Odmotony na wystawie higieniczno - lekarskiej X-tego kongresu lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie oraz na międzynarodowych wystawach higienicznych w Paryżu i Antwerpi najwyższymi nagrodami.

Cena flakonu zł. 3.- Niedostępną jakością i dobroć tego preparatu stawia go poza wszelkimi współzawodnictwem.

### Co powinniśmy wiedzieć o zębach i jamie ustnej.

Badania naukowe słynnych profesorów — jak Pasteura, Kocha, Pettenkofera, Gallippa, Huntera, Rosenowa, Billinga, W. Millera i innych dowiodły — że jama ustna każdego człowieka dzięki stałej wilgotności i temperaturze ciała, wynoszącej 37° C, jest istną cieplarnią dla rozwoju milionów najróżnorodniejszych bakterii. Poza obojętne dla zdrowia ludzkiego mikroorganizmy znajdują się w jamie ustnej zarazki swoiste chorobytwórcze, jak dwołaki zapalenia płuc (diplococcus pneumoniae), lasoczniki płonicy (bacillus diphtheriae), gronkowce (staphylococcus) — paciorkowce (streptococcus), lasoczniki gruźlicy i inne.

### Cel i zadanie higieny jamy ustnej.

Jama ustna to wrota wejściowe do naszego ciała, dostępne większości zarazek, jakim podlega organizm ludzki. Najczęściej zarazki, wywołujące choroby infekcyjne (zakładne) dostają się do ustroju tą drogą. Jest przeto rzeczą pierwszorzędną wagi, by pozyskując od lat dalekosięnych jak najefektywniej dążyć do przestrzegania czystości jamy ustnej.

### Ważne dla pielęgnujących zęby.

Zamieszczając opinie lekarskie o klinicznie wypróbowanym środku nadmieniamy, że dodatnie działanie eliksiru „Stomatol Nr. 111” polega na tem, że środek ten przygotowany jest nie tylko z substancji chemicznych lecz również z wyługów roślinnych aromatyecznych, posiadających własności antyseptyczne i działających nader dodatnio. Eliksir „Stomatol Nr. 111”, jako środek płynny-przeciwnylny przenika przy płókaniu ust we wszystkie szczeliny pomiędzy zębami, niszczy zarodki fermentacyjne, jakie zwykle rozmnażają się w jamie ustnej z pozostałości pokarmów zwierzęcych i roślinnych oraz wsiąka w błonę śluzową ust, okazyując najskuteczniejsze działanie odkażające.

### Opinie lekarskie

o działaniu eliksiru przeciwnylnego

# Stomatol Nr. 111

„Przebieg dentystyczny” rocznik VIII Nr. 6 Warszawa — red. Dr. med. Bolesław Daterinowski.

Eliksir przeciwnylny „Stomatol Nr. 111” wyróżnia się wybitnie odświeżającym smakiem i działaniem antyseptycznym. Preparat ten niewątpliwie zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie.

„Zahnärztliche Rundschau” Berlin — rocznik XVIII Nr. 42.

Staranne pielęgnowanie jamy ustnej w celach zapobiegawczych jest rzeczą pierwszorzędną wagi i wybór odpowiednich środków musi być celowo zastosowany. Eliksir przeciwnylny „Stomatol Nr. 111” zasługuje na wyróżnienie, gdyż w rzeczywistości posiada wybitne działanie odkażające. Dla każdego dbającego o higienę jamy ustnej eliksir przeciwnylny „Stomatol Nr. 111” zasługuje na szczególną uwagę jako środek antyseptyczny do codziennego płókania ust.

„Odontologisches Obozrenje”, czasopismo Moskiewskiego Tow. Odontol., rocznik VI Nr. 8.

W walce z chorobami zębów w ogóle a chorobami zakaźnymi w szczególności przestrzegania jak najelementarniejszych zasad higieny jamy ustnej nabiera niezwykle doniosłego znaczenia. O ile profilaktyka jamy ustnej w celach zapobiegawczych jest rzeczą niezbędną, o tyle wybór środka musi stać na wysokości zadania.

„Zabowraczebny Wiestnik”, Petersburg, rocznik XXI Nr. 11.

Z pomiędzy różnych środków eliksiru przeciwnylny „Stomatol Nr. 111” odpowiada wszelkim wymaganiom higieny jamy ustnej, gdyż w rzeczywistości jest najskuteczniejszym środkiem dla zobojętnienia kwasów jamy ustnej i konserwowania zębów, wzmożenia błony śluzowej dźiąseł i odkażania jamy ustnej.

**OBUWIE!**

Z wielką nowiną na cały świat lecim  
Za na **DREWNOWSKIEJ** pod 33-1m

Wybór obuwia jest dla wszystkich stanów  
Dla robotników i chłopów i panów  
i dla dam z salonów i szlewerów zaletnie  
Taki dla tramwajarzy jak i dla robotnic  
Każdy tu dla się obawia dostanie  
Modne, trwałe wygodne i bajecznie tanie!

Łódź, DREWNOWSKA Nr. 33

Błażejczyk.

**Zawiadomienie.**  
Został otwarty **WIELKI MAGAZYN MEBLI**  
pod firmą  
„Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów Spółdz. z ogr. odp. w gmachu P.K.O. w Łodzi przy ul. Narutowicza pod 45, tel. 6002.

Magazyn posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych, oraz pojedyncze przedmioty wykonania najwłaźniejszych firm jako to: Roberta Szulca dawniej Triede, F. J. Szwankowskiego, St. Leńiewskiego, L. Rajta i wielu innych.

**Zarząd Spółdzielni.**

**UZYWAJ GRANULKI RUSSYANA!**

**KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI**

AP. KOWALSKI WARSZAWA

**FRONT I PIĘTRO**

**J. BELLMAN i S-ka**

Sp. z ogr. odp.  
Piotrkowska 37, front 1-sze piętro.

Poleca w bogatym wyborze:  
Towary jedwabne,  
Welniane,  
Bawełniane  
oraz Galanterijne

Na dogodnych warunkach.

**FRONT I PIĘTRO**

**Boersenberichte**  
fiber den  
**Berliner Effektenmarkt**  
versendet auf Wunsch kostenlos  
**Walter v. Sack & Sohn**  
Bankgeschäft

Telegr. Adr. Wesackbank BERLIN W. 8.  
Telefon: Merkur 4107/8, 4127/8 Taubenstrasse 10

**BANK Przemysłowców Łódzkich**  
Spółdzielnia z ogr. odp.  
Rok założenia 1881.  
ul. Ewangelicka Nr 16

przyjmuje z opozowaniem: Wkłady Oszczędnościowe w złotych z wypowiedzeniem i na każde sądownie Wkłady Oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p. —

Zelaznia wszelkie operacje Bankowe.  
Bank Dewizowy.

**Wynajem kasetek stalowych (Sales).**

**Łódzka fabryka Piłników i Raszpli**

**J. Matiatko**

Łódź, ul. Napiórkowskiego nr. 61.  
(dojazd tramw. nr. 4).

Przyjmuje piłniki i raszpli do ponownego nałecia oraz na tychmiastowa zamiana. CENY UMIAKROWANE.

**Lecznica chorób zębów**  
Lekarza-dentysty H. PRUSS  
145. Piotrkowska 145.

:: Plombowanie oraz wprawianie zębów ::  
**Ceny niskie - podług taksy.**

**JASNEJ SŁONCA**  
NAJLEPIZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODŚWIEŻA ZNI/ZCZONE POADZKI, LINOLEUM  
i FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁÓGI  
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

**Na raty i za Gotówkę**  
poleca  
w wielkim wyborze  
wszelką konfekcję damską i męską  
**Wólczańska 43, 1-sze piętro front**

**SZKOŁA ZAWODOWA Kroju i Szycia**  
odznaczona złotym medalem na wystawie w Rostowie — Mistrzyni cechu i paryskiej Akademii kroju

**A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.**

Wyższy i niższy kurs kroju pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzenia. Dla pracujących kursy wieczorowe. — Uczennice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowane. Zapisy w kancelarii szkoły od 10—1 i od 6—8 w. Sprzedaż fasonów papierowych. — Przy szkole prowadzony jest trzy miesięczny kurs haftu — kroju i szycia bielizny. Oplata 10 zł. miesięcznie.  
Dla przyjezdnych mieszkanie przy szkole.

**Zakład krawiecki**  
**R. MŁOTKIEWICZ,**  
— Łódź —  
ul. Sienkiewicza 56, front.

Zamówienia wykonywa z własnych  
— i powierzonych towarów, —  
Ostatnie nowości angielskie i francuskie.  
:: Wykończenie solidne i punktualne. ::  
Ceny przystępne.  
Ponadto dział umundurowania uczniowskiego.

**Institut de Beauté**  
de M-me Neufeld diplômée, ed l'Ecole Française d'Orthopéde A. Massage à l'Académie de Paris

Specjalne higieniczno-estetyczne masaż twarzy. Odmładzanie cery. Wzmocnianie porostu włosów. Radykalne leczenie zmarszczek wągrów, piegów, brodawek i krostowatej cery według metody prof. Jacquet

Użwanie włosów z twarzy elektroliza.

Godzinny przyjezd od 3—7  
Wschodnia 57, front, 2 piętro.  
W lecznicy na Wólce Piotrkowska 157  
Telef. 49—00.  
od godz. 11 do 1 po poł.

**KOWALSKINA**  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
**BOLE GŁOWY**

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

**Nasiona, Drzewka**

ostatnia pora nadchodzi! Poleca w wielkim wyborze Zakład Ogrodniczy **L. Kołaczkowskiego,** Piotrkowska 225. 241.

**CZY CHCESZ BYĆ PIĘKNA?**

USUNĄC BEZ ŚLADU PIĘG  
WYBIJAĆ WAGRY  
WYBIJAĆ WAGRY  
WYBIJAĆ WAGRY

**SZKŁO OKIENNE**  
ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych

**J. Olejniczak, Główna Nr 14.**  
UWAGA! Szklono inspektowe w wielkim wyborze.

**WÓDKI**



**LIKIERY**

PRZEWORSKA-FABRYKA WÓDEK-LIKIERÓW-BUNU  
ANDRZEJA-KS. LUBOMIRSKIEGO  
WV. PRZEWORSKU

SKŁAD FABRYCZNY Łódź, ul. Zielona nr. 10

Podwalnia każdego człowieka są zdrowe nogi

**Bandaż „Elasta“**  
opatentowany na Rzeczpospolitą  
za P. 17353 N. P. 1107/26

leczy skutecznie w ciągu nawet kilku  
miesięcy szałki, gruczolę, opuchnięcie, otu-  
szone nogi, zapalenie stawów zastoiny  
krwi w zylakach, reumatycznie wysadzo-  
ne kości, jest konieczny po wyłączeniu nogi  
lub ręki z gipsu po wywichnięciu nogi  
ze stawów. Usnany przez Sz. pp. lekarzy  
chirurgów i ginekologów za doskonały.  
Idealny szarys pod bandażem „Elasta“ sy-  
ska każda niekkształtna noga w krótkim  
czasie. Otrzymuje podziękowania.

**Pasy przepuklinowe**  
w wyborowym gatunku, specjalnie do-  
pasowane zapomocą których uswa-  
sają najwięcej i najbardziej zastarszałe  
przepukliny.

**Pasy na przepuklinę pępkową. —**  
**Pasy brzuszne damskie**  
pooperacyjne, nerkowe, na obwisłość i dla osób  
bardzo otyłych.

**Opaski brzuszne damskie.**  
z patentowanego bandaża „Elasta“ do noszenia  
podczas ciąży i po ciąży.

**Napleczniki — prostotrzymacze.**  
**Wkładki na piaskie stopy.**  
**Suspensorja wszelkiego rodzaju**  
wykonują pracownia ortopedyczna  
**St. Lewińskiego, Łódź, ul. Nawrot Nr. 38-a.**  
Tyleletnia praktyka zdobyła wiedzę techniczną tak,  
że każdy przedmiot, nabyty w mojej pracowni daje pełną  
gwarancję odpowiedniego zastosowania.

**MOTOREN-  
WERKE  
MANNHEIM  
R. G.**

dawn. BENZ  
Oddz.  
BUDOWY SILNIKÓW  
STAŁYCH  
MANNHEIM

Biuro sprzedaży  
GDANSK  
Pfefferstadt 71  
Tel. 28888



Dolychczas  
wykonano  
747000 KM  
z  
10100 cylindrów  
w/zaszyteżonego  
przez firmę  
BENZ  
ustroju silnika  
z KOMORĄ  
WSTĘPNĄ.

NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**  
DROGIEJ  
Z KOGUTKIEM



**Propozycja  
nadzwyczajna!**

Przeznaczenie! Świa-  
towej sławy psycho-  
grafolog Szyller-Szkolnik  
autor prac nauko-  
wych, redaktor pisma  
„Świt“ (Wiedza Ta-  
jemna), opowie Ci, kim  
jestes, kim być mo-  
żesz? Nadeślij charak-  
ter pisma swój, lub  
zainteresowanej osoby akomunfki imię,  
rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty,  
wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny.  
Otrzymasz szczegółową analizę charakte-  
ru, określenie zalet, wad, zdolności, prze-  
znaczenie, jak również horoskop sły-  
nego medium M-lle Ewigny. Wszystkim  
czytelnikom „Kurjera Łódzkiego“ anielik  
wysłała się po otrzymaniu tylko 2 złotych  
(zamiast zł. 5). Osobiste przyjmują od  
12-7. Protokoły, odczawy, podziękowa-  
nia najwybitniejszych osób stołey. War-  
szawa, Psycho-Gratolog Szyller-Szkolnik,  
Piętna 25. Gabinet redaktora.  
P. S. Niniejsze ogłoszenie wyłąc-  
za się od podatku.

**MEBLE**

Kompletne i pojedyncze po  
**CENACH B. NISKICH** poleca  
**WINTER**  
1-4 **KLIŃSKIEGO 41.** 1-4  
**KUPUJĘ** używane meble  
i placę najwyższe ceny. —

**WSZELKI  
BÓL GŁOWY**

USUWA NIEZAWODNIE  
PROSZEK OD BÓLU GŁOWY  
DLA DOROSŁYCH 3 MARKA  
**SOWA**

APTEKA  
ST. HAMBURGA 1-88  
= ŁÓDŹ  
DO NABYCIA WSPÓCZNI



**LAKIERKI** dziecinne  
**Pantofle domowe**  
od zł. 3.00

hurt poleca detal  
Fabryka Obuwia i Sandalek w Łodzi  
**OGRODOWA 2** (róg Nowomiejskiej)

**Wspólnika**

inżyniera lub technika, poszuku-  
je fabryka wyrobów metalurgi-  
cznych w Łodzi. Pożądany udział  
kapitału. — Oferty sub „elazo“.

**Matki!**

Żądacie w aptekach  
i składach apt. higie-  
nicznej przysypki dla  
dzieci

**„Puder Dzidzi“**  
(z kogutkiem)  
utrzymującej ciało  
dziecka w zdrowiu  
i czystości.

**Pudełko 50 gr.**



**LECZNICA**  
dla przychodzących chorych,  
gabinet dentystyczny  
i Instytut Roentgenowski  
(Djagnostyka, terapia powierz-  
chowna i lekko-głęboka)  
przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33  
Lampa kwarcowa. Dżetazmie. Szczę-  
pienie ochronne, Analizy.  
Przyjmują lekarze:  
Dr. GOLDSTEIN-POLAK  
Dr. JUSTMAN  
Dr. M. KANTOR  
Dr. PAPIERNY  
Dr. RAKOWSKI  
Dr. ROZENCWAJG  
Dr. RÓZANER  
Dr. WAJNBERG  
Dr. STUPEL  
Lekarz dentysta **GRODZIENCIK  
N. ROSES**  
Lecznica czynna cały dzień.

**Szkoła tańca**  
Południowa 10.

Za 12 zł. wyuczam całkowity  
kurs tańca, początek kursu dla  
początkujących 3-go kwietnia. —  
Zapisy przyjmuje codziennie w  
Szkołe Południowa 10, na do-  
godnych warunkach.

Dyp. nauczyciel  
**D. Frydwałd.**

**LECZNICA  
LEKARZY SPECJALISTÓW  
I GABINET DENTYSTYCZNY.**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 62. — Telefon 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag „ L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 „ 12-1 „ 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson „ M. Wollson „ A. Tennenbaum	Od 10-11 i od 7-8 „ 1-3 „ 4-6
Choroby chirurgiczne	„ I. Szreiter „ Fokszanski	Od 2 1/2-4 i 7-8 w. Od 1 1/2-2 1/2
Choroby kobięce i akuszerja	Dr. D. Allerman Dr. M. Feldman Dr. Ch. Zeldowicz- Klaczko Dr. Gustawa Zand-Te- nenbaumowa	Od 11-1 „ 5.30-7.30 3-5 sob. niedz. wtorek, czwart. 3-5 niedz., ponie- dz., środa, piątek
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1-2.30 i 6-7
Choroby skórne weneryczne moczopięciowe	Dr. P. Braun „ J. Sołowiejczyk	Od 1/2 12-1/23 „ 5-8
Choroby oczu	Dr. I. Stupay „ S. Holenderska	Od 1-2 i 4-5 „ 11-12 i 6-8 niedz. od 12-2 pp
Choroby uszu gardła i nosa	Dr. M. Klaczko „ Bol. Kon	Od 11-1 i od 7-8 „ 3-5.
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes „ „ M. Reznikowa „ „ B. Czudnowska „ „ N. Kaczenbogen	Od 8 1/2-10 3/4 i od 8-9 „ 11-2 „ 2 1/2-5 „ 5 1/2-8

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wiecz.  
Wykonują się operacje, naświetlanie  
lampa kwarcowa, elektryzacje i analizy.  
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie  
Paradnia dla matek.  
Zęby sztuczne korony, mostki złote, platynowe i  
t.d. Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc

**MEBLE**  
gotowe i na obsta-  
lunek komplety  
pojedynczo, Od-  
świeżanie i zamia-  
na, na warunkach  
dogodnych. Zakład  
stolarski  
**H. Rogalskiego**  
Kilińskiego 143.

Dr. med.  
**BENSON**  
nabawca-ginecolog  
przeprowadził  
się na ul. Ewan-  
gelińska 16. Tel.  
10-26.  
Przyjmuje od 5.30  
do 6.30.

**NA RASY** **MEBLE!** **NA RASY**  
**DYWANY,  
ŁÓŻKA METALO-  
WE, KUCHENNE URZA-  
DZENIA, OTOMANY, LE-  
ŻANKI, MEBLE GIĘTE, ME-  
BLE BIUROWE**  
Najtaniej w dużym wyborze poleca:  
**MAGAZYN MEBLI**  
**Wł. Romiszowskiego**  
**Piotrkowska 116**  
**I-sze piętro front.**  
**Tel. 2161.**

Zakład Ogrodniczy  
**Marysin** Piotrkow-  
ska nr. 76  
poleca krzaki róż sadzonki (pflanc-  
ce) i kwiaty doniczkowe. Ogród  
przystanek Sienkiewiczówka —  
Szkoła 7, Fr. Dziomdziora.

**MEBLE**

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny  
Fabryka i Magazyn Mebli  
poleca w dużym wyborze  
Sypialnie, Stołowe, Gabinety  
i Kuchnie w kompletach oraz  
pojedyncze meble na dogo-  
dnych warunkach.

**W. ŁUCZAK**  
Piotrkowska 102, tel. 14-17  
Stolarnia „ 45-87

Sprzedaj dywanów, pokryć  
meblowych, firanek, serwet,  
chodników i t. p.

**W. ŁUCZAK**  
Zamenhofska 2, telef. 14-25.

**TYLKO Główna 65.**  
**A. Abramowicza**  
nabyć można  
**MEBLE** pojedyncze  
i komplety  
tanie i dobre!  
na raty — za gotówkę.

**Crème „Universele“**  
MICAR'A  
Idealny środek przeciw nad-  
miernemu poceniu się i nie-  
młej woni potu.  
oraz różnym plamom, podrażnieniom  
skóry po ogoleniu i dla udelikat-  
nienia cery. Do nabycia w składach  
aptecznych i perfumeryjach.

**Sprzedaję narybek**  
karpia, orfów, pstrągów od 7-go  
kwietnia. G. Brykner w rybo-  
łówstwie Okołowicach przy Kon-  
stantynowie.

**Tancerki i tancerzy**  
przygotowuje do występów scenicznych,  
estradowych i t. p. szkoła tańca St. Za-  
borskiego, Narutowicza 31 I p. Dla  
osób wybitnie utalentowanych specjalne  
wygodne warunki. Zgłoszenia codziennie  
od 3-4 17-9 w.

Dr. med.  
**S. Bogusławski**  
(kręgarstwo)  
przyjmuje od 4 do 7 wiecz.  
ul. Piotrkowska 85, f. III. pięt.

Lek.-Dent.  
**H. Saurer**  
ul. Piotrkowska Nr. 6  
przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

Dr. med  
**Rapeport**  
ul. Pr. Narutowicza 25  
(Dzielnia) Tel. 44-10  
choroby nerek, pe-  
chery i dróg mocz-  
owych. Przyjmuje  
od 1-2 i od 4-7  
wiecz.

Dr. med.  
**Niewiański**  
Sienkiewiczka 34.  
Choroby skórne i  
weneryczne.  
Naświetlanie  
lampą kwarcow-  
ą.  
Przyjmuje od 5 do  
8 po południu.

Dr.  
**H. Lubicz**  
Cegielińska 43.  
— tel. 41-32. —  
Specjalista chorób  
skórnych, wenero-  
cznych i moczopię-  
ciowych. Lecze-  
nie szt. słońcem  
wyżynowem.

Dr.  
**W. Balicka**  
choroby skórne  
i weneryczne.  
Tylko kobiety.  
Przyjmuje od 12-c  
1 od 3-5 po poł 7  
Pańska 7 m. 14  
róg Zawadz.

Dr.  
**Różaner**  
Choroby skór-  
ne, weneryczne  
moczopięciowe  
Leczenie sztucz-  
nem słońcem  
górskiem.  
NARUTOWICZA 5  
(Dzielnia) tel. 28-98.  
Przyjmuje od 8-10.  
i od 5-8.

Dr. med.  
**EKKERT**  
Kilińskiego 143  
„ przy Główniej „  
choroby wenero-  
yczne, skórne  
i dróg mocz-  
owych przyjmuje  
od godz. 12 — 1 1/2  
od godz. 6 1/2 — 8 1/2.

**I. Bette**  
choroby wewnętr-  
ne i dzieci.  
Piotrkowska 6,  
telef. 44-95,  
przyjmuje od 8-11  
i od 4-6.

# OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Adam Łagodziński, zam. w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, niniejszym obwieszcza, że w dniu 5 maja 1927 roku, o godzinie 10 rano, odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ulicy Żeromskiego Nr. 115, odwołana i przyznana za niedosłuch do skutku z powodu nie wykonania warunków licytacyjnych w poprzednich terminach, sprzedaż przez licytację nieruchomości, położonej przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132, hip. 544 w m. Łodzi, należącej do Abrahama Cukiermana.

Nieruchomość ta składa się z placu i znajdujących się na nim mieszkalnych, murowanych, w dobrym stanie budynków, krytych papa, a mianowicie: domu frontowego jedno piętrowego, lewej oficyny 3-piętrowej prawej oficyny, starej 2-piętrowej, prawej oficyny nowej 1-o piętrowej, prawej oficyny nowej z piwnicami. W podwórzu urządzone są: ustępy murowane, śmietnik i studnia wiercona.

Nieruchomość ta posiada swoją księgę hipoteczną w Łódzkiej wydziale hipotecznym pod rep. Nr. 2364, nie jest oddana nikomu w zastaw, obciążona jest długami hipotecznymi i zastrzeżeniami na sumę 60,000 rb. i 51,450,000 mk., wyznaczona została na sprzedaż całkowicie na zaspokojenie należności przypadającej firmie „Britische Trade Corporation” w sumie 5170 ang. funtów szterlingów z 7 proc., a obecnie z ustawowemi proc. i nadto 1/4 proc. prowizji miesięcznej, na mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 sierpnia 1922 r. za Nr. H. 181/21.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 75,000,000 mk. czyli 41 zł. 67 gr.

Osoby zamierzające wziąć udział w licytacji, obowiązane będą złożyć kaucję w sumie 4 zł. 17 gr.

Warunki licytacyjne tudzież dokumenty, odnoszące się do sprzedaży, mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi.

Komornik A. ŁAGODZIŃSKI

# Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Adam Łagodziński, zam. w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, niniejszym obwieszcza, że w dniu 5 maja 1927 roku, o godzinie 10 rano, odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ulicy Żeromskiego Nr. 115, odwołana w poprzednich terminach sprzedaż przez licytację Łódzkiej nieruchomości, położonej przy ulicy Konstancyńskiej Nr. 30, hip. 32 C. E., należącej do Abrahama i Joska Hersza braci Cukierma, oraz Joachima vel Hermana Zmigroda.

Nieruchomość ta składa się z placu i znajdujących się na nim mieszkalnych, murowanych w dobrym stanie budynków, krytych papa, t. j. 5-cio piętrowego domu o dwóch 4-o piętrowych oficyn, oraz drewniane ustępy. W podwórzu urządzone są: studnia z motorem elektrycznym i dół biologiczny.

Nieruchomość ta posiada swoją księgę hipoteczną w Łódzkiej wydziale hipotecznym pod rep. Nr. 564, nie jest oddana nikomu w zastaw, ani też w dzierżawę, obciążona jest długami hipotecznymi i innymi zobowiązaniami na sumę 75,169,200 mk., wyznaczona została na sprzedaż całkowicie na zaspokojenie należności przypadającej firmie „Britische Trade Corporation” w sumie 5170 ang. funtów szterlingów z 7 proc., a obecnie z ustawowemi procentami i nadto 1/4 proc. prowizji miesięcznej, na mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 sierpnia 1922 r. Nr. H. 181/21.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej podanej przez stronę egzekwującą 200,000 złotych.

Osoby, zamierzające wziąć udział w licytacji, obowiązane będą złożyć kaucję w sumie 20,000 złotych.

Warunki licytacyjne tudzież dokumenty, odnoszące się do sprzedaży, mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi.

Komornik A. ŁAGODZIŃSKI

# Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędą się następujące licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-ej rano:

- Poniedziałek, dnia 4 kwietnia 1927 roku:
- Lasman Majer, ul. Gdańska 8, wieszak, stół, lustro oszac. na zł. 87.—
  - Frydlander Sz., ul. Aleksandrowska 111, 220 mtr. płótna fartuch. zł. 98.—
  - T. Szaniawski, ul. Piotrkowska 113, 29 stolików marm. zł. 435.—
- Wtorek, dnia 5 kwietnia 1927 roku:
- M. Ullrichs, ul. Piotrkowska 45, 3 lustra stoj. zł. 140.—
  - Sz. Lewin, ul. Kilińskiego 86, meble zł. 370.—
  - „Apollo”, ul. Konstancyńska 16, 100 krzeseł giętych zł. 130.—
- Czwartek, dnia 7 kwietnia 1927 roku:
- M. Silberstein, ul. Zgierska 118, kasa ogniotrw. zł. 75.—
- Łódź, dnia 2 kwietnia 1927 r.

# MEBLE

SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY — KLUBOWE, panięskie — kuchenne oraz pojedyncze poleca po cenach przystępnych na warunkach dogodnych

W. TYRKELTAUB, 5 Zawadzka 5, w podwórzu.

## Ważne dla sklepów i hurtowników!!

Na nadchodzące święta wielkanocne poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych zajaczki, baranki, świnki, kurki i jaja czekoladowe oraz torty, kremy, czekoladę, kakao i wiele innych wyrobów cukierniczych.

FABRYKA COKRÓW I CZEKOLADY M. TURIK, Główna 56. UWAGA! Hurtownikom odpowiedni rabat!! UWAGA!!

## Mechaniczna Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster p. f.

### „SZLIF” Kilińskiego 77

tel. 58-37. poleca w wielkim wyborze trema, toalety, lustra ściennie stołowe w niklowych i drewnianych oprawach. Szyby do samochodów i dorożek. Przyjmuje się do grawirowania wszelkie kryształy stołowe i szkiełka dla zegarmistrzów. Ceny konkurencyjne!! Wykonanie pierwszorzędne

## Zawsze pięknie!!

wygląda główka po wyjściu z

PIERWSZORZĘDNEGO ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO A. HOŁODYŃSKA PIOTRKOWSKA 27. TEL. 38-09.

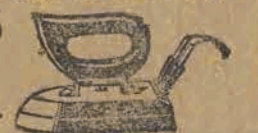
Farbowanie włosów L'oreale Heanne we wszystkich kolorach przez specjalistów.

## NA RATY można otrzymać:

- Zyrandel . . . . . od zł. 44.—
- Ample do sypialni . . . . . 27.—
- Oryg. ample alabastrowe . . . . . 85.—
- Ample dla dzieciennego pokoju . . . . . 18.—
- Lampa biurowa . . . . . 16.65
- na nocny . . . . . 7.15
- Satynowy abażurek . . . . . 4.—
- Jedw. . . . . 7.40



elektr. garnuszki, czajniki, żelazka i t. p.



Instalacje światła i siły.

Daleko idące uwzględnienia.

Zakłady Elektrotechniczne ADOLF MEISTER I S<sup>KA</sup>

Łódź, Piotrkowska 165, róg Anny, tel. 24-61.

## Ericsson

Polska Akcyjna Spółka Elektryczna Warszawa, Al. Działdowskie No 47 Łódź, Piotrkowska No 79

Sygnalizacja Pożarowa. Sygnalizacje: ostrzegawcze i alarmowe wszelkiego rodzaju — — —

Ceny niżej konkurencyjne!!!

# OBUWIE

dziecinne

w wielkim wyborze, jak również lakiery, obuwie męskie i damskie gwarantowanej trwałości — poleca

## M. FEIERTAG

Zawadzka 1. — (Dom Scheiblera)

## FABRYKA LUSTER PODLEWNIA SZRKA J. KUKLIŃSKI ŁÓDŹ, Zachodnia 22



poleca po cenach najniższych lustra, trema, lualoty; jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie luster z przywiezieniem do domu. Sprzedaż NA RATY I ZAGOTÓWKĘ. Przyjmuje się wszelkie roboty tapicerskie.

## MODES M-me Michele

Sienkiewicza 52. Telefon 38-03. polecamodele paryskie po cenach przystępnych

## Piekarnia

egzystująca od 20 lat w dobrym stanie jest natychmiast do wydzierżawienia. Adres w administr. Kurjera Łódzkiego.

Z. Chądzyńska

# 16 Przejazd 16

poleca tanie koldry uczniowskie, oraz puch i pierze.

## Likwidacja! Emil Szmeczel

Łódź, Piotrkowska 98

100,000 sztuk różnej galanterii wyprzedaje się za bezcen. —

- Szurowadła . . . . . 15 — 10 gr.
- Jedwab do szycia . . . . . 12 .
- Bawolna do cerow. . . . . 7 .
- Niel po 200 ya. . . . . 8 .
- Guziki niciane tuz. 14 . . . . . 14—11 .
- Spinki . . . . . 8—5 .
- Klamry do włosów . . . . . 5 .
- Koronki do białizny . . . . . 10—10 .
- Naparstki . . . . . 10—5 .
- Orzebienie . . . . . 10 .
- Garnitury do włosów . . . . . 25 .
- Zatrzaśki tuz. . . . . 15 .
- Siatki do włosów . . . . . 10 .

Paleta damskie ostatnie jasyony 100.— 75.— 55.— 48.—

Suknie damskie ostatnie jasyony 26.— 22.50 16.—

— FABRYKA MEBLI I ZAKŁAD —

— TAPICERSKO-DEKORACYJNY —

## KAROL WUTKE

ŁÓDŹ, CEGIELNIANA 70. TEL. 31-20

poleca Meble zwykłe i luksusowe oraz przyjmuje wszelkie zamówienia — w zakresie stolarstwa i tapicerstwa —

Firma egzyst. od 1865 r.

Gwarancja 10-letnia

## „Eros”

Perfumy Mydło i Woda kolońska

zadowolnią najwybredniejszego znawcę

Do nabycia w skł. apt. i lepszych perfumeriach

## JUNO

— Łódź, — Piotrkowska 44



## Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Józefiny”

Szkoła egzystuje od 1892 r.

Mistrzynie Cechu Łódzkiego i p. cechu Warszawskiego nagrodzona medalami złotymi na wystawach w Warszawie, Łodzi i Belgii oraz honorowemi dyplomami uznania. — Łódź, ul. Piotrkowska 163. —

Po usunięciu przestarzałego systemu, nauka kroju prowadzona jest nowoczesnymi sposobami, używanymi obecnie zagranicą w Akademjach, dającymi się zastosować do każdej mody. Nowy system modelowania i pasowania daje możliwość po ukończeniu kursu łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie i dziecięce, nawet najmniej szkodnym. Po ukończeniu kursów uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Kursy modniarstwa i haftu. — Dla przyjeźdźców zapewniona.

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2.

## MIEŚCI SIĘ MÓJ SKŁAD MEBLI

tylko na Górnym Rynku ul. RZGOWSKA 2 jest obecnie

NAJTANSZE ŹRÓDŁO MEBLI F. Nasielecki, tel. 43 08. - 2 Rzgowska 2

Długoletnia gwarancja, Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

# Sezon Wiosenny

Nasze bogato zaopatrzone składy dają możliwość każdemu kupić ubiory gustowne za ceny najdostępniejsze.

**Paleta damskie rypsowe**

125 — 105 — 98 — 90 —

**Angielskie** 40 — 35 —

**Suknie popelinowe** 26 — 22 —

rypsowe 50 — 43 —

**Paleta męskie** 130 — 45 —

**Turnevers** 130 — 115 —

**Garnitury** 175 — 125 — 65 —

**Spodnie** 45 — 25 — 14.50

Ubrania konfirmacyjne dla chłopców i dziewcząt w bogatym wyborze.

Schmechel & Rosner

Piotrkowska Nr.

160

**M. KOŁODZIEJSKI** Łódź, Andrzejka Nr. 3.  
Sklep galanterijny  
Poleca na święta ostatnie nowości: krawaty, białe damską i męską, pończochy, rękawiczki, trykoty i t. d.

# „MARGOT”

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska № 64.

## Sztuka ludowa.

**Dział łowiecki:** wełniaki, kapy, narzutki na kozetki, obrusy, laufry, krawaty, poduszki dekoracyjne i obrazki po zł. 2.50

**Lalki w strojach ludowych.**

**Dział zakopiański:** kilimy, pantofle, serdaki, guńki, rzeźby, kierpce.

**Zabawki ręcznie malowane. Pajace w pyjmach** oraz jako torebki do ręcznych robot, drobnej bielizny etc. od zł. 9.50.

**Jajka wielkanocne** w wielkim wyborze.

**Baby** składane, puderniczki od 90 groszy.

**Chustki krakowskie** małe i duże. — — —

**Poduszki dekoracyjne** od Złotych 5.90.

## Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożyców „Dźwignia” w Łodzi.

niniejszem zawiadamiamy swych Członków, że w dniu 3 kwietnia r. o godzinie 4 m. 30 p. p. w pierwszym terminie i o godzinie 5 m. 30 po południu w drugim terminie bez względu na ilość członków, w sali przy kościele Św. Anny ul. Wacława Nr. 4, odbędzie się

### Ogólne Roczne Zebranie Członków

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium
2. Odczytanie protokołu
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1926
4. Odczytanie bilansu i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
5. Sprawozdanie z przeprowadzonej lustracji przez p. Lustratora
6. Rozpatrzenie planu pracy na rok 1927
7. Zatwierdzenie budżetu na rok 1927
8. Przeprowadzenie uzupełniających wyborów do Rady Nadzorczej i Zarządu
9. Podział nadwyżki za rok sprawozdawczy
10. Zmiana statutu art. 22, 25
11. Wolne wnioski.

O liczny udział Członków uprasza

Zarząd.

UWAGA: Wejście na salę za okazaniem książeczki członkowskiej.

### OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Rafał Sakilari**, sam. przy ul. Orlej nr. 23 delegowany przez Sąd Pokoju 5 okr. m. Łodzi na sesję dnia 8 i nast. Rosp. Prez. Rzpł. z dnia 27 XII 1924r. (Dz. Ust. N 114/24r.) ogłasza że w dn. 9 kwietnia 1927 roku od godz. 10-aj r. w domu nr. 21 przy ul. Radwańskiej róg Zero ma się odbyć licytacja ruchomości należącej do Sp. Akc. S. Rosenblat znajdującej się w zastawie Banku Handlowego w Łodzi, składającej się z bawełny, odpadków bawełny i przędzy oszacowanych na dolarów amer. 105.420,59.

Spis rzeczy i szacunek tychże rzeczy być może w dniu licytacji. Łódź, d. 1.IV.1927r. Komornik **Rafał Sakilari**

**Dr. STUPEL**

Szkoła 12. Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 wiecz.

**Dr. med. P. BRAUN** powrócił. Południowa 23. Specjalista

Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz. Tel. 40-26.

**Dr. med. Zeligsonowa** Akuszerka—choroby kobiece i weneryczne (wyłączenie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych. 11 1/2-1 i 3-6 w niedziele i święta 11-1. Piotrkowska 84

**Dr. med. S. Skusiewicz** ul. Andrzejka 11. Tel. 37-43. Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: 9-11 g. rano - 5 1/2-7 1/2 po poł. Dnia oprócz świąt. Pania 5-6 po poł.

**Dr. med. I. Weinberg** Chor. wewnętrzne spec. płuc i serca. Naświetlanie lampą kwarcową. Cegielniana 47. Tel. 26-03. Od 3-4 i 8-9 w.

**Dr. med. ZYGMUNT DATYNER**

Urolog choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 5-8. Piłkarska 11 dawniej Ogińska. tel. 48-93

**Dr. SOMMER** ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16 chor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kołblece. Od 9-12 i 6-9 dla pań od 5-6 w niedz. i święt. od 10-12. wa

**Dr. Dutkiewicz** Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 59. przyjmuje od 9-11 i od 5-7 po południu

**Dr. H. Szumacher** Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-aj. Tel. 48-62. 6-go Sierpnia 1

**Dr. S. Lewkiewicz** Choroby skórne, weneryczne i płciowe. Konstantynowska 12. Tel. 55-52. przyjmuje od g. 9-1 i od 6-8, dla pań od 4-5. Dla niezamożnych ceny lecznicze

### Atelier Przemysłowe

Artystycznego Piotrkowska 79 i piętro front przyjmuje wszelkie szyciarskie roboty jako stary, obrusy, kapy p/g ostatnich wzorów paryskich.

**Dla P. P.** Brzodników - czołż sprzedajemy towary galanterij. na dogodnych warunkach do 3-ich miesięcy jak: krawaty, koszule, pończochy rękawiczki, skarpetki, parasolki i t. p. Piotrkowska № 89 Piłkarski.

**Dr. med. A. Banasz** Urolog przeprowadził się na Wólczańska 23 telefon 39-88 przyjmuje od 7-8 w

## Korespondent, stenotypistka,

tylko samodzielna, rutynowana siła, oraz (chrześ.), z gruntowną znajomością jęz. polskiego i niemieckiego poszukiwani. — Własnoręczne oferty pod "Samodzielność 17" do adm. n. p.

Poszukiwani zdolni akwizytorzy ustosunkowani w branży cukierniczej, kolonialnej, gastronomicznej. Wiadomość, Sienkiewicza 34, m. 46

## Do wynajęcia lokal

całe pierwsze piętro z oficyną o 4-ach oknach, front 4 obryzmy okna wystawowe. Wejście komfortowe wprost z ulicy. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów Piotrkowska 150 do gospodarza.

**Atelier Przemysłowe Artystycznego** Piotrkowska 79, I p. front przyjmuje do haftowania malowania SZTANDARY kościelne cechowe i szkolne.

**Rowery!** oraz części w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73 Na dogodnych warunkach!

## Poszukujących posady

panów i pań inteligentnych i wymownych, nie niżej lat 25, potrzebuje natychmiast do lekkiego podróżowania na Województwo Łódzkie. Specjalna praca obwodowa. Miesięczny zarobek 800 zł. i więcej. Uzdolnieni mają możliwość awansu. Czynność nie jest poboczna. Zgł. z dowod. osob. Traugutta 8 II p. piętro u p. Sikucińskiego. — —

**Pracownia Sukien LILI RAJCHEROWEJ** Zawadzka 15, II piętro, I wejście. poleca najnowsze modele — specjalność jedwabne palta.

**Kursy Kosmetyki** Praktycznej **Dr. Marji Lewinsonowej** zapisy Cegielniana 6, m. 3. Kurs trzymiesięczny. o ukończeniu Kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

**J. STEIGERT,** ul. ZAMEKHOFA L. 1. III Sklep galanterijno-bławatny Poleca na święta białą damską męską i dziecięcą, kołnierzyki, rękawiczki, pończochy, skarpetki. Firanki od 1-go do 9 zł. za metr. towary, szwaloty, pościelowa purpury i resztki białe.

**„WTÓR”** Pamiętajcie Polscy Powielacz „WTÓR”, Kruca 36. telef. 245-29, oszczędza czas maszynistkom, szefom przyrzadzając dochód, 3.000 kopii z jednego oryginału. Wielebarwnie odbija rysunki, ręczne podpisy. Najtaniej wykonywa katalogi ilustrowane. Obsługa łatwa. — — — Cena złotych 160 za komplet. **„Wtór”, Kruca 36, Warszawa.**

**Dr. A. SOŁOWIEJCZYK** Podręcznik chor. dzieci wznowił przyjęcia. Andrzejka 4. Tel. 29-85. godz. przyjęć 9-10 r. i 5-6 p.p.

**Posesja** przy ul. Brzezińskiej 65 zaraz do sprzedania. Wiadomość Kilińskiego 172, „Beton”.

**Pokój umiarkowany** ze światłem elektrycznym i z niekierującą się solidną umeblowaniem do odstępstwa. Wiadomość ulica Sienkiewicza Nr. 39 m. 23

**Rowery i części** na dogodnych warunkach poleca **B. BORYSEWICZ** 6-go Sierpnia L. 3.

**Dr. M. Glazer** Do akt. Nr. 281/27 r. OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Leonard Naborowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej pod Nr. 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 20 kwietnia 1927 roku od godziny 10 rano w Łodzi — przy ulicy Rzgowskiej pod L. 74 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Romana Zygałewicza składających się z krzesła i aparatu do wyświetlania filmu ocenionych na sumę 800 zł. Łódź, d. 1/IV-1927 r. Komornik **L. Naborowski**

**Dr. M. Glazer** Do akt. Nr. 627/27 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **LEON WĄSOWSKI**, zam. w Łodzi, przy ul. Cegielniana pod nr. 39, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy Bracia Izrael i Noc Oppenheim składających się z rzeczy i 2-ech biurka ocenionych na sumę 700 zł. Łódź, dn. 2/IV-27 r., Komornik **L. WĄSOWSKI**

**Dr. med. M. Naborowski** Do akt. Nr. 218-26 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Leonard Naborowski** zam. w Łodzi, przy ul. Głównej nr. 17 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Senatorskiej nr. 21 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Kresowe Tow. Handlowe Przemysł” składających się z mebli i innych ruchomości ocenionych na sumę 486 zł. 50 gr. Łódź, dn. 1.IV-27 r. Komornik **L. Naborowski.**

**Dr. med. M. Naborowski** Telefon 46-10. Chor. skórne i weneryczne; leczenie lampą kwarcową i prom. Röntgena. **Al. Bołczowski** № 31 Godziny przyjęć 5-7 wiecz.

**Dr. med. LAJCHTER** Konstantynowska № 9 Tel. 49-66. **Stomatolog** Chor. szczerk, dziąseł, podniebienia — zębodółów i t. p. — Odi 1/2-5 i 8-9 w. W niedziele 11-2

**Dr. med. J. PIK** Wólczańska 57 tel. 23-77 parter. Choroby nerw. i wewnętrzne. Psychoterapia. Przyjmuje od 12-1 i 4-7 wieczorem.



Tanie źródło zakupu obuwia damskiego, męskiego i dzieciennego! Solidne obuwie własnego wyrobu oraz zagraniczne! Wielki wybór najnowszych fasonów poleca na nadchodzący sezon

J. WINDMAN Łódź, Piotrkowska 35 telef. 12-23.



ŁOŻYSKA

kulkowe i rolkowe, jedno i dwurzędowe stałe i samonastawne, konstrukcji cylindrycznej i stożkowej do wszelkich

MASZYN, TRANSMISJI ORAZ SAMOCHODÓW

europ. i amerykańskich także specjalne dla Ford, Chevrolet

Cadillac Buick etc. KOLA samochodowe RAF, Rudge etc. OPONY i detki Michelin.

TASMY HAMULCOWE, KULKI stalowe lusem i w oprawkach

„Star” do rowerów. Pierścienie do samosmarów, poleca po niższych cenach fabrycznych

Przedstawicielstwo i skład



„Karol Kuske” Łódź, Kilińskiego 86. Telefon 25-81.



Syndyk tymczasowy masy upadłości Me-nachema Szlamy Cymermana, apl. adw. B. Boliński, wzywa wierzycieli upadłego do zgłoszenia się w ciągu dni czterdziestu od daty niniejszego ogłoszenia osobicie lub przez pełnomocników do Jego Kancelarii przy ul. Pomorskiej Nr. 23 m. 7 i oświadczenia z jakiego tytułu i w jakiej wysokości są wierzycielami, oraz do złożenia tytułu swych wierzycielności u Niego lub w Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Sprawdzenie wierzycielności odbędzie się dnia 31 maja 1927 r. o godz. 12 w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój 57.

Syndyk tymczasowy Bolesław Boliński apl. adw.

Kroju

nowoczesnego, zsystematyzowanego, racjonalnego systemu — gruntownie wyuczonego pierwszorzędna szkoła mistrzyń w Warszawie, ul. Kilińskiego 86. Nadeszły po czołwki artyst. oryginalnych zdjęć Rzymu, Neapolu, Wenecji i in. hist. miast. — P. S. Własne wydawnictwo pocztówek artyst. m. Łódź.

Ważne dla szkół! Obrasy i pocztówki historyczne malarzy polskich i zagranicznych jak również duży wybór materiałów piśmiennych po cenach fabrycznych poleca „URANIA” wł. H. LENGA Łódź, ulica Zielona Nr. 15. Nadeszły po czołwki artyst. oryginalnych zdjęć Rzymu, Neapolu, Wenecji i in. hist. miast. — P. S. Własne wydawnictwo pocztówek artyst. m. Łódź.

Świetna egzystencja!!

Stara, dobrze wprowadzona, bardzo dobrze prosperująca fabryka brzozy tekstylnej w Gdańsku (jedyna na tej brzozy na miejscu) poszukuje od zaraz czynnego współnika w celu rozszerzenia interesu. Pożądaną kapitał w wys. ok. 30.000 zł. Łask. zgłoszenia kierować do: W. L. 3032 do Rudolf Mosse, Gdańsk (Danzig).

Krystjan Wutke

WŁAŚC. A. WUTKE

w ŁODZI, ul. Piotrkowska Nr. 157

Skład sukna, kortów, chustek wełnianych i koców. Bogaty wybór.

Tel. 26-10.

Zakład krawiecki

sawiadamia swoją Szanowną Klientelę, że wszelkie nowości w materiałach francuskich i angielskich już nadeszły —

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy i groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Handla i wychowanie

Student udziela ma-... Kilkadziesiąt... 1417... 25 złotych miesięcznie... 1911... 1912... 1913... 1914... 1915... 1916... 1917... 1918... 1919... 1920... 1921... 1922... 1923... 1924... 1925... 1926... 1927...

Handla i sprzedaw.

Handla i sprzedaw... 1911... 1912... 1913... 1914... 1915... 1916... 1917... 1918... 1919... 1920... 1921... 1922... 1923... 1924... 1925... 1926... 1927...

zł. 50 gr. kapelusze damskie...

Przedam piekarnię w dobrym punkcie...

Przedam otoman, korekci kresel...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam piekarnię w dobrym punkcie...

Przedam otoman, korekci kresel...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam piekarnię w dobrym punkcie...

Przedam otoman, korekci kresel...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam piekarnię w dobrym punkcie...

Przedam otoman, korekci kresel...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam piekarnię w dobrym punkcie...

Przedam otoman, korekci kresel...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam piekarnię w dobrym punkcie...

Przedam otoman, korekci kresel...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam piekarnię w dobrym punkcie...

Przedam otoman, korekci kresel...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam piekarnię w dobrym punkcie...

Przedam otoman, korekci kresel...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...

Przedam tanio zło-ty zegarek...





# Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok II.

Łódź, dnia 3 kwietnia 1927 roku.

Nr. 14.

## Świat brutalnej prawdy uczucia. Symboliczny dramat dwóch sfer i obozów ludzkich. O „Mścicielu” Stanisława Przybyszewskiego.

W dobie powojennej jałowizny reperfurowej u nas sztuka sceniczna Stanisława Przybyszewskiego p. n. „Mściciel” — stała się niezwykle wydarzeniem, dochodząc do wyżyny fenomenu teatralno-literackiego. Talent autora „Śniegu” i tym razem wykazał twórcze elementy tegoż pisarza, młodzieńczość wyczuwania tego, co komu w sercu gra, co boli, co jest tragedią miłości mężczyzny do kobiety. Kobieta jest nietyle siłą kosmiczną, co dławia życie, ile sprawdzianem naszej wartości etycznej sumienia.

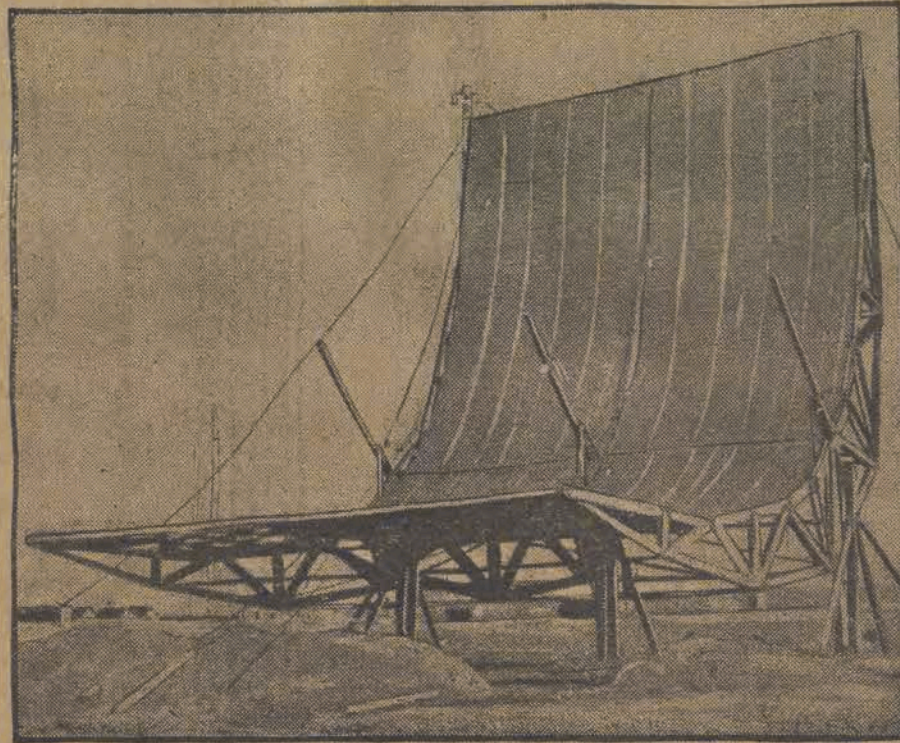
Przybyszewski rzuca kłębek nici i każe publiczności rozmotać podług własnego sumienia, własnego dowodzenia i własnej wagi osadzać: winna czy niewinna, lotr czy tylko zbieg okoliczności fatalnych.

Sztuki sceniczne Przybyszewskiego za wsze niemal wywoływały żywe spory, co dowodzi, że to, co prawdziwie wielkie, nas zajmuje, niem się interesujemy, o tem dyskutujemy. I tym razem powstał na łamach warszawskich dzienników spór literacki o „polskość” Mściciela i rolę kobiecych w tym tworze. Treść jest następująca: Właściciel pałacyku nad morzem polskim, Zbigniew, ma na sumieniu śmierć panny Orzelskiej, swej kochanki a siostry tytułowego „Mściciela”. Wina Zbigniewa jest to, że łamie serce i życie dziewczynie, która jest jego eksperymentem estetyczno-psychologicznym, t.j. namawia ją do śmierci, którąby mogła estetycznie napędlić czarem i tęsknotą do tej pięknie zmarłej bohaterki jego serca. Orzelski pracą twardą zmierza pewnym krokiem do celu i ideału swej zemsty na tym morelnym zbrodniarzu jego zmarłej siostry. Wykupuje z rąk wierzycieli pałacyk Zbigniewa, by go wysadzić z siodła i zgubić. Co udaje się wreszcie Orzelskiemu. Drugą sprawą w sztuce jest Iza, siostra Zbigniewa, która ma na sumieniu grzech dzie-

pej miłości panny z temperamentem romantycznej i stchórzył jako ów oczekiwany Eros z strzałą chłuci. Z zemsty ku Je-

nia. Orzelski zjawia się jako nowy nabywca upadłości ziemskiej, Jerzy wraca z podróży, jako pretendent do ręki Izy i

### Kierunkowa komunikacja radjowa.



Charakterystyczna antena muszlowa do nadawania kierunkowych depesz radjowych.

rzemu w krytyczną noc wyczekiwania wpadła Iza, bohaterka dramatu, w szal nienawiści do wszystkiego, co czyste i ja-

staje się konkurentem Orzelskiego, który kocha Ize i nienawidzi równocześnie i był tylko narzędziem zemsty, nie przedmiotem dziewczęcej miłości. Miał ją dla siebie, miał w swej imaginacji, bo tylko ciałem mu się oddała szalona dziewczyna, miał siostrę tego, który zdławił życie pannie Orzelskiej.

Tymczasem Zbigniew zdobywa się na gest ostatni pożegnalnej uczty, stypy żałobnej w obecności „Mściciela”. Iza, wobec dylematu stojąc, czy powiedzieć o

swym kroku fatalnym Jerzemu, czy skłamać, przemilcza sam fakt grzechu zmarłego dziewczęstwa głupotą ambicji i zemsty istoty darmo kochającej obłąkacza swego. Kłamać Izie nie wolno, bo Orzelski może tajemnicę wydać i dlatego prosi o rękę Izy, jako szantażysta. Iza odkrywa winę, a Jerzy, złamany odchodzi. Izie nie zostaje nic innego, jak iść śladem siostry Orzelskiego, zginąć w fałach morza.

P. Siedlecki w recenzji zarzucił autorowi, że Iza jest typem wampirzycy, a technika osnowy pochodzi od skandynawskich pisarzy i ich poglądów na wikingowe szaleństwa. I tu stanął w swej obronie Przybyszewski, nazywając takie insynuacje błazeństwem, a wpływologię takiej szpilki krytyka z „Kur. War.” głupią bajką. Rozpoczęły się i dyskusje na temat bojkotu sztuk Przybyszewskiego ze strony teatru p. Szymaniana i na temat „men talności” Przybyszewskiego i publiczności stołecznej.

Czy „Mściciel” był dobrze zagrany przez aktorów warszawskich? Nie. Orzelskiego grał Węgrzyn, jak zawsze, niepsychologiczny, ale kinowo-fotogeniczny, ruszający i grający wciąż brwiami i szczęką wysuniętą naprzód na dowód, że nienawiścią zionie do tego, co Zbigniewowe. Gromnicka nie grała uczuciem, krzyczała szaleństwem karczemnej samicy, nie ofiarą swej nienawiści i skalanej czystości ciała, i fałszu serca. Brydzyński nie był wyrafinowanym esetą, ale patetyzującym manekinem niezgrabnej łuszy. Wzjęte trzech masek były potwornie niesmaczne i nielogiczne. Dekoracje martwe, talkowate, banalne.

Utwór Przybyszewskiego jest symbolicznym dramatem dwóch sfer i obozów, ludzi, przeestetyzowanych a egoistycznie kłamających sercu, i ludzi, bezwzględnie idących po linii brutalnej prawdy uczucia. Jest ten dramat zrodzony w duszy, myślącej po polsku i z myślą o Polsce.

„Mściciel” jest utworem symbolów, podniesionych do wartości naszego życia jednostkowego i stanowego. Jest tu i tragizm obyczajowy. Kobieta, która temperamentem gubi dziewictwo, musi kłamać, by być kobietą bez skazy, ale serce przeczy podwójnej buchalterji niewiaści, które szaleją, ale nagiej duszy nie umieją obnażyć, bo nie mają odwagi. Obnażają — lecz własne biodra dziewicze. Tylko się o tem głośno nie mówi. A Przybyszewski mówi.

Aleksander Bolesław Cypś.

### Pływający Uniwersytet.



Przed niedawnym czasem wyruszył z Ameryki w podróż naokoło świata okręt-uniwersytet. Na pokładzie znajdują się tylko profesorowie i studenci amerykańscy. Zdjęcie nasze przedstawia bibliotekę na tym okręcie.

wictwa, spełniony nie z miłości do Orzelskiego, ale w szale zemsty głupiej ambicji. Serce jej bowiem pokochało Jerzego, kapitana okrętu, którego uważała za błędnego rycerza na wodach morza, którego niewolniczo obrała panem swego istnienia. Jerzy nie chciał korzystać z tej śle-

sne; oddaje się na jedną chwilę zaślepienia Orzelskiemu, choć bez skry uczucia. Orzelski miał spotkać się z Jerzym i go odszukać na morzu. Jednak Jerzy nie otrzymał żadnej wiadomości o strasznej zemście jego kochanki.

Niedługo los czeka na dalsze powikła-

### Na łodzi motorowej dokoła świata.



Wśród eksponatów wystawy „Szwedzki sport”, otwartej przed kilkoma dniami, na specjalne wyróżnienie zasługuje łódź motorowa 4 P. S., na której dwaj znani szwedcy sportowcy rozpoczynają w pierwszych dniach kwietnia podróż dokoła świata.

# Z dalekiego Afganistanu.

## Naród wojowniczych i niezrównanych piechurów.

### Szeroka skala gościnności Afganistańczyków.

(Korespondencja własna).

Kabul, w marcu.

Krótki komunikat oficjalny doniósł nie tak dawno, że emir Afganistanu, Amanullah Chan, przyjmie na uroczystym posłuchaniu p. hr. Potockiego, przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej. Ponieważ zakres wiadomości, które przeclętny śmiertelnik posiada w „kwesji afganistańskiej” ogranicza się do identyfikowania Kabulu, stolicy tego państwa, z „Caboulem” angielskim sosem pikantnym, umożliwiającym zjedanie większych porcji rost-beefu, przeto nie od rzeczy może będzie udzielenie kilku uzupełniających informacji o kraju, odgrywającym bardzo ważną rolę na azjatyckiej scenie politycznej. Z pierwszego lepszego podręcznika encyklopedycznego dowiedzieć się można, że Afganistan zajmuje przestrzeń 558.000 km. kwadratowych, że jego topograficzny wygląd posiada fizjonomię szwajcarską, że tubylcza ludność góralska, powstała ze skrzyżowania najrozmaitszych ras, że prowadzi ona, w większości swojej, prymitywny żywot koczowniczych ludów. Jest to naród śmiały, wytrzymałych wojowników i niezrównanych wprost piechurów — wycieczka per pedes apostołom do odległego o 4.000 km. Damaszku wyłącznie celem nabycia przysłowio- hartownej klingi do szabli nie stanowi wcale rzadkości! Wojownicze usposobienie zgadza się najzupełniej ze znamionującą wszystkich niemal góralski świat gościnnością szeroko pojętą. „Kto nie otwiera na oścież drzwi podróżnikowi, ten nie jest Afganistańczykiem”, takie są odwieczne tradycje miejscowe. Lecz biada temu, kto ośmieli się postąpić w stosunku do poddanych emira nieożalnie, komu wpadnie do głowy nadużyć ich zaufania — ściganie on na siebie wielkie niebezpieczeństwo, narazi się na straszliwy wybuch gniewu. „Niechaj Bóg uchroni cię od zemsty, żmii, słoniu i Afganistańczyka”, powtarzają z trwogą, nauczeni doświadczeniem sąsiedzi.

Ja prostolinijna gwałtowność charakteru nie wyklucza bynajmniej dużej inteligencji wrodzonej, która pomogła im pomysłnie rozwiązywać nader skomplikowane często zagadnienia polityczne i unie zależnie się nawet w 1921-ym roku od dłu gotrwałej opieki rządu angielskiego. Dzisiejszy władca Afganistanu, Amanullah Cham, postanowił, idąc przykładem wielkich reformatorów wschodnich — japońskiego monarchy Matsu Hito oraz tureckiego prezydenta Mustafy Kemala — obdarzyć swój kraj wszystkimi zdobyciami

cywilizacji nowożytnej, uważając, że przyczyni się to wydatnie do utrwalenia samostanowienia państwowego. Do dzieła tego przystąpił emir ze zdumiewającą rzeczywistością energią, nie wahał się wprowadzić radykalnych zmian w najważniejszych dziedzinach życia narodowego aż do zniesienia, uświęconego przepisami religijnymi, wielożenstwa włącznie. Ogłoszenie tego ostatniego nakazu wywołało silne wrzenie w zachowawczych sferach, które, podżegane przez fanatycznych mullahów, wystąpiły otwarcie przeciw refor-

mom, obalającym jedną z kardynalnych zasad rodzinnego i społecznego ustroju państwowego; Amanullah Chan stłumił bunt w zarodku, karząc jego przywódców z całą, dla dobra sprawy niezbędną surowością. Nietylko jednak teraźniejszość europeizuje on w tak gruntowny sposób — jeszcze bodaj większą jego pieczołowitością troskliwą, otoczona jest przyszłość Afganistanu, młode i najmłodsze pokolenia ludności krajowej. Olbrzymich w tym celu postępów dokonano na polu oświaty publicznej, otwarto został w miastach szereg instytucji wychowawczych najrozmaitszego typu, każda niemal wieś posiada już dziś szkołę początkową, przy- czym dodaje wypada, że duże zasługi położył instruktorowie francuscy, którym powierzono tę doniosłą misję cywilizacyjno-pedagogiczną.

Pod wpływem tak licznych, a wielostronnych inowacyj zmienił się rzecz naturalna, zewnętrzny wygląd stolicy państwa, Kabulu, słynącego ze swoich obszernych, malowniczych i wspaniałych roślinnością, odznaczających się ogrodów. Nawiasem mówiąc, jest to jak głosi miejscowe podanie, najstarsze miasto w świecie, Kain bowiem, po zabójstwie Abla, schronił się w te okolice, i na jednym z pobliskich pagórków znajdować się ma jakoby grobowiec ofiary bratobójczego gniewu. Kabul, który swojemu korzynomu położeniu geograficznemu — na skrzyżowaniu dróg, łączący Indie, Turkiestan, Chinę i Persję — zawdzięcza główną rolę, odgrywaną w odległych już wiekach z dniem każdym kształtuje się na coraz bardziej nowożytną modłę. Znikają wąskie, błotniste uliczki, burzone są stare rudery, niskie, na ich zaś miejscu powstają szerokie, zadrzewione bulwary wielkomiejskie, z okazałymi gmachami państwowymi, hotelami komfortowymi i domami kilkupiętrowymi. Emir, pragnąc uświetnić swoje panowanie dziełem monumentalnym, buduje w bezpośrednim sąsiedztwie Kabulu nową stolicę, noszącą miano Dar-ul-Amon, która odpowiadać będzie wszystkim wymaganiom estetyki, higieny i architektury urbanistycznej.

Można z całym prawdopodobieństwem powiedzieć, że niedalekim jest czas, kiedy Afganistan, przejawiając zachodnioeuropejską kulturę i cywilizację, stanie się jednym z państw decydujących o środkowo-azjatyckiej sytuacji politycznej, twórczym pierwiastkiem ładu i pokoju.

Z. L.

### Bocian - pogromcą lwów.



W jednym z cyrków francuskich w czasie odbywającej się tresury lwów, dostał się między królów pustyni bocian, który, ku zdumieniu wszystkich, rzucił się na dzikie zwierzęta z taką siłą, że zmusił służbę do odprowadzenia lwów do ich osobnych klatek.

FR. FR. OBERHAUSER.

## Sarenka.

Christian wędrował przez cały dzień po śnieżnych skłonach górskich i schodząc na dół znalazł w porę, nim go noc zaskoczyła, hała, z surowych pniaków skleconą chatkę, w której mieszkają drwale podczas swych sezonowych robót.

Zapalił w chatce ogień, zsunął palące się drzewo, postawił czajnik i usiadł na chwilę przed domostwem, rozkoszując się wcześniej zapadającą mroźną nocą i grą gwiazd na nieboskłonach.

Nagle rozległ się ostry świst wiatru po drugiej stronie przełęczy górskiej. Cięciem zaszyły gwiazdy, płatki śniegu poszły w tany, wirując baśniowo w ciemnym błękitnie nocy. Wiatr wzmagął się, opadł śnieżny rósł, aż wreszcie zerwała się nieokreślona zamieć śnieżna i wichura, zawodząc w wysokich czarnych świerkach, śnieżnych ścianach skalnych i niebotycznych szczytach.

Christian z trudem zamknął drzwi na drewnianą zasuwę i przycocował okiennice. Dym z komina wichrem gnany, wiskał się z powrotem do chaty. Jakaś piszczałka jękliliwymi tonami dzwiała gdzieś w oddali.

Christian znalazł te nawałnice śnieżne właściwie okolicy, w której się znajdował. Wiedział również, że wichura może mu łącznie dach nad głową zerwać. Liczył się z tem, że wypadnie mu przez trzy dni być więzionym w chacie.

Nie przyznając się sobie samemu do tego, doznawał jednakże cichej obawy, która ogarniała go coraz przemoźniej. Przywiązanie do życia, tęsknota za jego uciechami i tysiące pragnień ocknęło się w nim nagle w przeciwstawieniu do grożącej mu samotności wiatr wyjął, uderzał w belki.

Christian spojrzął w ciemność izby, słabo rozjaśnioną żarem dogasającego ognia. Jakże mu ciążyła samotność, a głosy wewnętrzne odzywały się coraz silniej, coraz głośniejsze... Gdyby ktokolwiek mógł być przy nim...

Ucichło. Wiatr wyniósł się w dalekie parowy. Huczał już z odległości. Rozległo się krótkie, tępe stukanie w drzwi chaty. Christian zląkł się. Wyteżył słuch. Cichy jęk, słabe drapanie, nic więcej.

Chwilę stał bez ruchu w środku chaty, poczem stanowczym krokiem podszedł do drzwi i otworzył je. Śnieg zaproszył mu twarz.

Przed nim stała mała sarenka. Wziął ją na ręce, zanosił do chaty i położył przy ogniu na rozgrzanej ziemi.

Ledwie zdążył zaryglować drzwi, wichura znowu się zerwała. Lecz nie słyszał jej. Zapalwszy świecę podszedł do sarenki. Dziwnie wzruszony, patrzył przez chwilę w duże, szeroko otwarte i pełne trwogi źrenice zwierzątka. Cieszył się z tego upominku dobroczynnych niebios.

Delikatnie położył dłoń na młodym, zimnym brzuszku, pogłaskał drżące ciało, odjął topniejące sople śnieżne, wyczuwając pod palcami gwałtowne bicie wylekłego serca.

Zapomniał o wszystkim: całą uwagę skupił na sarence, na młodem życiu, które miał w swych rękach.

Wziął płaszcz, przykrył maleństwo, — podsycał ogień, zagrzwał wodę i otworzył puszkę z mlekiem.

Ciało posmarowawszy trochę, wlał sarence ciepłej bawarki do pyszczka.

Jakie to było cudowne! Przejęło go, jak najromantyczniejsza, niedająca opisać się, przygoda. Nie słyszał wcale wyjącego od czasu do czasu wichru.

Mała sarenka dręta kilkakrotnie całym ciałkiem i nagle zasnęła. Christian siedział obok niej, opanowany obcymi mu, niezwykłymi uczuciami. Półświadomie zeznawał, jakim dobrodziejstwem było dlań

to młode życie z nim razem w samotnej chacie: ciepłe, zmartwychwstałe życie, które jemu sędzono ochraniać i podtrzymywać. Widział oczami duszy błędzącą wśród huczącej zamieci sarnę - matkę, gna na obawą i troską o dziecko przez lasy i pola śnieżne.

On jednak dziękował przypadkowi, który nie skazał go na zupełną samotność.

Śnieg, nie przestając padać, pokrył chatę. Christian siedział wciąż przy sarence, trzymając ręce na ogrzanym już ciałku. Pogadził lekko wilgotną jeszcze szerę.

Głęboka noc zapadła. Samotnik czuwał i marzył. Od czasu do czasu pochylał się nad sarenką i badał oddech. Za nic w świecie nie chciał stracić tego stworzenia.

Powoli budziło się w nim i rozkwitało uczucie szczęścia, zrodzone z troski o innych, z miłosiernych uczynków i zapomnienia o sobie...

Brzask poranka. Sarenka obudziła się i wydała głośny okrzyk, który napełnił Christiana nieznaną dotychczas radością. Napoił zwierzątko. Wicher nie słabnąc, dał w chatę. Śnieg padał i nic nie zwiastowało bliskiej zmiany. Prowiant mógł wystarczyć, przy oszczędnym szafowaniu, na pięć dni; dłużej wichura nie powinna trwać.

Wytrzyma. Sarenka jest przy nim. Siedział obok niej, patrzył w duże, ciemne oczy, przemawiał do niej jak do dziecka, łagodnym i pieczołliwym głosem.

Zwierzątko gwizdnęło z cicha parę razy i poczęło biegać po chacie, tuliło się do jego kolan, dawało się pieścić, tryskało szczęściem i młodością bijącą z jego ciemnych źrenic.

Christian przypomniał sobie czar bluszczących oczu ludzkich i nagle stanęła mu jak żywa w pamięci mała czarno-oka Igna.

Inga kochała go bardzo — głęboką, pełną oddania miłością i milcząc czekała.

Jakże dumnym, obojętnym i zimnym był dla tego dziewczęcia!

Serce jego zabiło, jak ubiegłego wieczoru serce konającej niemal sarenki. Uczuł, że zachowaniem swoim zadawał wielki ból kochającej dziewczynie i przejęła go śmiertelna trwoga przed utratą w własnej wierze największego skarbu na świecie, jakim jest wierne i oddane serce kobiece.

Na trzeci dzień burza ucihła, zapadła się w odległych dolinach. Chata była zewalona śniegiem. Christian w pocie czoła przepracował cały dzień zanim utorował drogę. Kiedy wreszcie wydosłał się na wolność, krwawą luną wieczoru paliło się niebo i górskie szczyty.

Sarenka wesoło skakała — to wybiegając trochę na ścieżkę, to wracając do chaty.

Nazajutrz z rana ruszono w powrotną drogę. Sklepienie niebieskie jak szafirowa kopuła wisiało nad iskrzącą się okolicą, lasy tonęły w płaszcach śnieżnych, drzewa dumwały pod ciężkim białym kołbiercem, a słońce sypało brylantami.

W głębi lasu sarenka stanęła nagle... Nozdrzami wciągnęła powietrze i gwizdnęła z cicha, patrząc wślad za idącym ku dolinie przyjaciелеm.

Christian obejrzał się kilkakrotnie — przywołując ją. Ale sarenka nie ruszyła się z miejsca. Gonila tylko wzrokiem wędrowca tak długo, aż znikł w zalanej słońcem dolinie.

Z uśmiechem błogiego wspomnienia na obliczu, a głęboką tęsknotą w sercu szedł dalej w blaskach niedzielnego poranka...

Poważny i donośny głos dzwonu z wieżycy kościelnej stokratnym echem poszedł po białych płaszczyznach, lasach, stokach i szczytach górskich i wzbili się w niebiosy nicszą Panu nad Pany hold Jego stworzeń...

Tłum. Jotsaw.

„Dokąd?...”

# U wrót odwiecznej tajemnicy.

Obiecujący występ literacki Ewy Szelburg.

Bardzo dobrze i rozumnie czyni niedawno zapoczątkowana „Biblioteka Beletrystyczna” Tow. Wydawnictwa, umożliwiając młodym autorom polskim debiuty na szerokim forum czytelnictwa; w ten bowiem sposób naradzające się i krzepnące talenty wychodzą na świat Boży z zabójczego częstokroć dla nich ukrycia, przestają tułać się katem po mało przez kogo czytanych odcinkach dzienników i w swojej przyrodzonej postaci stają w krzyżowym ogniu krytyki — nie po to, oczywiście, by odeń ginać, lecz po to, aby się w nim hartować i oczyszczać.

Niedawno mieliśmy możność omówienia bardzo obiecującego występu literackiego p. Marji Kuncewiczowej („Przymierze z dzieckiem”); dzisiaj znowu na porządku dnia jest debiut p. Ewy Szelburg i jej powieść p. t. „Dokąd?...”<sup>\*)</sup>. Na samym wstępie rzecz trzeba, że debiutantka wzięła na swe młode barki niezmiernie ciężkie zadanie. Oto zaprzęgnięta dać powieść, czy raczej szkic powieściowy, o wyjątkowym podkładzie filozoficzno-religijnym i dotkniętą autorskim piórem tych najgłębszych, odwiecznych zagadnień, nad którymi od zarania ludzkości w tragicznej zadumie siedziała myśl człowieka, spętana ograniczonością indywidualnego pojmowania. Właśnie przerastając tę ograniczoność zagadnienia wiary, bytu i niebytu, życia i śmierci przykuły do siebie inteligencję twórczą autorki „Dokąd?...”, rodząc z posiewu ponurej świadomości: „ignoramus et ignorabimus”, literacki kształt duchowych przeżyć i doświadczeń.

W poszukiwaniu prawdy i — pewności, której być nie może, p. Szelburg stanęła u zatrzaśniętych na glucho wrót odwiecznej tajemnicy „tamtego” bytu, u wrót, przy których w niemocy zwątpienia niemal każdy człowiek choć raz jeden w życiu zatrzymać się — na chwilę choćby — musi.

Lecz — jak do dziś — bez nadziei otwarcia tego, co w jakimś losowym momencie tworzenia wszechprzenikającej Opatrzności zaryglowane zostało przed ziemskim wzrokiem człowieka w sposób nieprzenikniony i dla rozumu jego ukryte w tajni niedostępnej. O bramę granicznego muru, za którym kryje się wszystko albo — nic, kruszą się, jak wątłe źdźbła, najmocniejsze tarany hiper-genjalnych filozoficznych konstrukcyj; czyliż zatrzaśnięta od wieków furta dałaby się zdobyć w gwałtownym ataku walczącego z niewiedzą pióra, albo — prosto — otworzyć czarodziejskim klu-

czykiem poetyckiej intuicji??... Wątpić w to można, ale do poznania — mimo zwątpienia — dążyć należy.

Temat, przez p. Ewę Szelburg z godną podziwu śmiałością podjęty, jest dziś naprawdę rzadkością na zwięzłych do granic mialkiej codzienności obszarach literatury, poświęconej przeważnie sprawom i rzeczom natury bez porównania bardziej materialnej. Już to samo wystarczyćby mogło, aby na „Dokąd?” zwrócić zycielwie zainteresowanie i widzieć w tej próbie niejako symptom zrozumiałej reakcji młodego piarskiego pokolenia przeciwko sadystycznemu tłumieniu i duszeniu kwestyj nigdy nie starzejących się, uprawianemu z lubością przez chwalców i poetów powszechnego głupstwa. Lepiej jest bezwątpienia nawet błędzić, mylić się i potykać na nieskończonych szlakach, wiodących do serca wielkiej tajemnicy istnienia, niżli, drepając na miejscu, wlepić wzrok w ciagle te same przyziemne pejzaże i uprzykrzone horyzonty.

Wiadomo oddawna, że ten, kto stoi w miejscu potknąć się nie potknie, ale i — naprzód nie pójdzie.

Do pierocin pracy pisarskiej p. Szelburg nie wypada przykładać miary zbyt wielkiej albo zbyt surowej. W swej „powieści” o nastroju niezdecydowanym, o linjach często mglistych i rozchwianych, dała interesujący jednak poetycki wgląd w dusze trojga osób: starca, księdza, dziecka stających kolejno przed zagadką śmierci i wieczności. Koncepcja powieści jest wyjątkowa, oczywiście, własnością autorki; wy daje się jednak, że rozstrzeżenie minorowego akordu łamiącej się wiary i czyhającego zwątpienia pomiędzy trzy osoby szkodzi raczej przyrzystości budowy „Dokąd?” i osłabia zamierzony efekt obnażenia duszy ludzkiej, uwikłanej w sieci Niepętej i krzyczącej krwią daremno ku niebu wołania. Skupienie powstającego stał tragizmu w piersi jednej tylko osoby dałoby zapewne więcej wyrazistości konturom powieści, potęgując się jej wewnętrzne rusztowanie. Brak doświadczenia

nie pozwolił p. Szelburg na dokonanie wyboru określonej płaszczyzny, która powinna stanowić podstawę całej powieściowej konstrukcji. To też akcja powieści, wciąż promieniście ku psychicznym ośrodkom wspomnianych trojga osób zdążająca — chwije się i drży, jak płomień na wietrze: pomiędzy snem a jawą, na pograniczu fantazji i rzeczywistości, to in abstracto, to in concreto. Wszystko to nie odbiera przecież „powieści” p. Szelburg stanowczego tonu — ujmującej szczerości i młodej, pięknej odwagi, biorącej się śmiało za bary z ogromem napotykanym przeciwieństw. Ta szczerść i świadoma swych zadań odwaga — są to godne podkreślenia autorskie cnoty debiutantki, będące dobrą rekojmnią i na dalszą metę. W wędrówkach szukających Boskiej prawdy — spragnionych jej — ludzi niełatwo było się ustrzec od rozsypanych zasadzek fałszu, cikliwości, może nawet bezsensu. P. Ewę Szelburg talent przeprowadził troskliwie przez miejsca niebezpieczne i jej reputacji pisarskiej na szwank nie wystawił.

Słowo p. Szelburg wymaga nieodzowne dalszej a mozolnej nad jego bryłą pracy Narazie — obok ustępów, wyrzeźbionych bez zarzutu, sporo manjerycznych zwrotów, niepotrzebnych przyzwyczajęń, epitetów źle użytych i wszelakich dowolności, wywołujących niekiedy — wybaczy mi autorka — całkiem małą propoz uśmiech na usta. (Ze nie jestem gołosłowny, świadczą: „w nogach rodzającego łózka”; „idąc rozmyślał — zawsze to czynił nogami”; „kwiecień rozbuć”; „sparzone kroki”; „przestraszone szkło”; „fchnie zwi glonym szepem”)... Są to zresztą tylko stylistyczne grzechy powszednie, bynajmniej nie — śmiertelne. Oczyści się z nich z pewnością p. Szelburg w najbliższym swym autorskim popisie, który, nie chcemy wątpić, odpowie obiecującym zapowiedziom pierwszej powieści.

B. D.



## Urodziny Papieża Piusa XI.



Dnia 31-go marca Ojciec Św. obchodził 70 rocznicę urodzin.

\*) Ewa Szelburg. „Dokąd?”. Powieść. — Warszawa 1927 Kraków. Wydawnictwo J. Mortkiewicza. Nakład T-wa Wydawniczego w Warszawie.

F. LEYDENIUS.

## Nawrócenie Johna

Zmęczony swym wieloletnim powodzeniem, John postanowił zasklepić się w życiu prywatnym. Przez dwadzieścia lat jego działalność odbierała spokój policji kryminalnej New-Yorku — dzięki podziwu godnej zreczności Johna nigdy nie udało im się przychwycić go na gorącym uczynku. Kilkakrotnie podróże Johna na kontynent też zostały rwieńczone powodzeniem — i oto gentleman — włamywacz, mając niespełna czterdzieście, posiadał wielki majątek i przyszłość przed sobą.

Jak większość jego kolegów zawodowych, John lubiał karty, pijatyki i kobiety, ale nurtowało go inne jeszcze uczucie — tęsknota do spokojnego życia mieszczańskiego rentjera. Prawdopodobnie upo dobania te odziedziczył po ojcu swoim, który był zrównoważonym i szanującym swe stanowisko hyclem w Filadelfii.

John złożył swój kapitał w banku i zapragnął mieć żonę, dziecko, chodzić do kościoła, płacić podatki i nabierać tuszy. Przedewszystkiem musiał znaleźć towarzyszkę życia. Zależało mu o wybranki nie tylko na urodzie i inteligencji, ale też na dobrym pochodzeniu. Przy swej pokaznej rencie mógł sobie na takie wymagania pozwolić!

Ponieważ w Ameryce nie uznawał ary stokracji, wybrał się po żonę do Europy, a zniechęcony do rozpasanych kobiet Zachodu zawiązał do cichej, pogodnej Kopenhagi. Zamieszkał na Westerbro w pokoju umeblowanym, i rozpoczął poszukiwania złotowłosej, gołębiego serca Dunki.

Znajomości z kobietami zawierał dość łatwo, gdyż był mężczyzną przystojnym, krzepko zbudowanym i ubranym przez najlepszego krawca. Nie mógł się jednakże zdecydować na wybór, i pół roku stracił na niczem. Nieprzewidywanemu do

monotonnego frybu życia zaczęła doskwierać nuda, i w coraz większych dozach whisky szukał pocieszenia.

Czcigodna matrona, od której odnajmował pokój, pani Smoergaas, patrzyła z ubolewaniem na wybryki swego lokatora. Była ona głęboką znawczynią mężczyzny, i ten Amerykanin, płacący z pańska obowiązkowośćą jej metrowe rachunki, zdobył sympatię pani Smoergaas. Wprawdzie te znajomości kobiece!... I ten alkohol!...

Ale, mój Boże, przecież się samej było kiedyś młoda...

(Tu pani Smoergaas wdychała i polykała kieliszek gorzkiej).

Pani Smoergaas była skrzetna i wzorowa gospodynia, obracająca umiejętnie swymi dochodami. Złe języki mówiły, że skrzetność jej doprowadziła do śmierci głodowej obydwóch mężów znacznej matrony, ale to była oczywista potwarz, bo przecież wiadomo ogólnie, że pierwszy małżonek pani Smoergaas chorował na ko klusz, a drugi na hemoroidy.

Nic dziwnego, że skrupulatna gospodyni nie napełniała trwogą zagadnienie, skąd John czerpie swe dochody. Podał się za rzemieślnika, i oto, nic nie robiąc, tułał przez pół roku i nie znajdował się bynajmniej w trudnościach płatniczych.

Postanowiła, powodowana ciekawością, wyświetlić zagadkę, i w końcu usiłowania jej zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Zdobyła się na odwagę i spytała Johna.

John zapalił powoli cygaro i myślał, jakby tu osądzić stara.

Nagle lobuzerski uśmiech rozjaśnił jego oblicze, i z uroczyście powagą oświadczył:

— Szanowna pani! Serdeczność, z jaką interesujesz się moim losem, obowiązuje mnie do bezwzględnej otwartości. Oczywiście liczę na pani dyskrecję!

Pani Smoergaas, drżąc z podniecenia, przysięgła, że dochowa tajemnicę.

John wyjął pugilares, dobył angielski

banknot dziesięciofuntowy i wreczył go zdumionej gospodyni.

— To mój własny wyrób — wyjaśnił. — Nie do odróżnienia od prawdziwych. Wobec tego nie będzie już pani chyba dziwić moja niezawisłość majątkowa...

Zażmiał się wesoło, pochwycił kapełusz i wyszedł, pozostawiając banknot w reku osłupiałej matrony.

Na schodach zatrzymał się. Czy nie sprostować żartu? A gdyby pani Smoergaas dała znać policji?

Ale ta możliwość ubawiła go. Uczciwe monotonne życie zaczęło mu dokuczać. Czuł się zresztą tym razem niewinny, i spokojnie skierował swe kroki do modnej kawiarni.

Pani Smoergaas tymczasem badała banknot i z trudem starała się skupić myśl. A więc miała u siebie fałszerza banknotów! — przestępce! Trzeba natychmiast dać znać policji! Skoczyła do telefonu, ale w połowie drogi opamiętała się. Cóż to będzie za skandal! Co powiedzą sąsiadki! A tak jej zazdrościły zamożnego lokatora, który płacił trzy dni przed pierwszym!

Co to ją zresztą obchodzi? Kto wie, co spowodowało tego młodzieńca z drogi cnoty. Napewno tkwi w tem jakaś kobieta! A może właśnie jej, pani Smoergaas, przeznaczono nawrócić tą zblakana owieczkę.

Uspokoiliła się i z podziwem badała dalej banknot.

Istotnie jak prawdziwy! Czy też to trudno robić takie fałszyfkaty? I czy to się bardzo oplaca?

Myśl o dochodzie przypomniła pani Smoergaas jej własny kapitał. Ulokowany był w Duńskim Banku Ziemiańskim, ale nie procentował tak, jakby chciała wdowa pragnęła, to też oddawna projekto wała umieszczenie go w bardziej zyskowym przedsiębiorstwie.

— Jakże to łatwo przysięść do majątku! — szeptała pani Smoergaas. — I jeśli być ostrożnym i przebiegłym, to ryzyko jest niewielkie...

Oczy jej zapalały chciwością. Coraz jaśniej krystalizował się w jej mózgu tajemniczy projekt. Przedewszystkiem ubrała się i poszła do najbliższego kantoru wymiany. Obejrzano dokładnie banknot i wyplacono jej różnowart. w duńskiej walucie. Pewnym krokiem wróciła matrona do domu, i po bezsennej nocy zapukała do pokoju Johna. Podala mu śniadanie, ale nie wychodziła z pokoju. Oglądała cie kawie wszystko, i wskazując na walizę, spytała:

— Zapewne tu chowa pan maszynę?

John spojrzął na nią ze zdumieniem.

— No, te maszyny, która pan uprawia swój zawód.

Teraz dopiero przypomniał sobie John żart wczorajszy, a widząc gorączkowe podniecenie i zaciekawienie gospodyni, zaczął gwoł własnej uciezce opowiadać jej o fabrykacji fałszywych banknotów.

— Dlaczego pan nie odbija większych papierków, na przykład pięćsetfuntowych? Czy nie oplacaloby się to lepiej?

— bąknęła pani Smoergaas.

John zdebił. Zwieszył interes! Czy wolno mu było pominąć taką sposobność? Czy nie było to wyraźne zrzadzenie opatrności?

Objaśnił, że niema tak drogiego banknotu, i dlatego nie może zrobić kopji.

Wtedy pani Smoergaas uśmiechnęła się tajemniczo i wreczyła Johnowi pięćsetfuntowy banknot. Omówili zwiele warunków spółki — i matrona wyszła, ukochana marzeniami.

John schował do portfela banknot i ci chutko spakował kuferek. O zmierzchu wymknął się z mieszkania cnotliwej wdowy i podał się na dworzec. Powracał do Ameryki i do swego lekkomyślnie przerwanego czynnego życia. Żał mu było trochę tych sześciu miesięcy uczelowej obywatela — ale czy wolno w czterdziestym roku życia wyrzekać się kariery, jeśli tacy ludzie, jak pani Smoergaas, sami nawijają się pod rece?

Thum. K.

# W krainie mody

## O czym pamiętać musi piękna pani.

Paryż, 30 marca

Okazuje się, miła czytelniczko, że skarbnica dodatków i drobiazgów jest niewyczerpana. Tyle gawędziłam już z Tobą na ten temat, a tu wciąż nowe spostrzeżenia pod pióro się cisną i myślę, że nie sprzeciwię się twojej woli, jeśli, nie specjalizując się jeszcze w dzisiejszym liście, nie omawiając kostiumów, sukien czy kapeluszy, o których zresztą zasadnicze wiadomości już ci przesłałam — będę dalej opisywać te nieuchwytnie rysy mody, składające się na całość wykwiłtnej eleganci.

Czy myślałaś kiedy nad tem, piękna pani, ile możliwości zawiera w sobie... kokarda? Napewno nie, a szkoda, bo obecnie żyjemy pod znakiem kokard, kokardek i kokardeczek.

Wieczorowa suknia przepasana jest szarfą, związaną w kokarde. Albo jest sztywna, i niby motyl, zawisła z tyłu w pasie, albo z boku opada dwoma dłuższymi nieraz od spódniczki kołkami. Można też umieścić kokardę na ramieniu, a wiszące końce, jeśli są z tafty lub crêpe — wyhaftować dżetem, a jeśli z lamy, obdzierać ją jedwabną nitką koloru sukienki.

Modne proste palto nie ma często kołnierzyka, tylko obszyte jest dokoła szyi wstążką, wiążącą się w kokardę. Mora antique nadaje się zwłaszcza w tym celu.

Skromna wełniana petite-robe zyskuje dużo dzięki pomysłowemu przybraniu jedwabnymi kokardkami. Umieszczamy je po kilka na zapięciu szerokiego nuby — pasa, na mankietkach, wzdłuż kamizelczki zamiast guziczków, albo ukośnie w literę V wszywamy bluzę wstążeczka, i na środku wiążemy kokardki. Zaznaczyć muszę, że jako przybranie wełnianych sukienek modniejsze są kokardki zeszyte z jedwabiu, niż ze wstążki.

Wreszcie, aby wyczerpać ten temat, szarfę spinamy kłamrą, wysadzana brylantami, (fałszywymi) w kształcie kokardki, miękki beret przytwierdzamy na boku taką kokardką, na mankietach rękawiczek naszywamy z tęczowej wielobarwnej wstążeczki — kokardki.

Równie ulubionym dodatkiem są chwasty. Frendzla względnie szybko przeżyła się i jakgdyby skondensowała w chwastcie. Przybrania tego należy używać ze smakiem i wyrafinowanym umiarem, aby nie tworzyło barwnej plamy, lecz dekoracyjny relief. Niezawodne w efekcie są chwasty białe i czarne, można jednak też dobrać kolory „neutralne” — gris perle, piaskowy, granatowy, bleu, rdzawy, pod warunkiem przecie, aby bezwzględnie zespalały się z kolorem sukni. Duże chwasty robione są ze sznelki i używane przeważnie pojedynczo, jako zakończenie szarfy czy pasa z przodu albo z lewego boku. Chwasty te są sute i tak długie, jak spódniczka.

Małe jedwabne chwastki grupujemy pomysłowo po kilka, bądź to w trójkąt przy zakończeniu skrzyżowanego stanika, bądź w szereg jeden nad drugim. Przybranie to jest nowe i dlatego wróża mu przez dłuższy czas powodzenie.

Nadal niezmiernie ulubionym dodatkami są kwiaty z mousseline, ale dla odświeżenia robią je w dwóch kontrastowych kolorach lub przypinają razem dwa różne kwiaty. Do szarej sukni przy wielkiej różowej piwonii jest druga szara, na brązowej sukni widzimy kwiat o brązowo-belgowskich listkach, różowo-niebieskie kwiaty harmonizują przepysznie z lilamauve sukienkami.

Z kwiatem nie rozstaemy się nawet we dnie, gdy wkładamy palto. U lewego boku, przy kołnierzyku lub wycięciu, kwiatnie nam centyfolia, pachnaca Coty'm lub Houbigant, a drugi olbrzymi okaz fabrycz-

nej flory tuż nad prawym policzkiem ożywia kapelusik. Zdecydowanie ulubionymi kolorami stały się w tym i następnym sezonie chabrowy i poziomkowy, a połączenie błękitu z różem też bardzo weszły w modę, widzimy więc bleu palko z różową piwonją, i także piwonją przy niebieskim berecie z panne, albo płaszczki poziomkowy, na rewersie przyszpilony stylizowany bławatek, a różowy słomkowy

poprawę. Zwolenniczki meskiej mody upodobały się zupełnie do niedoścignionych wzorów, t. j. mężczyzn, i odsłaniają szyję i uszy, czasami nawet czoło, pozwalając króciutkim włoskom na jeden najwyższy wyskok w postaci zaondulowanego pukla. Średnich fryzur, t. j., jak ty byś to, czytelniczko, nazwała, jagiellonek, nie widać prawie zupełnie. Tył głowy zawsze jest strzyżony krótko. Powrót minio-

lat takie uczesanie, w jakim ci było — lub jest — najlepiej. Zaznaczyć muszę, że jeszcze przed rokiem widok pani z długimi włosami wywoływał ironiczny uśmieszek, mówiący: Jakaż ona zaśnieździła! — Dzisiaj widok ten budzi podziw i okrzyk: — Jakaż ona moderne!

Czy podoba ci się, miła czytelniczko, prostokątna lub kwadratowa chustka z crêpe-de-Chine w grochy lub kwiatuszki, związana niedbale na szyi? Paryżanka no si ją chętnie do palta i kostiumu.

Wieczorem zaś wiąże na szyi lub owija długie boa z kogucich piórek koloru czarnego, czerwonego lub złotawego.

Również z kogucich piórek robione są kwiaty do strojnych tualet, a ostatnim krzykiem mody jest do czarnej sukni zielony lub fioletowy kwiat i pantofelki jedwabne tegoż samego koloru. Biżuteria powinna być wtedy wedle możliwości szarmonizowana — a więc szmaragdy lub ciemne ametysty. A biżuterji noszą znowu dużo! Wielkie prostokątne broszki, wisiorki, bransoletki, pierścienie z markizami brylantowymi lub — bardzo efektowne — na obrączce złotej owal z czarnej emalii, a w środku jeden brylant lub piękna różowa perła. Zarówno brylant jak perłę życzę ci, piękna pani, posiadać jaknajwiększe!

Varsovienn.



Czarna suknia z crêpe marocain o staniku zapinanym z boku — zapięcie zakryte siedmioma czarnymi chwastami. Spódniczka z boku wydłużona. — Gris-perle sukienka z crêpe Georgette, przybrana z obydwóch boków pomysłem rozmieszczonych chwastami tej samej barwy.

toczek objęty dwukrotnie błękitną rypsową wstążeczką, związaną z boku i przytrzymującą w kokardce piękny bławatek.

Skoro mowa o kapelusikach, dodam, że do toczków filcowych noszą czasami panie króciutkie wualeczki z haftowanego tiulu, nie zakrywające ust.

A teraz — zrzućmy kapelusik — cóż będzie pod nim? Czy napewno główka ostrzyżona a la garçon? Nie zawsze. Wszystko mija, minęła też epidemia bliźniaczo; do znudzenia jednakowo strzyżonych włosów. Nie znaczy to bynajmniej, aby krótkie włosy przestały być modne — do tych czasów jeszcze nam daleko i nasze pokolenie chyba nie doczeka eldorada długich splotów, pięknie trefionych głów, złocistych hełmów z włosów i czarnych sutych koków. Ale już dzisiaj widać pewną

nej ery długowłosej Ewy znaną nam natomiast pokaźnie długie loki, spięte na karku kłamrą lub, niby paziowska fryzura, wijące się dokoła opaski.

Jeszcze dalszym krokiem naprzód są anglezy, opadające swobodnie na kark i ramiona, sięgające już nieraz łopatek. Żadne uczesanie nie będzie równie wdzięczne dla młodej dziewczyny! Dla pań do sukien wieczorowych loki te są umiejętnie dłonia zbierane wysoko na tyle głowy i układane bądź to w formie greka, bądź też roztrzęsionego, przepasującego główkę od ucha do ucha grzebienia z loków.

Jeśli włosy odrosły ci już, piękna pani, do tego stopnia, że możesz je upiąć bez pomocy rurek lub papilotów, to albo w ósemkę układasz z nich proste zwoje na karku, albo wybierasz z żurnali minionych



Granatowy filcowy toczek, przybrany białymi piórkami mewy, ma niewielką wualeczkę z granatowego haftowanego tiulu. Do palta bez kołnierzy nosi waski szalik gronostajowy. Na kapelusiku przypinamy kwiat taki sam, jak przy palcie.